



CZERWIEC 2018
nr 3/2018 (103)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIwersytecka

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU

• PROF. ANNA BLOM DOKTOREM HONORIS CAUSA UR

W NUMERZE:

Z ŻYCIA UCZELNI

• PROFESURA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

DO POCZYTANIA

• W TYM ROKU LEPIEJ POZNAMY AGLOMERACJĘ CHOTYNIĘCKĄ
• TARGI Z WIELKĄ ROCZNICĄ W TLE

PRO MEMORIA

• W RZECZ POLSKĄ WSTĄPIĆ
– POLSZCZYŻNA DAWNĄ I DZISIEJSZĄ

KONFERENCJE

• OBSZARY TRANSGRANICZNE – NIEROZWIĄZANY PROBLEM
• REGIONALIZM INTEGRUJĄCY, CZYLI O KONFERENCJI
„PODKARPACIE LITERACKIE NA PRZESTRZENI WIEKÓW”

NADANIE TADEUSZOWI FERENCOWI – PREZYDENTOWI RZESZOWA MEDALU WIELKIEGO UR



Fot. J. Zydroń

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA UCZELNI: NADANIE TADEUSZOWI FERENCOWI – PREZYDENTOWI RZESZOWA MEDALU UR 2 • PROF. ANNA BLOM DOKTOREM HONORIS CAUSA UR 5 • LAUDACJA WYGŁOSZONA PRZEZ PROF. DRA HAB. MARKA KOZIOROWSKIEGO, PROREKTORA UR 6 • 7 CZERWCA 2018 R. 10 • NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH 11 • PROFESURA NA WYDZIALE MEDYCZNYM 12 • NAGRODY DLA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH Z WYDZIAŁU SZTUKI 14

DO POCZYTANIA: W TYM ROKU LEPIEJ POZNAMY AGLOMERACJĘ CHOTYNIĘCKĄ 15 • NOWE W WALCE Z RAKIEM 17 • Z BUKOWINY DO RZESZOWA 18 • WYDAWNICTWO UR POLECA 20 • TARGI Z WIELKĄ ROCZNICĄ W TLE 21 • Z LABORATORIÓW WYDZIAŁU BIOLOGICZNO-ROLNICZEGO DO TEHERANU 23 • „KAPELE SERC”. KONCERT CHARYTATYWNY RESOVII SALTANS 25 • TAK MIJA ROK ZA ROKIEM 27 • IDOKAN POLSKA MA 25 LAT 29

PRO MEMORIA: WSPOMNIENIE O JANIE MALCZEWSKIM 30 • NON OMNIS MORIAR 31 • PROFESOR DR HAB. INŻ. MARIA RADOMSKA – WSPOMNIENIE 32 • JERZY RUT 33 • „W RZECZ POLSKĄ WSTĄPIĆ” – POLSZCZYŻNA DAWNA I DZISIEJSZA – W 25-LECIE ŚMIERCI PROFESORA STEFANA RECZKA 35 • OSOBOWOŚĆ NAUKOWA PROFESORA STEFANA RECZKA 37

Z WYDZIAŁU SZTUKI: WYSTAWA ARTYSTÓW-PEDAGOGÓW W KROŚNIE 39 • „ZNAKI” TO WIELOWĄTKOWOŚĆ I WIELOASPEKTOWOŚĆ PRAC 41 • RÓŻNORODNOŚĆ W ZBIOROWOŚCI 42 • ZAWIDZENIA W BIBLIOTECE I MUZEUM REGIONALNYM 43 • WYSTAWA PAMIĘĆ I ŚLAD W MUZEUM DIECEZJALNYM 44 • ARTYŚCI PRZYPOMINAJĄ I ZADAJĄ PYTANIA 45 • POZOSTAŁA TYLKO PAMIĘĆ 46

KONFERENCJE: OBSZARY TRANSGRANICZNE – NIEROZWIĄZANY PROBLEM 47 • „WYCHOWANIE DO LEKTURY” – KONFERENCJA MŁODYCH DYDAKTYKÓW 49 • DROŻDŻE TO DLA NAUKOWCÓW WIELKA SPRAWA 50 • SPOTKANIE CHORYCH NA FOP Z PROF. FREDERICKIEM KAPLANEM 52 • O ZDROWIU DZIECI I MŁODZIEŻY W BADANIACH MEDYCZNYCH I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ 52 • POLIGLOCI NA KONFERENCJI KURATORIUM 53 • O PRAWIE LOTNICZYM I KOSMICZNYM NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM 54 • REGIONALIZM INTEGRUJĄCY, CZYLI O KONFERENCJI „PODKARPACIE LITERACKIE NA PRZESTRZENI WIEKÓW” 55 • KONFERENCJA NA TEMAT WSPÓŁCZESNEGO SZKOLNICTWA 59 • KONFERENCJA NAUKOWA „OSOBLIWOŚĆ I TRANSCENDENS. GRANICE BYTU I POZNANIA” 60 • MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE SOCJOLOGÓW SPORTU 61

STUDENCKI UNIWERSYTET: O WPŁYWIE SMARTFONU NA KRĘGOSŁUP 62 • REINHARD KAISER-MÜHLECKER W BIBLIOTECE AUSTRIACKIEJ 64 • MEDALE REPREZENTANTEK UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO 65 • V UNIWERSYTECKI STUDENCKI RAJD PIESZY – BIESZCZADY 2018 66 • KRAKOWSKIE DNI INTEGRACJI 67

LUDWIK BOROWIEC ZA ZASŁUGI

TADEUSZ FERENC od 10 listopada 2002 roku jest prezydentem Rzeszowa. Rzeszowianin, urodzony 10 lutego 1940 r. był posłem IV kadencji Sejmu. Po wyborze na prezydenta zrezygnował z mandatu. Nie udało mu się uzyskać mandatu senatora, o co walczył m.in. w 2015 roku. Laureat wielu różnych konkursów, nagradzany medalami i pucharami. Jest doktorem honoris causa PRz. **7 czerwca br. odebrał Medal Wielki Uniwersytetu Rzeszowskiego za zasługi dla rozwoju szkolnictwa wyższego i miasta Rzeszowa.**

Od kilku lat prezydent Ferenc, przez systematyczne powiększanie obszaru miasta, dąży do zaliczenia Rzeszowa przez władze centralne do polskich metropolii. W wielu

rankingach Rzeszów jest wysoko oceniany za wzorcowe działania na rzecz pozyskania środków unijnych.

Miasto zawsze wspierało rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego, widocznym tego dowodem są pozyskiwane obiekty przeznaczone na działalność dydaktyczną i badawczą. Prezydent systematycznie nagradza też studentów, których prace licencjackie i magisterskie dotyczą miasta. Od lat archeolodzy koordynują prace na rzeszowskiej Starówce, a historycy byli inicjatorami i wykonawcami pięcioletniego dzieła „Dzieje Rzeszowa”. Systematyczne badania społeczności miejskiej prowadzi m.in. socjolog, a artyści z muzyki i sztuki są współudziałowcami ważnych miejskich wydarzeń.



Fot. M. Świąćicki

Z OBRAD SENATU

26 kwietnia 2018 r. odbyło się osiemnaste w bieżącej kadencji posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego – prowadzone (w zastępstwie nieobecnego Rektora) przez prof. dra hab. Marka Kozirowskiego prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Prorektor zainaugurował je wręczeniem Dominikowi Boratynowi – studentowi Wydziału Socjologiczno-Historycznego dyplomu potwierdzającego przyznanie stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia za rok akademicki 2017/2018.

W dalszej części obrad Senat rozpatrzył i zatwierdził wniosek o nadanie tytułu doktora honoris causa UR profesor Annie Blom. Podjęto w tej sprawie stosowną uchwałę.

Pod głosowanie na wniosek Komisji Wyborczej UR oraz senackiej Komisji Statutowej poddano projekt zmian w Regulaminie Wyborczym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Konsekwencją przyjęcia wnioskowanej uchwały stało się uchylenie regulaminów wyborczych studentów i doktorantów oraz zobligowanie niniejszych gremiów do zamieszczenia w regulaminach – samorządu studentów i samorządu doktorantów – nowych przepisów w sprawie trybu i organizacji wyborów do organów statutowych UR zgodnych z regulaminem wyborczym.

Senat przyjął także uchwały rekomendowane przez dra hab. Wojciecha Walata, prof. UR – prorektora ds. studenckich i kształcenia w sprawie limitów przyjęć na I rok studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich w roku akademickim 2018/2019, a ponadto zasady rekrutacji na rok akademicki 2019/2020 (na 55 kierunków studiów).

Obradujący zdecydowali także o uchyleniu Uchwały nr 2/4/2018 Rady Wydziału Prawa i Administracji z 11 kwietnia 2018 r. w sprawie powołania Wydziałowej Komisji Oceniającej Nauczycieli Akademickich Wydziału Prawa i Administracji UR.

W sprawach kadrowych pozytywne opinie uzyskiwały wnioski rad wydziałów o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. inż. Marioli Grzebyk (na Wydziale Ekonomii) oraz dra hab. Krzysztofa Malickiego (na Wydziale Socjologiczno-Historycznym).

Majowe posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się **24.05.2018 r.** pod przewodnictwem prof. dra hab. Sylwestra Czopka – rektora UR. Obrady skoncentrowane były na sytuacji materialnej Uniwersytetu i jego rozwoju. W tym kontekście (o finansach Uczelni) mówił dr hab. Grzegorz Ślusarz, prof. UR – prorektor ds. finansów i organizacji. Jednomyslnie zatwierdzono sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego i sprawozdanie finansowe za 2017 rok.

Senat przyjął także Wieloletni program rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego na lata 2018–2025 oraz szereg uchwał inwestycyjnych w sprawach realizacji projektów dotyczących przebudowy budynków dydaktycznych m.in. przy ul. Grunwaldzkiej 11 i 13, ul. Jałowego 24, ul. Towarnickiego 3, ul. Marszałkowskiej 24A, ul. Warszawskiej bud. A1, przy ul. Rejtana 16c.

Zatwierdzono także uchwały w sprawie komercyjnego wykorzystania infrastruktury powstałej w ramach projektów: Kompleks Naukowo-Dydaktyczny Mikroelektroniki i Nanotechnologii UR; Uniwersyteckie Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej; Przyrodniczo-Medyczne Centrum Badań Innowacyjnych.

Przyjęto także uchwałę w sprawie zakresu obowiązków nauczycieli akademickich oraz zasad rozliczania godzin dydaktycznych w roku akademickim 2018/2019, a także zmiany w Uchwale nr 625/05/2016 Senatu z dnia 19 maja 2016 r. w sprawie zasad udzielania zgody na zatrudnienie na drugim etacie w innej szkole wyższej – poza UR.

Podczas majowego posiedzenia Senatu wszczęta została procedura nadania tytułu doktora honoris causa UR profesorowi Shimonowi Redlichowi.

Pozytywne opinie Senatu zyskiwały wnioski w sprawach osobowych – zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dra hab. Artura Czapigi (na Wydziale Filologicznym) oraz dr hab. n. med. inż. Doroty Bartusik-Aebisher, dr hab. n. o zdr. Moniki Binkowskiej-Bury, dr hab. n. o kult. fiz. Justyny Drzał-Grabiec i dra hab. n. med. Davida Aebishera (na Wydziale Medycznym).

Małgorzata Dworak



LUDWIK
BOROWIEC

PROF. ANNA BLOM DOKTOREM HONORIS CAUSA UR

7 czerwca w 17 rocznicę ustanowienia przez Sejm RP Uniwersytetu Rzeszowskiego uczelnia nadała tytuł honoris causa wybitnej immunolog prof. ANNIE BLOM z Uniwersytetu w Lund (Szwecja). Sylwetkę doktora honorowego prezentował dr hab. **Paweł Grata**, prof. UR – dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego. Laudację wygłosił prof. dr hab. **Marek Kozirowski** – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Anna Blom urodziła się w Krakowie w 1969 r. Jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego (1993 r.) W 1997 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych na Uniwersytecie w Uppsali w Szwecji. Staż podoktorski odbyła na Uniwersytecie w Lund, gdzie w 2006 r. została profesorem chemii na Wydziale Medycyny.

Prof. Anna Blom jest od wielu lat bardzo zaangażowana w działalność organizacyjną związaną z nauką,

przewodniczy między innymi Szwedzkiemu Komitetowi Naukowemu Badań Medycznych i Zdrowia w Sztokholmie. Wyniki prowadzonych badań są publikowane w najważniejszych branżowych czasopismach, prof. Blom jest wybitnym naukowcem rozpoznawalnym na świecie. Jej najważniejsze odkrycia naukowe dotyczą mechanizmów regulacji aktywności układu dopełniacza, o którym opublikowała ponad 240 prac naukowych, większość z nich to wyniki oryginalnych prac doświadczalnych.

Od kilku lat prof. Anna Blom współpracuje z Uniwersytetem Rzeszowskim, szczególnie z nauczycielami akademickimi i studentami Wydziału Biotechnologii. Efektem tej współpracy są wspólne projekty badawcze i naukowe publikacje.

LAUDACJA WYGŁOSZONA PRZEZ PROF. DRA HAB. MARKA KOZIOROWSKIEGO, PROREKTORA UR

Czczigodna Pani Doktor Honoris Causa, Wysoki Senacie, Magnificencjo Rektorze, Dostojni Goście.

Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa jest wyrazem uznania naszego środowiska dla wielkiego wkładu Pani Profesor w rozwój nauki w zakresie szeroko pojętej immunologii. Wydział Biotechnologii, który był wnioskodawcą, wraz z całym Uniwersytetem, obchodzącym dziś rocznicę swojego powołania, czuje się zaszczycony, że do grona swoich Doktorów Honoris Causa może zaliczyć wybitną uczoną, prof. ANNE BLOM.

Dzisiaj, z woli Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego, który pozytywnie zaopiniował wniosek Wydziału Socjologiczno-Historycznego, przy pozytywnych recenzjach autorytetów naukowych – prof. dra hab. Jakuba Gołęba z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz prof. dra hab. Jana Potempy z Uniwersytetu Jagiellońskiego – w obecności znamienitych gości, celebруем uroczystość promocji Pani Profesor Anny Blom.

Anna Blom studia wyższe w zakresie biochemii oraz biologii molekularnej ukończyła na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1993 r. Po studiach magisterskich kontynuowała pracę naukową w Szwecji. W roku 1997 za rozprawę zatytułowaną „Structure and Function of Bikunin-containing Proteins” na Uniwersytecie w Uppsali uzyskała stopień doktora nauk medycznych. W roku 2001 otrzymała tytuł docenta w zakresie eksperymentalnej chemii klinicznej, a w 2006, w Uniwersytecie w Lund, została profesorem w zakresie chemii medycznej białek. Tam pracuje nadal, kierując własną grupą badawczą.

W latach 1996–1998 była związana z Zakładem Chemii i Fizjologii Medycznej Uniwersytetu w Uppsali, następnie z Zakładem Medycyny Laboratoryjnej i Zakładem Medycyny Translacyjnej Uniwersytetu w Lund. W latach 2004–2009 była dyrektorem sieci naukowej „Blood and defence”, w latach 2009–2011 koordynatorem programu the HOPE (*Host-Pathogen interactions in*

severe infections) w Uniwersytecie w Lund, od roku 2010 jest także członkiem zarządu programu strategicznego BioCARE (badania nad rakiem), a od 2013 zastępcą kierownika Katedry Medycyny Translacyjnej ds. strategicznych. W latach 2014–2016 zajmowała stanowisko zastępcy kierownika Katedry Medycyny Translacyjnej ds. kształcenia, w tych latach pełniła również funkcję członka kolegium naukowego Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Lund. Od roku 2015 jest zastępcą przewodniczącego Centrum Badań Klinicznych w Malmö, jest także członkiem panelu eksperckiego The Centre of Excellence in Biological and Medical Mass Spectrometry. W roku 2016 została wybrana przewodniczącą Szwedzkiego Komitetu Naukowego Badań Medycznych i Zdrowia (z siedzibą w Sztokholmie).

Na dorobek naukowy Pani Profesor Anny Blom składa się 212 prac oryginalnych (o łącznym współczynniku oddziaływania impact factor ponad 1203) oraz 34 prace przeglądowe, w tym rozdziały książkowe (o łącznym współczynniku oddziaływania impact factor ponad 100). Jej prace były cytowane według Web of Knowledge ponad 7000 razy, osiągając indeks cytowań Hirscha na poziomie 47.

Badania Pani Profesor Anny Blom od początku jej pracy koncentrują się na mechanizmach regulujących aktywność układu dopełniacza oraz chorobach wywołanych upośledzeniem systemu odpowiedzi wrodzonej, czyniąc ją tym samym jednym z największych na świecie ekspertów i autorytetów w tym zakresie. Do jej najważniejszych odkryć można zaliczyć:

- 1) pierwszą w świecie charakterystykę funkcjonalno-strukturalną głównego ludzkiego inhibitora układu dopełniacza,
- 2) odkrycie zdolności wiązania się inhibitora układu dopełniacza C4BP do komórek ulegających nekrozie, w tym do DNA rozpadających się komórek. Badania wykonane pod kierunkiem Profesor Blom pozwoliły odkryć nowy, dotąd nieznaną mechanizm i funkcje

białka C4BP jako czynnika przeciwdziałającego powstawaniu stanom zapalnym podczas procesu nekrozy,

- 3) odkrycie nowego czynnika wirulencji oraz mechanizmu obrony przed aktywacją układu dopełniacza u bakterii m.in. odpowiedzialnych za paradontozę,
- 4) opisanie białka macierzy pozakomórkowej COMP (ang. *cartilage oligomeric matrix protein*) i jego roli w regulacji układu dopełniacza oraz zaproponowanie nowej strategii diagnostycznej w chorobach stawów opartej na pomiarze białek COMP i komponentu dopełniacza C3b,
- 5) zaproponowanie nowej koncepcji powstawania chorób autoimmunologicznych na przykładzie choroby tocznia rumieniowatego układowego (ang. *systemic lupus erythematosus*, SLE). Zespół Profesor Blom wykazał, że pacjenci cierpiący na SLE produkują autoprzeciwciała przeciwko neutrofilowym pułapkom zewnątrzkomórkowym (ang. *neutrophil extracellular traps*, NETs). Badania pod kierunkiem Profesor Blom dowiodły, że u 30% pacjentów cierpiących na SLE wiązanie się auto-przeciwciał do NET chroni NET przed degradacją, ale jednocześnie powoduje aktywację układu dopełniacza i wzmocnienie produkcji przeciwciał, tym samym prowadząc do zaostrzenia choroby,
- 6) wykazanie, że zwyrodnienie plamki żółtej może być uwarunkowane genetycznie i ma związek z mutacjami w genie inhibitora układu dopełniacza CF/. Wyniki tych badań zostały opublikowane w „Nature Genetics”,

7) odkrycie roli głównego inhibitora układu dopełniacza CD59 w kontroli sekrecji insuliny oraz jego udziału w etiopatogenezie cukrzycy typu II,

8) wykorzystując myszy transgeniczne, po raz pierwszy udowodniono in vivo, że bakterie paciorkowca beta-hemolizującego (ropnego) mają zdolność wiązania inhibitorów ludzkiego układu dopełniacza, co w efekcie prowadzi do ogólnoustrojowego zakażenia organizmu i jego śmierci. W tych badaniach uczestniczył Jakub Kapłan, student Uniwersytetu Rzeszowskiego,

9) odkrycie nowego mechanizmu regulującego programowaną śmierć komórki (apoptozę) związanego z funkcją czynnika H. Zespół pod kierunkiem Profesor Blom wykazał, że komórki apoptotyczne mogą aktywnie pobierać czynnik H, który następnie wiąże się z nukleosomami, tym samym obniżając ich właściwości prozapalne. Odkrycie to jest istotne dla zrozumienia mechanizmów immunotolerancji oraz zjawisk związanych z chorobami autoimmunologicznymi. We wspomnianych badaniach uczestniczyły dwie studentki Uniwersytetu Rzeszowskiego: Karolina Smorąg i Jennifer Mytych,

10) odkrycie, iż białka macierzy pozakomórkowej COMP (ang. *cartilage oligomeric matrix protein*) normalnie produkowane przez komórki chrząstki oraz fibroblasty skóry również ulegają ekspresji w komórkach raka piersi, a ich wysoka produkcja pozytywnie koreluje z fazą przerzutów. Odkrycie ma istotne znaczenie dla zrozumienia procesu progresji i przerzutów nowotworowych.





Pani Profesor Anna Blom jest także współorganizatorką i głównym wykładawcą kursów szkoleniowych obejmujących swą tematyką choroby układu immunologicznego, związane z diagnostyką oraz funkcjonowaniem układu dopełniacza. Jest także stałym wykładawcą kursów organizowanych m.in. dla studentów w Instytucie Karolinska oraz Uniwersytecie Kopenhaskim. Jej działalność jako nauczyciela akademickiego znajduje odzwierciedlenie szczególnie w indywidualnej opiece naukowej nad studentami z całego świata na poziomie studiów I, II oraz III stopnia. Na ten dorobek dydaktyczny składa się indywidualna opieka nad 72 studentami studiów licencjackich/inżynierskich oraz magisterskich, w tym 20 z Polski, z czego aż 13 studentów jest z naszego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W tym miejscu trzeba stwierdzić, że realizacja prac badawczych przez studentów z Polski w Zakładzie Medycyny Translacyjnej Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Lund nie byłaby w ogóle możliwa, gdyby nie stypendia fundowane przez Panią Profesor Blom. Szczególnie ważne jest to dla młodych studentów z Podkarpa-

cia, którzy bez wsparcia finansowego nie mogliby w ogóle kształcić się w Szwecji.

Szczególnie warta podkreślenia jest wyjątkowa umiejętność łączenia pasji do nauki z działalnością dydaktyczną oraz chęcią bezinteresownej pomocy młodym badaczom, dla których Pani Profesor Blom jest prawdziwym mentorem i autorytetem naukowym.

O poziomie badań realizowanych w ramach staży naukowych u Pani Profesor Blom oraz doskonałym warsztacie świadczą liczne publikacje z udziałem studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego w prestiżowych czasopiśmie, jak: „Journal of Biological Chemistry” (IF 4.2), „Cell Death & Differentiation” (IF 8.2), „Journal of Immunology” (IF 4.9), „Journal of Clinical Immunology” (IF 3.1), „PLOS Pathogens” (IF 7.0).

Od roku 2004 do chwili obecnej Pani Profesor Blom była głównym promotorem 14 prac doktorskich, z czego 3 doktorantów wywodzi się z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ponadto w ramach zdobytych środków finansowych Pani Profesor Blom ufundowała w tym samym okresie 27 stypendiów typu postdoc dla naukowców ze

stopniem doktora z różnych regionów świata. Wszystkie te działania ukazują niezwykłą otwartość i wrażliwość Pani Profesor Blom na zasady kształcenia młodej kadry naukowej, a także na silną więź z Polską i wsparcie polskiej nauki w postaci świetnie przygotowanych do dalszej pracy badawczej młodych naukowców. Wśród wychowanków Pani Profesor Blom są badacze realizujący obecnie swoje projekty w Polsce w ramach programów Narodowego Centrum Nauki oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ze względu na swój autorytet naukowy w latach 2004–2016 Pani Profesor Blom była także recenzentem 10 prac doktorskich, m.in. w Helsinckiej University, Edinburgh University, Aarhus University, Copenhagen University, Radboud University Medical Center, Gothenburg University oraz wielokrotnie uczestniczyła w pracach komisji przewodów doktorskich w swojej macierzystej jednostce, tj. Uniwersytecie w Lund.

Pani Profesor Blom jest aktywnym członkiem wielu prestiżowych towarzystw i komitetów naukowych, m.in. takich jak The American Association of Immunologists (należącego do The Federation of American Societies for Experimental Biology – FASEB), International Complement Society, American Society for Biochemistry and Molecular Biology, Swedish Biochemistry and Molecular Biology Society od 2003 (member of the board 2003–2010), New York Academy of Sciences (2007–2010), European Complement Network od 2000 (członek 2007–2015, sekretarz 2012–2015). Od roku 2016 pełni funkcję członka European Academy of Tumor Immunology.

W latach 2014–2015 pełniła funkcję Associate Editor w „Journal of Immunology”, a od 2015 edytora sekcji w tym czasopiśmie. Jej osiągnięcia naukowe czynią ją jednym z największych na świecie ekspertów zajmujących się funkcjonowaniem układu dopełniacza, z tego powodu jest także częstym recenzentem w branżowych czasopiśmie: „Journal of Biological Chemistry”, „European Journal of Immunology”, „Nature Immunology”, „FASEB Journal”, „Blood, Biochimica Biophysica Acta”, „Protein Science”, „American Journal of Kidney Diseases”, „Journal of Medical Microbiology”, „PNAS”, „Journal of American Society for Nephrology (JASN)”, „New England Journal of Medicine”, „Scandinavian Journal of Immunology”, „Journal of Virology”, „PLOS One”, „Arthritis and Rheumatism”, „Vaccine”.

Pełniła także rolę eksperta w wielu narodowych i akademickich komitetach badań naukowych. Prof. Blom jest członkinią zarządu Fundacji Ake Wiberg (Sztokholm) i Alfred Österlund (Malmö).

Jej oryginalne pomysły naukowe były wielokrotnie doceniane przez różne organizacje finansujące projekty

badawcze. Pani Profesor Blom otrzymywała wielokrotnie granty ze Szwedzkiego Komitetu Badawczego (Swedish Research Council), US Immunodeficiency Network (fundowane przez NHI), Cancerfonden, Swedish Foundation for Strategic Research, ALF (grant na badania kliniczne), Söderberg Foundation, a ostatnio The Knut and Alice Wallenberg Foundation.

Pani Profesor Anna Blom była także wielokrotnie nagradzana za swoją aktywność naukową. W roku 2000 i 2004 otrzymała nagrodę Paul Astrup Prize w dziedzinie chemii klinicznej, w 2002 i 2003 nagrodę Hain Foundation Award w dziedzinie medycyny, w 2003 Outstanding Young Investigator Award (Malmö University Hospital), w 2005 nagrodę INGVARII przyznawaną przez Szwedzką Fundację Badań Strategicznych, individual grant for advancement of future research leaders, a w 2008 Fernström's Prize z zakresu medycyny.

W roku 2015 została wybrana przez Europejskie Towarzystwo Immunologiczne do wygłoszenia honorowego wykładu. Jest to dowodem uznania Jej wysokiej pozycji naukowej na arenie międzynarodowej.

Szanowni Państwo, wszystkie przedstawione tu argumenty potwierdzają słuszność uchwały Senatu UR o nadaniu w dniu dzisiejszym Pani Profesor Annie Blom najwyższego akademickiego wyróżnienia – tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Kończąc, pragnę podkreślić, że było dla mnie zaszczytem zaprezentowanie Państwu sylwetki Pani Profesor, osoby znanej nie tylko w świecie nauki, ale również osoby o wielkim sercu, która wniosła wielki, nie do przecenienia wkład w rozwój nauki także na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Fot. J. Zydrón



LUDWIK
BOROWIEC

7 CZERWCA 2018 R.

W dniu Święta Uniwersytetu Rzeszowskiego dokonano uroczystej promocji doktorów i doktorów habilitowanych – osób, które na Uniwersytecie Rzeszowskim uzyskały tytuł doktora i przeprowadziły w ostatnim czasie przewód habilitacyjny.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy 15 adeptów nauk humanistycznych, społecznych, medycznych, rolniczych i przyrodniczych uzyskało stopnie doktora, a 5 osób doktora habilitowanego. Rada Wydziału Filologicznego przyznała 5 osobom stopień doktora habilitowanego, Rada Wydziału Biologiczno-Rolniczego 6 osobom stopień naukowy doktora, Rada Wydziału Filologicznego przyznała 3 osobom stopień naukowy doktora, Rada

Wydziału Medycznego 3 osobom, Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego również 3 osobom.

W uroczystej promocji uczestniczyły 4 osoby, które na Wydziale Filologicznym uzyskały stopień doktora habilitowanego: dr hab. Dorota Karkut, dr hab. Krzysztof Nycz, dr hab. Mariusz Chrostek i dr hab. Jolanta Kowal. Ich dorobek naukowy przedstawił prof. dr hab. Marek Koziarowski – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

Doktoranci, jak każe akademicka tradycja, złożyli ślubowanie (po łacinie) i zadeklarowali, że „zachowają na zawsze pełną cześć pamięć o tym Uniwersytecie, na którym osiągnęli wysoki stopień naukowy, i że będą wspierali jego idee i dążenia naukowe w miarę swych sił, że zachowają w całości i nieskazitelnosci godność, którą na nich Uczelnia przelewa, i nigdy nie splamią jej

złymi obyczajami albo niesławnym życiem. Wreszcie: że nie dla nieczystego zysku, ani dla próżnej chwały będą pilnie uprawiali badania naukowe i naprzód posuwali naukę, aby szerzyć prawdę i aby jej światło, niosące dobro ludzkości, jasno błyszczało”.

W promocji uczestniczyli doktorzy: Renata Kasper-Pakosz, Iwona Kata, Renata Knap, Michał Noworól, Bogdan Saletnik i Adam Szewczyk. Wszyscy z Wydziału Biologiczno-Rolniczego. Wypromowano trójkę doktorów z Wydziału Filologicznego – Monikę Mazur-Łyp, Katarzynę Lisowską i Ewę Kusz. W promocji uczestniczyły 3 panie, którym Rada Wydziału Medycznego nada-



ła stopień doktora – Ewelina Czenczek-Lewandowska, Justyna Leszczak i Elżbieta Porada. Z Wydziału Socjologiczno-Historycznego wypromowano dra Rafała Niedźwiadka, dra Józefa Forystka i dr Joannę Potaczek.



LUDWIK
BOROWIEC

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Podczas uroczystości w 17 rocznicę utworzenia Uniwersytetu Rzeszowskiego 4 osoby zostały wyróżnione tytułem i statuetką „Lider Uniwersytetu Rzeszowskiego” za rok 2017.

W obszarze nauk humanistycznych i społecznych wyróżniono dr hab. **Viktorię Serżanową**, prof. UR (Wydział Prawa i Administracji), w naukach ścisłych, przyrodniczych, technicznych i rolniczych Liderem UR został dr hab. **Janusz Sokół**, prof. UR (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy); w obszarze nauk medycznych, o zdrowiu i kulturze fizycznej wyróżniono dr hab. **Ewę Kaznowską** (Wydział Medyczny), a w obszarze sztuki dra hab. **Pawła Palucha**, prof. UR (Wydział Muzyki).

Fot. J. Zydrzeń





LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

25 kwietnia br. Prezydent RP wręczył dr hab. JOANNIE SKRĘT-MAGIERŁO, prof. UR dokument potwierdzający uzyskanie tytułu profesora nauk medycznych. Nominowana jest specjalistą w zakresie ginekologii i położnictwa, w trakcie specjalizacji z ginekologii onkologicznej. Pracuje w Klinicznym Szpitalu Specjalistycznym w Rzeszowie (od 2001 r.) i na Uniwersytecie Rzeszowskim (od 2008 r.).

W roku 2001 ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu z medalem uczelni za osiągnięcia w nauce

i pracy społecznej; uzyskała dyplom lekarza medycyny. Pięć lat później, przed ukończeniem 30 roku życia, uzyskała stopień doktora nauk medycznych w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego (z wyróżnieniem) na podstawie rozprawy pt. „Ocena leczenia operacyjnego zaburzeń statyki narządu płciowego z uwzględnieniem korekcji defektu bocznego zawieszenia pochwy”. W roku 2012 jako 35-latką uzyskała – w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi – stopień doktora habilitowanego nauk medycznych. Tuż po 40 roku życia otrzymała od Prezydenta RP tytuł profesora.

Po studiach medycznych ukończyła studia podyplomowe z biologii molekularnej (na Wydziale Biotechnologii im. Jana Zurzyckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego). Odbyła staże zagraniczne, między innymi w Klinice

Ginekologiczno-Położniczej Uniwersytetu Karola Ruprechta w Heidelbergu, w Oddziale Neonatologii Uniwersytetu Illinois w Chicago i w laboratorium biologii molekularnej Uniwersytetu Loma Linda w Kalifornii.

Profesor Joanna Skręt-Magierło – jako nauczyciel akademicki Wydziału Medycznego UR – jest również dydaktykiem. Prowadzi wykłady z fizjologii, podstaw fizjoterapii klinicznej w ginekologii i położnictwie, fizjoterapii klinicznej w ginekologii i położnictwie oraz z położnictwa i ginekologii. Była promotorem 5 zakończonych przewodów doktorskich i recenzentem w dwóch rozprawach.

Awanse naukowe prof. dr hab. Joanny Skręt-Magierło oparte są na dorobku naukowym o łącznym Impact Factor 49,72; punktacji KBN 528 z liczbą cytowań 168

i indeksem Hirscha 8. Najważniejsze doniesienia ukazały się w takich czasopismach; jak „Lancet Respiratory”, „Gynecologic Oncology” i „International Journal of Gynecology and Obstetrics”.

Joanna Skręt-Magierło pochodzi z rodziny lekarskiej. Wzrastała w atmosferze naukowej dyskusji o prowadzonych badaniach i trudnych przypadkach medycznych. Przed laty, po maturze, świadomie wybrała kierunek naukowych zainteresowań i miejsce studiów oraz pracy. Duże obciążenie pracą zawodową i dydaktyczną nie przeszkodziło jej w założeniu szczęśliwej rodziny (mąż, córeczka, synek) i rozwijaniu zainteresowań sportowo-rekreacyjnych (kolarstwo, tenis i narciarstwo).

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

ODZNACZENIA DLA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Zgodnie z tradycją w dniu Święta Uniwersytetu Rzeszowskiego grupie nauczycieli akademickich wręczono odznaczenia państwowe. ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymały dwie osoby: prof. dr hab. **Krzysztof Kukuła** i dr hab. **Zofia Sokołowicz**, prof. UR. SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI otrzymali: dr hab. **Małgorzata Dżugan**, prof. UR, dr hab. **Mariola Grzebyk**, prof. UR, dr hab. **Idalia Kasprzyk**, prof. UR, dr hab. **Janusz Pasterski**, prof. UR i dr hab. **Agata Pierścieniak**, prof. UR.



NAGRODY ZA NAUKOWE OSIĄGNIĘCIA

Z okazji uniwersyteckiego święta władze Uniwersytetu Rzeszowskiego przyznały nagrody za uzyskanie tytułu profesora, za uzyskane habilitacje oraz za doktoraty obronione przed 30 rokiem życia.

Nagrody indywidualne za uzyskanie tytułu profesora otrzymali: prof. dr hab. **Jolanta Pasterska**, prof. dr hab. **Joanna Skręt-Magierło**, prof. dr hab. **Bartosz Korczowski** i prof. dr hab. **Artur Mazur**.

Za uzyskane habilitacje: dr hab. **Anna Lewińska** i dr hab. **Ireneusz Kapusta**.

Za doktoraty wyróżnione oraz uzyskane przed 30 rokiem życia: dr **Jennifer Mytych**, dr **Edyta Łuszczki** i dr **Rafał Łukasiewicz**.

Fot. J. Zydroń





LUDWIK
BOROWIEC

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH Z WYDZIAŁU SZTUKI

Międzynarodowe Triennale Malarstwa Regionu Karpat – Srebrny Czworokąt 2018 organizowane w Przemyślu, pod patronatem honorowym Andrzeja Dudy, prezydenta RP jest przeglądem najlepszych prac malarskich artystów z 5 krajów: Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Organizatorem tego cyklicznego wydarzenia jest Galeria Sztuki Współczesnej. Tematem przewodnim X edycji Triennale było hasło – Przyszłość Europy/Jedność w różnorodności. W konkursie finałowym udział wzięło 100 prac 71 autorów. A w gronie najlepszych są nauczyciele akademicy: **Magdalena Cywicka** i **Łukasz Cywicki**.

Magdalena Cywicka, jest artystką i pedagogiem akademickim. Pracuje jako adiunkt w Zakładzie Malarstwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od lat uprawia rysunek, przede wszystkim malarstwo. Artystyczne zadania realizuje z dużą determinacją i świadomością plastyczną – mówił 12 maja na Zamku w Kraszycynie **Piotr Wójtowicz**, kiedy przedstawiał dorobek laureatów przemyskiego konkursu. Dr M. Cywicka zgłosiła na Triennale obraz „W Pamięci –II”*, za który jury przyznało jej Grand Prix Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

Jury konkursu 4 osobom przyznało wyróżnienia honorowe, wśród nich jest Łukasz Cywicki, profesor z Wydziału Sztuki. Do oceny przedstawił obraz „Terytorium Dialogu – III”. Na Uniwersytecie Rzeszowskim prowadzi zajęcia w Pracowni Grafiki Warsztatowej druku wypukłego, jest kierownikiem Zakładu Grafiki Warsztatowej. W dorobku ma 40 wystaw indywidualnych w galeriach i muzeach, udział w 750 wystawach zbiorowych międzynarodowych i ogólnopolskich. Laureat 63 wyróżnień i nagród.

Fot. organizatorzy Triennale

U góry: M. Cywicka, „W Pamięci –II”, 2018, akryl na papierze, 100x100 cm.

Ł. Cywicki, „Terytorium dialogu – III”, 2018, akryl na papierze, 100x100 cm



LUDWIK
BOROWIEC

W TYM ROKU LEPIEJ POZNAMY AGLOMERACJĘ CHOTYŃIECKĄ

Rozmowa z prof. dr. hab. Sylwestrem Czopkiem, archeologiem, kierownikiem zespołu badającego grodzisko w Chotyńcu

– Panie Profesorze, ubiegły rok w Chotyńcu to badania archeologiczne na powierzchni 4 arów w sytuacji kiedy mówimy o całej aglomeracji chotyńskiej, zajmującej znacznie większą powierzchnię. Co będzie dalej, jakie prace mogą być przeprowadzone w 2018 roku?

– Badania w roku ubiegłym objęły tylko ¼ część bardzo interesującego założenia kultowo-obrzędowego, tzw. zolnika, dlatego pierwszym zadaniem jest teraz dokończenie eksploracji tego obiektu. Należy zatem zbadać jeszcze obszar około 12 arów. To zadanie najważniejsze i najbardziej pracochłonne, nie tylko ze względu na dużą powierzchnię, ale też nasycenie artefaktami (kilka tysięcy), z których każdy wymaga odpowiedniego udokumentowania. Następnie należy jeszcze przebadać wał, zarówno w części dobrze zachowanej, jak i bardzo zniszczonej. Odrębnym tematem jest badanie całego grodziska, liczącego około 36 ha powierzchni, metodami geofizycznymi, nieinwazyjnymi. Ich wyniki pozwolą na znalezienie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących zagospodarowania całego wielkiego majdanu i pozwolą na wytypowanie kolejnych partii stanowiska do badań wykopaliskowych.

Skoro już pojawiło się w pytaniu określenie „aglomeracja chotyńska”, to wyjaśnijmy, że pod tym terminem rozumiemy centralnie położone grodzisko w Chotyńcu i całe jego zaplecze z licznymi osadami otwartymi, które także będą poddane badaniom, ale już w mniejszej skali. Ten układ przestrzenny kilkunastu stanowisk świadczy o intensywnym zagospodarowaniu terenu (w sumie do około 10 km²) i relatywnie dużej liczbie ludzi tam mieszkających. Jest to fenomen, dający niepowtarzalną i rzadką w archeologii szansę na badania kompleksowe. Do pełni szczęścia brakuje tylko cmentarzyska. Jest to bez wątpienia najdalej na zachód wysunięta enklawa stabilnego osadnictwa leśno-stepowego wariantu scytyjskiego kręgu kulturowego.

– Rewelacyjne wyniki z prac przeprowadzonych w 2017 roku, m.in. odkrycie greckiej amfory, pewnie





pomogły w uzyskaniu nowego grantu z NCN. Proszę o przedstawienie jego najważniejszych założeń.

– Rzeczywiście, można sądzić, że to odkrycie pomogło, ale trzeba było skonstruować cały program wieloletnich badań i przy tym udowodnić ich wartość dla nauki europejskiej. Nasza amfora to wytwór warsztatu w Klazomeni, na dzisiejszym wybrzeżu tureckim. Mamy zatem ewidentny związek z centrum ówczesnego (mowa tu o VI wieku) świata.

Założenia projektu są poniekąd oczywiste – to całościowe, dokładne poznanie aglomeracji chotyńskiej, które powinno prowadzić do wiarygodnych (ostatecznych?) wniosków o skali osadnictwa w tym mikroregionie, znaczenia i funkcji poszczególnych elementów (z najważniejszym grodziskiem), jego dokładnej chronologii, rekonstrukcji życia codziennego mieszkańców, kontaktów zewnętrznych, wpływu na sąsiednie regiony i wreszcie określenie miejsca i roli w całym scytyjskim kręgu kulturowym. Nieodzowna będzie współpraca z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych (archeozoologami, botanikami, fizykami), która pozwoli na dokładniejsze wnioski.

– **Dla naukowca, a szczególnie archeologa, niezwykle istotne jest zadawanie kolejnych pytań na każdym etapie badań. Chotyńec to stanowisko z leśno-stepowym wariantem społeczności ze scytyjskiego kręgu kulturowego. Czy to jest pewne po roku wykopalisk?**

– Cały mój zespół badawczy nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Decyduje o tym identyczny zestaw zabytków ruchomych (ceramiki, przedmiotów z brązu i kości) oraz wspomniany już zolnik, który jest świadectwem istnienia także podobnych aspektów życia społecznego i religijnego. To właśnie te elementy w identycznej postaci możemy spotkać w całej wschodnioeuropejskiej strefie lasostepu – od środkowego Dniestru przez dorzecze Bohu po Dniepr. Warto może w tym miejscu zaznaczyć, że słynna już, skądinąd piękna, grecka amfora z Chotyńca to jednak tylko pojemnik, opakowanie. Ważniejsza jest

jej wymowa, chodziło bowiem o dostarczenie wina potrzebnemu ówczesnym elitom „scytyjskim” do pewnych ceremonii, które odbywały się właśnie na zolniku. Mamy zatem do czynienia nie tylko z wytworem materialnym, ale uzyskaliśmy świadectwo „scytyjskiej” obrzędowości inspirowanej przez Greków, dobrze znanej z przekazu Herodota (ojciec historiografii, przebywający w V wieku w greckich koloniach nad Morzem Czarnym, stąd świetnie znający realia Scytii).

– **Czy zatem nie jest to jeden z pierwszych przypadków, w których archeolog może posiłkować się źródłami pisanymi?**

– W naszej części Europy rzeczywiście jest to pierwsza taka możliwość. Herodot nie tylko opisał Scytów – ich pochodzenie, obyczaje, kulturę, a nawet strukturę społeczną – ale także wspominał sąsiadujące z nimi ludy. Jednym z nich są Neurowie, mieszkający u źródła Tyresu (Dniestru) i mający „scytyjskie obyczaje”. Już te dwie obserwacje każą bardzo poważnie brać pod uwagę możliwość identyfikowania z tym ludem także naszych odkryć (nie przeczy temu „scytyjski” model kultury) lub poszukiwania ich dalej na zachód i północ. Wymaga to oczywiście dalszych badań. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że sama nazwa „Chotyńec” uważana jest za pochodzącą z grupy języków irańskich, a prof. Tadeusz Sulimirski (wybitny polski prahistoryk, działający najpierw we Lwowie, a po wojnie w Londynie) łączył ją z ludem Sarmatów, wschodnich koczowników, przeżywających swoją świetność w pierwszych wiekach nowej ery.

Niejako przy okazji warto także powiedzieć, że w górnej części „naszej” amfory, tuż pod szyjką, znajduje się wryty trójką. Jest to grecka litera „delta”, sygnatura warsztatu, a tym samym najstarszy ślad pisma znaleziony w dorzeczu Wisły.

– **Dziękuję Panu Profesorowi za rozmowę. Niech kolejny sezon wykopalisk zapisze się na trwałe w historii nie tylko Podkarpacia.**

LUDWIK
BOROWIEC

NOWE W WALCE Z RAKIEM

Dr hab DAVID AEBISHER, prof. UR już ponad 25 lat zajmuje się rozwojem optycznych urządzeń światłowodowych do terapii fotodynamicznej i dwufazowych heterogenicznych fotouczulaczy. Podczas pracy nad reakcjami tlenu singletowego z siarczkami jako pierwszy zaobserwował zjawisko fotoutleniania migrujących wiązań podwójnych. Ta nowa reakcja opublikowana została w „Journal of Organic Chemistry” oraz została ujęta w klasycznej książce akademickiej *March's Advanced Organic Chemistry 7th Edition*. Po otrzymaniu doktoratu D. Aebisher studiował mechanizm utleniania enzymów cytochromu P450 (na Uniwersytecie Illinois w Chicago), a rezultat tej pracy opublikował w „The Journal of American Chemical Society”. Późniejsza praca w Brooklyn College w Nowym Jorku obejmowała projektowanie optycznych urządzeń światłowodowych do terapii fotodynamicznej i badanie heterogenicznych fototoksyczności o potencjale medycznym. Ważną częścią pracy była ścisła współpraca z prof. Tayyaba Hassmanem z Harvard University Massachusetts General Hospital w dziedzinie zastosowania terapii fotodynamicznej do nowotworów jajnika i skóry. W Shorter University David Aebisher wykładał chemię ogólną i organiczną, biochemię oraz chemię fizyczną i opublikował kilka artykułów i rozdziałów książek na temat spektroskopii rezonansu magnetycznego, cytometrii przepływowej i utleniania dwufazowego.

David Aebisher ukończył studia wyższe na dwóch kierunkach uniwersytetu w Wyoming (University of Wyoming, Laramie, USA). Na tym samym uniwersytecie (w 2001 roku), pod kierunkiem profesora Edwarda Clennana, uzyskał tytuł doktora w dziedzinie chemii fizyczno-organicznej za obronę pracy doktorskiej pt. *Mechanistic Studies on the Sulfide-Singlet Oxygen Reaction Surface (Mechanistyczne badania nad reakcją tlenku siarki z tlenem singletowym)*. W lutym obecnego roku uzyskał habilitację w naukach medycznych na Wydziale Lekarskim z Oddziałem Lekarsko-Dentystycznym w Zabrzu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego za osiągnięcie naukowe zatytułowane *Localized Delivery, Release and Tracking of Highly Reactive Anticancer and Antimicrobial Agents (Lokalne dostarczanie, uwalnianie i monitorowanie wysoko reaktywnych leków przeciwnowotworowych i przeciwbakteryjnych)*.

Karierę naukową rozpoczął jako pracownik naukowy (Research Assistant) na University of Wyoming, Department of Chemistry (Laramie, Wyoming, USA) gdzie pracował w latach 1994–2001. Od 2002 do 2004 roku

zatrudniony był jako pracownik naukowy (Research Associate) na Wydziale Chemii (Department of Chemistry) University of Illinois at Chicago. W latach 2005–2011 pracował jako adiunkt-asystent profesor (Adjunct Assistant Professor) w Katedrze Chemii (Department of Chemistry) The City University of New York, Brooklyn College (Brooklyn, New York, USA), natomiast w latach



2012–2016 był asystentem profesora w Shorter University (Rome, Georgia, USA).

Od dwóch lat na Uniwersytecie Rzeszowskim prowadzi badania nad zastosowaniem terapii fotodynamicznej i dozimetrii tlenu singletowego oraz zastosowaniem obrazowania rezonansu magnetycznego do farmakokinetyki. W nowym dla amerykańskiego naukowca środowisku szybko nawiązał współpracę z medykami pracującymi w szpitalach klinicznych Rzeszowa, a także z firmą SoftSystem.

Prace naukowe dotyczące głębokotkankowej fotodynamicznej terapii są obecnie światowym priorytetem badawczym w walce z rakiem. **Potencjał projektu dra hab. Davida Aebishera, prof. UR został doceniony w ostatniej edycji konkursu prowadzonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Decyzją z 10 kwietnia br. przyznano dotację w wysokości 1831 tys. zł na zakup, wytworzenie lub rozbudowę aparatury naukowo-badawczej związanej z projektem Optymalizacja głębokotkankowej fotodynamicznej terapii przez pomiar czasu życia fluorescencji.** Zgłoszony projekt badań obejmuje prace dotyczące terapii fotodynamicznej i wykorzystania fotogenerowanych reaktywnie form tlenu singletowego (1O_2) do uszkodzenia docelowych komórek nowotworowych. Ważnym celem badań jest optymalizacja fluorescencji nanocząsteczkowej i uzyskanie fosfofluorescencji fotouczulacza w celu maksymalizacji skutecznego generowania reaktywnych form tlenu singletowego w komórkach tkanki głębokiej guza.

System do głębokotkankowej fotodynamicznej terapii wymaga dokładnego pomiaru i analizy kilku emisji światła równocześnie: fluorescencji nanocząstek, wzbudzonej fosfofluorescencji fotouczulacza i fosfofluorescencji tlenu singletowego. W celu zmierzenia fluorescencji nanocząsteczek i związanej z tym fosfofluorescencji foto-

uczulaczem w celu optymalizacji generowania przeciwnowotworowych rodzajów tlenu singletowego konieczne jest nabycie spektrometru do mierzenia fluorescencji i spektrometru zdolnego do pomiaru trzech oddzielnych procesów emisji światła jednocześnie.

Zastosowanie terapii fotodynamicznej w leczeniu raka przełyku, raka gruczołu krokowego i niedrobnokomórkowego raka płuca zyskuje coraz większą popularność wśród lekarzy na całym świecie. W prowadzonych badaniach niezbędne jest zwiększenie efektywności terapii fotodynamicznej, tak aby efekty były widoczne w głębokiej tkance nowotworu. Metodologia terapii fotodynamicznej umożliwia selektywność obszaru leczenia, lokalizację zastosowanego leku, zaplanowanie czasu terapii oraz monitorowanie efektów leczenia. W terapii fotodynamicznej fotouczulacz jest zlokalizowany na docelowych komórkach chorej tkanki, gdzie następnie jest aktywowany przez selektywne oświetlenie tego regionu, co prowadzi do martwicy i/lub apoptozy komórek.

Istnieje kilka ograniczeń w obecnych metodach terapii fotodynamicznej, które muszą być rozwiązane. Po pierwsze światło widzialne powszechnie wykorzystywane do inicjowania reakcji fotodynamicznej ma niewielką głębokość penetracji tkanek, co ogranicza kliniczne zastosowanie terapii fotodynamicznej nowotworów tylko do powierzchni guza. Po drugie singletowy tlen jako toksyczny rodnik jest odpowiedzialny za apoptozę i/lub nekrozę i jest generowany przez barwnik fotouczulający w pewnej odległości od komórki nowotworowej, a wytwarzanie bezpośrednio w komórce byłoby bardziej skuteczne do indukowania śmierci komórek. Po trzecie bardzo często czynniki generujące tlen singletowy nie są kierowane docelowo i nie są zlokalizowane w obrębie guza nowotworowego.

Fot. M. Święcicki

wego przygotowania tekstu. Spotkali się również z członkami Klubu Dziennikarzy Studenckich, którzy opowiadali o działalności koła, studenckich mediach, współpracy z regionalnymi mediami, realizowanych programach. Studenci zaprosili naszych gości do współpracy, zaproponowali publikację cyklu artykułów na łamach redagowanego przez koło pisma „Nowy Akapit”. Pod opieką doktora Jarosława Kinala zwiedzili uniwersyteckie radio Feniks.fm. Studenci byli zainteresowani sposobem funkcjonowania radia, zapleczem technicznym, realizacją programów. Opiekę nad gośćmi z Czerniowiec sprawowali dr Robert Słabczyński i dr Magdalena Patro-Kucab.

Zapoznali się również z pracą uczelnianego Wydawnictwa. Po spotkaniu w sali Senatu UR dr Mateusz Hołojuch, dyrektor Wydawnictwa UR, przedstawił historię działalności edytorskiej na Uniwersytecie i informacje o bieżącej pracy drukarni i redakcji. Goście z Czerniowiec zwiedzili te jednostki. Studenci z zainteresowaniem obejrzelni przygotowane do wydania książki. Zapoznali się z wszystkimi etapami pracy redakcyjnej – porównywali polskie i ukraińskie znaki korektorskie.

Podczas pobytu w Wydawnictwie UR czerniowieccy studenci uzyskali również informacje o historii i funk-



cjonowaniu „Gazety Uniwersyteckiej”. Interesowały ich zasady pozyskiwania tekstów i zdjęć, czas, jaki upływa od chwili zamknięcia czasopisma do dnia druku, oraz sposoby kolportażu akademickiego czasopisma.

Studentom z Czerniowiec towarzyszyli nauczyciele akademicy czerniowieckiego Uniwersytetu: **Taras Hryniwskij, Dmytro Myroniuk i Olena Sławska.**

Fot. Archiwum Wydawnictwa UR

LUDWIK BOROWIEC

Z BUKOWINY DO RZESZOWA

W ostatnim tygodniu kwietnia br. na Uniwersytecie Rzeszowskim przebywała delegacja nauczycieli akademickich i studentów z Narodowego Uniwersytetu im. J. Fedkowicza w Czerniowcach (Ukraina). Do Rzeszowa przyjechali studenci z Wydziału Filologicznego studiujący dziennikarstwo i edytorstwo.

Program ich pobytu na UR obejmował poznanie struktury i funkcjonowania kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Goście z Czerniowiec uczestniczyli w wykładach i zajęciach warsztatowych, zwiedzali bibliotekę i drukarnię UR.

W trakcie wizyty w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa studenci z Ukrainy uczestniczyli w wybranych przez siebie wykładach i ćwiczeniach m.in. z komunikacji niewerbalnej, systemów medialnych na świecie, języko-



Wydawnictwo UR poleca



POE-LAND. Studia i szkice, red. **Kazimierz Maciąg, Roksana Weretiuk, Elżbieta Rokosz-Piejko, Greta Jagiełło**, ISBN 978-83-7996-514-4, 272 ss., format B5, oprawa broszurowa

Sięgając po książkę *POE-LAND. Studia i szkice*, wzbogacamy wiedzę o amerykańskim romantyzmie. Zgromadzone w publikacji studia i szkice zamieszczono, ku wygodzie czytelnika, w dwóch rozdziałach: *Interpretacje, implikacje, dekonstrukcje* oraz *Inspiracje i palimpsesty*. Spora część prezentowanych tekstów została poświęcona szczegółowej analizie dzieł Poe'go. W ten sposób otrzymujemy niepowtarzalną okazję do zanurzenia się w świat poetyckiej wyobraźni Edgara Allana Poe'go*. Uczyniło to 18 autorów pracy zbiorowej.

Dopełnieniem całości jest posłowie autorstwa J.W. Ockera, Amerykanina, autora wydanej w 2014 książki *Poe-Land: The Hallowed Haunts of Edgar Allan Poe*.

*Edgar Allan Poe (ur. 19 stycznia 1809 w Bostonie, w stanie Massachusetts, zm. 7 października 1849 w Baltimore, w stanie Maryland) – amerykański poeta, nowelista, krytyk literacki i redaktor. Przedstawiciel romantyzmu w literaturze amerykańskiej. W jego twórczości dominowały wątki fantastyki i horroru.



Maciej Gallas i Leszek Suszycki, Piękna Młynarka Franza Schuberta, ISBN 978-83-7996-521-2, 52 ss., format B5, oprawa broszurowa

W latach 1818–1820 Wilhelm Mëller pisze cykl wierszy, którego bohaterką jest młynarka. W październiku 1823 r. do tego zbioru, na szpitalnym łóżku, tworzy muzykę Franz Peter Schubert. Jeszcze za życia kompozytora (zm. w 1828 r.) pieśni pochodzące ze zbioru *Piękna Młynarka* były publicznie prezentowane przez śpiewaków posługujących się różnymi gatunkami głosu, a więc również bywały transponowane. Prawie dwa wieki później *Młynarkę* zainteresowali się profesorowie Wydziału Muzyki UR – Maciej Gallas i Leszek Suszycki. Pierwszy jest także solistą Krakowskiej Opery Kameralnej, drugi mistrzem gry na gitarze.

Ten duet proponuje czytelnikom rzecz do czytania i słuchania, integralną częścią wydawnictwa jest bowiem płyta CD z 20 pieśniami (61,35 min). Po raz pierwszy znane z wielu nagrań utwory zaprezentowano w nowej konfiguracji wykonawczej: śpiew przy akompaniamencie gitary.



Grzegorz Maroń, Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym, ISBN 978-83-7996-534-2, 558 ss., format B5, oprawa broszurowa

Tę książkę mimo sporej objętości powinni przeczytać pracownicy polskiej palestry. Autor podjął się niełatwego zadania – jako Europejczyk rozpatrzył dogłębnie związki między indywidualnym podejściem prawników do religii a wynikającymi z tego /lub nie/ skutkami pracy amerykańskiego sędziego. Czytelnik w pierwszych rozdziałach poznaje szczegółowo porządek prawny USA, obowiązujące zasady polityczno-prawne. W książce, która ma trzyczęściową strukturę, mocno akcentowane zostały zasady integralności osobistej prawników i postrzeganie religii przez liberalizm polityczny. W III rozdziale autor skoncentrował się na pokazaniu, jak teza o prywatyzacji religii i doktryna ekskluzywizmu naznaczyły kształt amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości i wpłynęły na roszczenia i oczekiwania stawiane sędziom w USA.



PGE Narodowy – gospodarz 9. Warszawskich Targów Książki, przez cztery dni targów odwiedziło go ok. 83,5 tys. czytelników. Fot. Ewa Kuc

EWA KUC

TARGI Z WIELKĄ ROCZNICĄ W TLE

PGE Narodowy już po raz kolejny otworzył się dla miłośników książki, bo właśnie tutaj od 17 do 20 maja odbyły się 9. **Warszawskie Targi Książki** gromadzące 802 wystawców z 32 krajów oraz ponad 1000 autorów współtworzących 1500 wydarzeń towarzyszących. **Po raz szósty imprezie tej towarzyszyły 12. Targi Książki Akademickiej i Naukowej** będące najważniejszym w Polsce forum wymiany doświadczeń i prezentacji dorobku wydawców naukowych. W tak prestiżowym wydarzeniu nie mogło zabraknąć oczywiście Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego promującego publikacje pracowników naukowych uczelni. Nasza oferta przedstawiała się na tle innych oficyn akademickich jak zwykle imponująco – dziesiątki nowości wydawniczych, sprawdzone targowe bestsellery, tania książka i przepiękne zakładki promocyjne oraz „Gazeta Uniwersytecka” – wszystko to spotkało się z życzliwym przyjęciem zwiedzających targi, którzy z zainteresowaniem zatrzymywali się przy naszym stoisku. To niezwykle budujące, że mimo tak szerokiej oferty wydawnictw komercyjnych i księgarskich gigantów są czytelnicy, któ-

rzy przychodzą na targi specjalnie dla nas – po konkretną książkę lub by zapoznać się z zapowiedziami wydawniczymi na najbliższe miesiące.

Przez cztery dni targów spotykaliśmy absolwentów UR, osoby związane z Podkarpaciem wspominające z sentymentem nasz region. Odwiedzali nas także zaprzyjaźnieni księgarze. Większość z nich była świetnie zorientowana w naszych nowościach, pozostali uzupełnili swoją ofertę o interesujące ich tytuły. Targi dają właśnie tę doskonałą sposobność bezpośredniego spotkania z kontrahentami handlowymi, a także możliwość zawarcia nowych kontaktów branżowych. Nie zawiodły także biblioteki.

Tradycyjnie już pierwsze z targowych dni zostały zdominowane przez tematykę branżową i obfitowały w wiele oficjalnych i nieoficjalnych spotkań oraz paneli dyskusyjnych dla wydawców, dystrybutorów, księgarzy, tłumaczy i bibliotekarzy. Rozmowy dotyczyły m.in. narzędzi wsparcia dla budowy oferty wydawniczej i sprządaży książek, ochrony pozycji tłumaczy literatury oraz rozwoju wydawnictw i księgarń niezależnych. Jak zwy-



Na zdjęciu Ewa Kuc oraz po raz pierwszy na targach Julia Sońska-Lampart – grafik oficyny UR. Fot. Robert Szary

kle wiele miejsca poświęcono tematyce publikacji elektronicznych. Dla nas wydawców istotne było np. spotkanie zorganizowane przez Bibliotekę Narodową na temat nowości w serwisie e-ISBN, nowej wersji normy ISBN i nowinek podpatrzonych na światowych targach. Prezentacja pokazała możliwości marketingowe serwisu oraz korzyści płynące ze standaryzacji.

Głównym tematem targów była rocznica 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Tematyka powiązana z tym wydarzeniem miała swoje szczególne miejsce w programie imprez, zaakcentowały ją premiery książkowe i wyjątkowe spotkania z historią w tle. Dzięki nim uczestnicy targów mogli zobaczyć, jak zmieniła się Polska przez ostatnie 100 lat w sferze kultury, języka i literatury, ale nie tylko.

Podczas targów ogłoszono nominacje do kilku nagród literackich i branżowych, jak np. NIKE, oraz rozstrzygnięto wiele prestiżowych konkursów i plebiscytów. Dla nas na pewno ważne są konkursy dedykowane książkom naukowym. Główną nagrodę Academia 2018 otrzymała Fundacja Terytoria Książki z Gdańska za publikację Jacka Friedricha *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku*. Nagrodę Rektora Uniwersytetu Warszawskiego dla najlepszej publikacji akademickiej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych otrzymało Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika za publikację *Bolesław Chrobry – lew ryczący* autorstwa Przemysława Urbańczyka, natomiast Nagrodę Rektora Politechniki Warszawskiej dla najlepszej publikacji akademickiej w dziedzinie nauk technicznych i ścisłych otrzymało Wydawnictwo Helion za publikację *AutoCAD 2018 PL* autorstwa Andrzeja Pikonia.

Warto wspomnieć, że tegorocznym partnerem specjalnym targów była Francja. Coroczną obecność francuskich książek i ich wydawców uzupełniła bogata oferta obejmująca spotkania autorskie, wystawę fotografii, pokazy filmu oraz niezwykle bogaty program branżowy

skupiony na komiksie. Najważniejszymi wydarzeniami targów była wizyta tureckiego pisarza Orhana Pamuka, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 2006 roku, oraz hiszpańskiego pisarza Fernanda Aramboru, autora książki *Patria*.

Warto pochwalić organizatorów targów za bogatą ofertę edukacyjną dla dzieci, z której bezpłatnie skorzystało 300 przedszkoli i szkół, co stanowi ważny element promocji czytelnictwa i budowania więzi z książką u najmłodszego pokolenia. Dobrym posunięciem okazało się także zorganizowanie strefy Meet Point, co szczególnie ucieszyło młodych miłośników, twórców internetowych i e-sportu. Sukces odniosły również targowe strefy tematyczne: kryminalna, fantastyczna, kultury górskiej i popkultury.

...

Czytelnicy kochają targi za wyjątkową aurę, która im towarzyszy – książkową gorączkę i wszechobecne zaczytanie, za niezliczone wydarzenia artystyczno-literackie, tysiące nowości pachnących świeżą farbą drukarską, za możliwość bezpośredniego kontaktu z autorem ukochanej książki w kameralnym gronie i oczywiście za rabaty, rabaty, rabaty... W końcu to targi, święto czytelnictwa, spotkanie z książką w wyjątkowej, stadionowej oprawie. Tutaj jak nigdzie możliwy jest najszerszy przegląd tego, co we współczesnej literaturze, a także szeroko rozumianej produkcji wydawniczej – polskiej i światowej – jest najważniejsze i najczęściej wybierane przez czytelników. Z drugiej strony targi dają często jedyną możliwość dotarcia do oferty wydawnictw niszowych, wydających książki w niewielkich nakładach.

Dla mnie udział w targach to także wyjątkowa atmosfera i znajome twarze wystawców, których łączy jedno – miłość do książek. Udział pracownika uniwersyteckiego wydawnictwa to także okazja do porównania i podejrzenia, jak wydają inni. A to pobudza zawodowe inspiracje oraz motywację do dalszej, wytężonej redaktorskiej pracy.

LUDWIK
BOROWIEC

Z LABORATORIÓW WYDZIAŁU BIOLOGICZNO-ROLNICZEGO DO TEHERANU

W dniach 20–23 kwietnia br. na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się zawody centralne 47. Olimpiady Biologicznej. W kilkudniowych zmaganiach, obejmujących część praktyczną (pracownie: botaniczna, statystyczno-filogenetyczna, zoologiczna i biochemiczna), egzamin teoretyczny oraz obronę wykonanej wcześniej pracy badawczej, wzięło udział 93 polskich licealistów. Z ogromną radością informujemy, że – podobnie jak w roku ubiegłym – laureatem (I miejsce) tegorocznej olimpiady został **Jaromir Hunia**, uczeń klasy III d I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy, podopieczny mgr **Moniki Kuczyńskiej**.

Zwycięstwo ucznia z Podkarpacia w ogólnopolskiej rywalizacji jest także sukcesem dr **Marzanny Deniziak** i dr. **Mateusza Mołonia**, nauczycieli akademickich Uniwersytetu Rzeszowskiego, pracowników Katedry Biochemii i Biologii Komórki z Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR. Jaromir Hunia już drugi rok z rzędu do części praktycznej zawodów centralnych przygotowywał się w pracowniach Wydziału Biologiczno-Rolniczego, a koordynatorami tych działań byli wyżej wymienieni. Mgr **Leszek Klabacha**, dyrektor I LO w Dębicy, skierował do władz wydziału listy, w których składa podziękowania „za wielkie zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu do praktycznej części zawodów centralnych tegorocznej Olimpiady Biologicznej”.

Dr Marzanna Deniziak

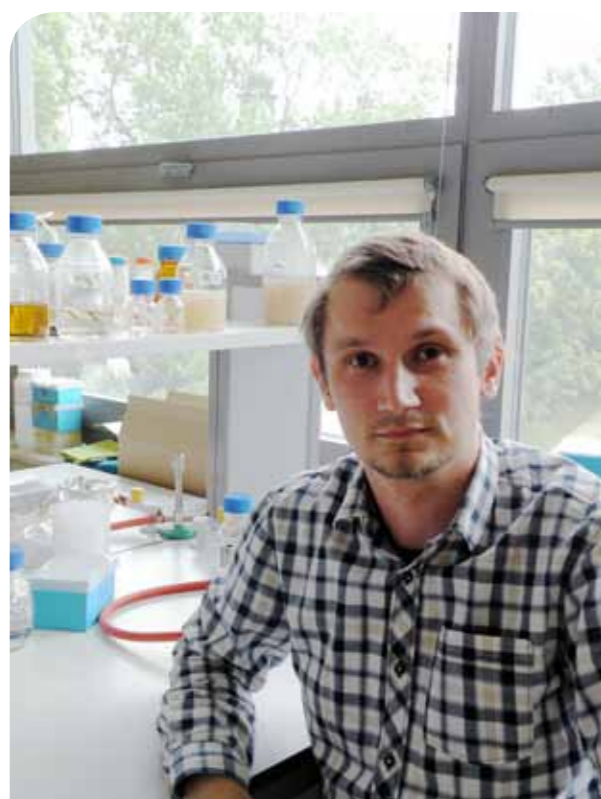
Absolwentka Biotechnologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorat z biochemii obroniła w 2001 r. w Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu. Stypendystka Jumelage Franco-Polonais, EMBO oraz Association Française contre les Myopathies. Specjalizuje się w biologii białek, szczególnie w badaniu zależności między ich strukturą i funkcją. Współautorka kilkunastu publikacji naukowych w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym. Aktualnie uczestniczy w realizacji grantu badawczego dotyczącego mechanizmu działania resweratrolu w kontekście cukrzycy typu 2.



W trakcie odbytych szkoleń uczeń dębickiej szkoły, korzystając z uniwersyteckiej bazy laboratoryjnej i doświadczenia pracowników, miał okazję poznać wiele technik z zakresu biologii eksperymentalnej oraz nauczyć się zasad interpretacji uzyskanych danych. Ubiegłorocznym efektem tej współpracy było nie tylko zdobycie przez Jaromira lauru najlepszego ucznia-biologa w Polsce, ale także kwalifikacje do Międzynarodowej

Olimpiady Biologicznej w Londynie, gdzie wywalczył srebrny medal. Tegoroczne zwycięstwo jest również wstępem do zawodów międzynarodowych. Życzymy zatem naszemu – dębicko-rzeszowskiemu – olimpijczykowi sukcesu w lipcowych zmaganiach uczniów z całego świata podczas MOB w Teheranie.

Fot. Archiwum Wydziału Biologiczno-Rolniczego oraz ILO w Dębicy



Dr Mateusz Mołoń

Absolwent biologii na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego i Międzynarodowego Studium Doktoranckiego Nauk Przyrodniczych PAN w Krakowie. Stopień doktora nauk biologicznych uzyskał w 2014 roku na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Specjalizuje się w biologii drożdży ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania ich jako organizmu modelowego w badaniach nad starzeniem. Autor i współautor kilkunastu publikacji naukowych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym.



Jaromir Hunia, najlepszy w Polsce uczeń-biolog jest także laureatem międzynarodowego konkursu



Rozpoczęcie koncertu „Kapele Serc” przez grupy baletowe ZPiT Resovia Saltans

JADWIGA BÄR

„KAPELE SERC”. KONCERT CHARYTATYWNY RESOVII SALTANS

Maj to miesiąc, w którym młodzieżowe i akademickie zespoły folklorystyczne zrzeszone w Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwalu i Sztuki Ludowej (CIOFF) organizują koncerty charytatywne w ramach akcji „Kapele Serc”. Dochód z koncertów przeznaczany jest dla osób chorych na stwardnienie rozsiane, osób niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. ZPiT UR Resovia Saltans, jako członek Polskiej Sekcji CIOFF, tradycyjnie, bo już po raz dziesiąty, zorganizował przy współpracy z Instytutem Fizjoterapii Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Caritas Diecezji Rzeszowskiej koncert charytatywny na tak szczytny cel. W bieżącym roku jubileuszowa X edycja „Kapele Serc” odbyła się pod honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego.

16 maja podkarpackie grupy artystyczne zaproszone przez reżysera koncertu Romualda Kalinowskiego miały przyjemność na scenie Filharmonii Podkarpackiej przedstawić rzeszowskiej publiczności swoje najciekawsze pozycje repertuarowe*. Gospodarze wydarzenia –

grupy baletowe Resovii Saltans zaprezentowały polskie tańce narodowe (poloneza powitalnego, krakowiaka i kujawiaka z oberkiem) oraz tańce regionów północnej i południowej Polski (suity tańców podlaskich i lubelskich). Grupa wokalna zaśpiewała pieśni ludowe w opracowaniu



Resovia Saltans w Kujawiaku z oberkiem

artystycznym. Do tańca i śpiewu przygrywała kapela Resovii. Rzeszowski zespół tańca nowoczesnego „Kornele” pod kierownictwem choreograficznym **Magdaleny Muchy** wykonał kompozycje *W przestrzeni*, *Jaszczurki* oraz *Baśń czy rzeczywistość*. Grupa taneczna Studia baletowego

Laili Arifuliny przedstawiła *Łabędzie fantazje*. Zespół „Exercise” zatańczył kompozycję **Tetiany Kudyrko Praczi**. Chór Politechniki Rzeszowskiej pod kierownictwem dyrygent **Lidii Chalińskiej** zaprezentował utwory: *Love, Love, Love*; *Moon River*; *Halleluyah* oraz *Sław-*

Zespół taneczny Kornele w choreografii „Baśń czy rzeczywistość”



cie Pana. Gościnnie wystąpił z chórem skrzypiek **Kamil Niemiec**. Podkarpacki Kwintet Akordeonowy Ambitus V w składzie: **Paweł Paluch**, **Mirosław Dymon**, **Tomasz Blicharz**, **Mariusz Siušta** i **Michał Stefanik** wykonał *Tańce węgierskie* Ferenza Farkasa oraz walca z muzyki do dramatu Lemontova *Maskarada* Arama Chaczaturiana. Zespół „Karczmarze” pod kierownictwem **Łukasza Cycaka** zaprezentował utwory muzyczno-wokalne: *Żeby Cie chłopoku*, *Polka Michałowa*, *Czardasz a-moll*, *Ajde Jano*, *Czardasz Monti*.

Koncert odbył się przed licznie zgromadzoną widownią, która nagradzając występujące zespoły gromkimi brawami, stworzyła niezwykle sympatyczną i ciepłą atmosferę. Swą obecnością imprezę uświetniły m.in.

władze UR, przedstawiciele władz Miasta Rzeszowa i władz samorządowych, wiele osób ze środowiska artystycznego oraz duże grono sympatyków Resovii Saltans. „Kapele Serc” spotkały się również z dużym odzewem ze strony instytucji i organizacji wspierających akcję, za co organizatorzy i wykonawcy spektaklu serdecznie dziękują, z nadzieją na spotkanie za rok. Dochód z tegorocznej kwesty został przekazany na rzecz rzeszowskiego koła osób chorych na stwardnienie rozsiane.

Fot. J. Zydroń

*Reżyseria i scenariusz koncertu: mgr **Romuald Kalinowski**; kierownictwo muzyczne: dr hab. **Paweł Paluch**, prof. UR; prowadzenie koncertu: mgr **Krzysztof Szczepaniak**.

DANUTA
HEJDA

TAK MIJA ROK ZA ROKIEM

Dobiega końca kolejny rok akademicki w Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców „Polonus” UR. Niedługo naszą uczelnię opuści kolejny rocznik kursu przygotowującego do studiów w Polsce. Odbywają się one od roku 1990. Rokrocznie uczestniczą w nim przede wszystkim stypendyści rządu polskiego. Przypomnijmy, że program stypendialny dla Polonii skierowany jest do cudzoziemców polskiego pochodzenia z kilkunastu krajów: Białorusi, Ukrainy, Bułgarii, Czech, Chorwacji, Macedonii, Mołdawii, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii, Serbii, Słowacji, Węgier, Albanii, Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Rosji, Uzbekistanu, Tadżykistanu i Turkmenistanu. Obejmuje on także kraje Ameryki Łacińskiej i Afryki. W ten sposób umożliwiono młodzieży polskiego pochodzenia (narodowości polskiej) i posiadaczom Karty Polaka odbycie studiów wyższych w Polsce oraz poprawę znajomości języka polskiego i poziomu kwalifikacji w tamtejszych środowiskach polonijnych. Program oferuje możliwość odbycia studiów wyższych w języku polskim w uczelniach podległych MNiSW oraz comiesięczne stypendium Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na pokrycie kosztów utrzymania.

W tym roku akademickim w naszym kursie przygotowawczym uczestniczy trzydziestu trzech stypendystów rządu RP pochodzących z Ukrainy, Białorusi, Ka-

zachstanu, Rumunii i Mołdawii. Ponadto są dwie osoby z programu stypendialnego im. Stefana Banacha, który jest skierowany do obywateli krajów należących do Partnerstwa Wschodniego UE (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina).

W trakcie kursu staramy się poznać uczestników, zrozumieć ich potrzeby i motywację do podjęcia studiów w Polsce. Z przeprowadzanych ankiet i rozmów wynika, że prezentują oni dobry poziom wiedzy o Polsce, jej historii, twórcach kultury. Deklarują identyfikację narodowościową, wskazują na rolę rodziny i lokalnych środowisk polonijnych w podtrzymywaniu polskich tradycji i tożsamości. Z roku na rok powiększa się grono uczestników kursu przygotowawczego, którzy mieli okazję już wcześniej przebywać w Polsce na różnego rodzaju wyjazdach prywatnych i zorganizowanych przez fundacje, stowarzyszenia lub *Caritas*. Kiedy pytamy o motywację do podjęcia studiów w Polsce, wskazują na wysoki poziom polskich uczelni, ciekawe warunki studiowania, możliwość uczestniczenia w wymianach międzynarodowych.

Celem rocznego kursu przygotowawczego jest doskonalenie znajomości języka polskiego (w tym również słownictwa profesjonalnego) i pogłębienie wiedzy kierunkowej dotyczącej przyszłych studiów. Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców „Polonus” UR kładzie też duży nacisk na aktywizację kulturalną uczestników kursu, uczestnictwo

w koncertach, spektaklach teatralnych, wycieczkach. Współpracujemy z rzeszowskim i podkarpackimi instytucjami kultury (teatry, filharmonia, muzea, galerie), dzięki temu nasi słuchacze mają okazję poznać dziedzictwo kultury polskiej. Istotnym czynnikiem są przepisy prawa, które umożliwiają posiadaczom Karty Polaka bezpłatny wstęp do wielu muzeów.

Ważnym elementem edukacji w Centrum Polonus jest przybliżenie kultury uniwersyteckiej. Słuchacze poznają system akademicki, uczestniczą w sesjach nauko-

wych, spotkaniach, wykładach i imprezach kulturalnych. W tym roku mieli okazję zapoznać się z prezentacją dokonań studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej, co miało walor nie tylko poznawczy, ale dało podstawę do dyskusowania o tym, na czym polega studiowanie i w jaki sposób student może już w trakcie nauki zacząć zdobywać doświadczenie i budować przyszłą pozycję zawodową.

Fot. Archiwum



PRZEMYSŁAW
PAWELEC

IDOKAN POLSKA MA 25 LAT

Stowarzyszenie Idokan Polska (SIP) obchodzi w tym roku jubileusz dwudziestopięcioletnia istnienia. Jest to organizacja pożytku publicznego i non-profit, będąca również stowarzyszeniem naukowym działającym głównie na obszarze kultury fizycznej. W jego ramach działa m.in. Komisja Badań Naukowych, do której należą naukowcy z wielu krajów świata (np. prof. dr Take-to Sasaki z Japonii, prof. dr Antonio Vences de Brito z Portugalii i prof. dr Jong-Hoon Yu ze Stanów Zjednoczonych).

Ponadto Stowarzyszenie prowadzi szkolenia w grupach, letnie obozy sportowe, krajowe i międzynarodowe seminaria szkoleniowe oraz egzaminy na stopnie mistrzowskie i uczniowskie. Jest to jedyna tego rodzaju organizacja zajmująca się jednocześnie stroną teoretyczną i praktyczną sztuk walki oraz sportów walki. Funkcje prezesa i dyrektora technicznego pełni od samego początku istnienia SIP prof. dr hab. Wojciech J. Cynarski, obecnie prodziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Stowarzyszenie wydaje czasopismo naukowe „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, indeksowane w kilkunastu bazach naukowych, m.in. w Scopusie, Sport Discus i Web of Science (oczekujące na ustalenie wskaźnika cytowań). Zamieszczone publikacje, polskich i zagranicznych autorów, dotyczą przede wszystkim socjologii kultury, kultury psychofizycznej, antropologii sztuk walki, sportów walki i turystyki kulturowej. Przedstawiane wyniki badań i rozważań teoretycznych stanowią też połączenie w ramach jednego paradygmatu naukowego wychowania



fizycznego z filozofią, socjologią kultury, edukacją i naukami humanistycznymi oraz interdyscyplinarnych rozważań naukowych na temat tradycji Dalekiego Wschodu, dialogu międzykulturowego, funkcjonowania instytucji sztuk walki, działalności wybitnych jednostek, a także turystyki kulturowej (w szczególności turystyki sztuk walki). Badania te koordynowane są przez prof. Cynarskiego w ramach SIP i International Martial Arts and Combat Sports Scientific Society (IMACSSS) we współpracy z UR.

Patronat nad tym czasopismem objęło IMACSSS, a funkcję redaktora naczelnego pełni obecnie doc. dr hab. Zdenko Reguli z Uniwersytetu Masaryka w czeskim Brnie. „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” zapewnia wszystkim osobom zainteresowanym tą tematyką bezpłatny dostęp do pełnych tekstów artykułów rozpowszechnianych na stronie internetowej imcjournal.com.

Jubileusz SIP był okazją do zorganizowania dziewiątego już sympozjum „Sztuki walki w badaniach naukowych” (24 marzec 2018 r.), które odbyło się w UR, a w którym wzięli udział przedstawiciele kilku polskich uczelni wyższych oraz klubów i stowarzyszeń sportowych. Tematy w jego trakcie podjęte dotyczyły m.in. planowanych badań z dziedziny kultury fizycznej, historii sportu i kulturoznawstwa.

Innym przejawem świętowania jubileuszu SIP będzie uroczysta akademia, która zaplanowana została na dzień 17 października 2018 r., czyli podczas Czwartego Światowego Kongresu Naukowego Sportów Walki i Sztuk Walki.



INTERNATIONAL
MARTIAL ARTS and COMBAT SPORTS
SCIENTIFIC SOCIETY

SYLWESTER
CZOPEK

WSPOMNIENIE O JANIE MALCZEWSKIM

12 maja na wilkowyjskiej nekropolii pożegnaliśmy Profesora Jana Malczewskiego. Jego przedwczesna śmierć głęboko zasmuciła grono licznych przyjaciół, kolegów, współpracowników nie tylko z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Był bowiem postacią nietuzinkową, bardzo lubianą. Odszedł w pełni sił twórczych, o czym świadczy długa lista wartościowych publikacji z ostatnich lat. Niemalże do ostatnich chwil miał nadzieję na zwycięstwo w walce z okrutną chorobą, troszcząc się o Uniwersytet (m.in. w kontekście planowanych zmian związanych z nową ustawą 2.0) i mając plany publikacyjne kolejnych książek.

Dr hab. **Jan Malczewski**, prof. UR ukończył studia historyczne na UJ w 1972 roku. Stopień naukowy doktora uzyskał w Instytucie Historii PAN w Warszawie w 1982 roku. Habilitował się na Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w 2007 roku na podstawie rozprawy *Miasta między Wisłoką a Sanem do początku XVI wieku*. Z naszym Uniwersytetem Rzeszowskim związał się dopiero w 2010 roku. Był historykiem, mediewistą o szerokich zainteresowaniach, które przybrały nawet formalny wymiar. Ukończył bowiem studia podyplomowe w zakresie konserwacji zabytków architektury oraz gospodarki przestrzennej. Uzyskał uprawnienia do wykonywania zawodu urbanisty. Tak szerokie, interdyscyplinarne zainteresowania i wynikające z nich kompetencje niezbędne w pracy zawodowej w Miejskim Ośrodku Kultury, Wojewódzkim Archiwum Państwowym, Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ), Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. W każdej z tych instytucji zaznaczył swoją osobowość i wniósł istotny wkład w ich działalność. Od 2001 roku był związany z PWSW w Przemyśle, pełniąc tam nawet funkcję prorektora ds. inwestycji.

Moja znajomość z Janem Malczewskim była z gatunku tych najistotniejszych. Dlatego pisanie o NIM w czasie przeszłym nie jest łatwe. Poznaliśmy się na początku lat osiemdziesiątych, kiedy Jan objął posadę kierownika Działu Historycznego w Muzeum Okręgowym, a ja zaczynałem pracę w Dziale Archeologicznym. Miał bardzo mocne wejście w krąg muzealników, bowiem przygotował znakomitą wystawę „Urbs Resovia” o historii naszego miasta, pokazującą różne oblicza przeszłości. Wkrótce okazało się, że jesteśmy prawie sąsiadami, mieszkając na nieodległych od siebie ulicach. Stąd liczne wizyty, długie rozmowy (z tych „nocnych rozmów Polaków”), no i... wino własnej produkcji, które Jan z dumą serwował. Smak musującej odmiany tego trunku pamiętam do dziś.

Bardzo ceniłem Jego wnikliwość obserwacji otaczającego nas świata i wynikające z tego wnioski, opinie i prognozy (które zazwyczaj się sprawdzały). Wnikliwie słuchałem „morskich opowieści”, był bowiem bardzo aktywnym i cenionym żeglarzem, wyprawiającym się w dalekomorskie rejsy. W codziennych relacjach nie brakowało także zwykłej sąsiedzkiej pomocy, na którą zawsze można było liczyć. Współpracowaliśmy także zawodowo. Jan Malczewski wykonywał w latach 90. wiele opracowań (studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego) dla różnych miast i gmin. Prosił wtedy o konsultacje „archeologiczne, niezbędne, aby zapewnić prawną ochronę zabytków archeologicznych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego.

Ostatnie 8 lat to kolejny etap naszej znajomości, tym razem akademickiej współpracy. W 2010 roku Jan Malczewski trafił do Instytutu Socjologii (Zakład Socjologii Miasta) w dość kryzysowej wówczas sytuacji kadrowej, w pewnym sensie ratując tę jednostkę i jej uprawnienia akademickie. Mogłem to obserwować z bliska jako dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego. Później wzmocnił nowy kierunek w Instytucie Archeologii – muzeologię, stając się jednym z jej filarów. Wkrótce dały znać o sobie te najważniejsze, wspomniane już cechy charakteru Jana. Często korzystałem z Jego rad, a zawsze wysłuchiwałem wnikliwych opinii. Podobnie było też w gabinecie rektorskim. Nawet w czasie szybko postępującej choroby, w rozmowach telefonicznych wymienialiśmy informacje, był bowiem ciekawy życia uniwersyteckiego (uczestniczył zresztą w tym okresie w jednej z konferencji naukowych).

Trudno więc uwierzyć, że już tego wszystkiego nie będzie – wspaniałego wina i nalewek, relacji, dyskusji, prognoz, współpracy i zwykłej codziennej obecności.

Żegnaj Janie, wierzę, że żeglujesz teraz po Niebieskim Oceanie i bacznie obserwujesz nasz Uniwersytet.

KS. WITOLD
JEDYNAK

NON OMNIS MORIAR

Wartość i wielkość człowieka mierzy się jego nastawieniem do innych ludzi, nie można bowiem być dobrym człowiekiem, jeśli nie szanuje się ludzi. Biblijny autor rozwija tę myśl, twierdząc, iż nie można miłować Boga, którego się nie widzi, jeśli nie kocha się bliźniego, którego się widzi (Biblia, 1 J 4,20). Zatem **miarą oceny ludzkiego życia jest stosunek do drugiego człowieka.**

Zasady te znał i realizował w swoim życiu nasz nauczyciel akademicki prof. **Jan Malczewski**. Od początku zatrudnienia w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego dał się poznać współpracownikom jako życzliwy, uczynny i dobry kolega, na którego pomoc można było liczyć. Jeśli nie mógł pomóc uczynkiem, to zawsze starał się wesprzeć dobrym słowem. Pomimo wielu obowiązków znajdował czas na miłą i serdeczną pogawędkę, czym ujmował swoich rozmówców. Był jednym z najbardziej lubianych i cenionych wykładowców. Wszystkich ujmował Jego bezpośredni i życzliwy stosunek do kolegów oraz studentów; szybko przełamywał bariery formalnych relacji wynikających z uczelnianej hierarchii i tworzył miłą atmosferę serdecznej styczności. W ten sposób Profesor Jan budował silne i trwałe więzi społeczne. Potrafił też łączyć w sobie ambiwalentne cechy. Z jednej strony był wrażliwym, delikatnym, miłym współpracownikiem i wykładowcą, z drugiej zaś twardym, wymagającym, zahartowanym żeglarzem, który umiał przetrwać najniebezpieczniejsze morskie rejsy. Pasją jego życia było poznawanie piękna otaczającego nas świata. Łączył w sobie zainteresowania podróżnika-żeglarza oraz badacza-naukowca. Jego pracowitość i aktywność stanowi wzór do naśladowania, zarówno dla wykładowców, jak i studentów. W swoim życiu stawiał na trwałe, niezmiennie, uniwersalne wartości i normy.

W Instytucie Socjologii był zaangażowany w proces dydaktyczny, w badania naukowe oraz działania organizacyjne. Zawsze sumienny, obowiązkowy i punktualny dawał przykład młodszym współpracownikom, jak łączyć dydaktykę z osiągnięciami naukowymi. Znajdował się w czołówce pracowników najwyższej punktujujących za publikacje naukowe. Nawet ciężka choroba i cierpienie, w ostatnich miesiącach życia, nie przerwały jego zainteresowania sprawami Instytutu Socjologii.

Nasz Kolega, prof. Jan Malczewski odszedł – ufamy – do lepszej, doskonalszej i piękniejszej rzeczywistości, gdzie nie ma już bólu, cierpienia i choroby. Przeszedł do innego życia, dlatego – jak wierzył – nie umarł cały (*non omnis moriar*).

Żył będzie również wśród nas w swoich dziełach oraz w pamięci ludzi, których kochał, szanował i którym świadczył dobro.

Fot. H. Kotarski



IRENA STANISZ
JÓZEF GORZELANY

PROFESOR DR HAB. INŻ. MARIA RADOMSKA – WSPOMNIENIE

W młodej pamięci Uniwersytetu Rzeszowskiego pragniemy utrwalić postać prof. dr hab. Marii Radomskiej, która od 1980 r. związana była z kształtującym się rzeszowskim ośrodkiem akademickim jako jeden z ważnych naukowych filarów Zamiejscowego Wydziału Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego AR w Krakowie z siedzibą w Rzeszowie. Chociaż do Uniwersytetu Rzeszowskiego weszła już jako Profesor emerytowana, pozostawała na miarę sił ciągle aktywna, opracowując różne publikacje naukowe, uczestnicząc w wydarzeniach patriotycznych i pracy organizacji kombatanckich (np. Światowego Związku Żołnierzy AK).



Bogata w różnorodną aktywność biografia prof. Marii Radomskiej powinna stać się przedmiotem gruntownego opracowania naukowego, co zresztą czyniła Ona sama w stosunku do swoich nauczycieli. Poniższe wspomnienia, refleksje to zaledwie pierwsze reakcje naszego środowiska i sygnał takiej potrzeby.

Panią Profesor – naszego Mistrza, Współpracownika, Przyjaciela – pożegnaliśmy 16 kwietnia bieżącego roku. Przeżyła 90 lat. Spoczęła we Wrocławiu, na cmentarzu przy ulicy Bujwida, w mieście swoich studiów, wieloletniej pracy i ostatnich lat życia. W ceremonii pogrzebowej, którą rozpoczęło nabożeństwo żałobne w kościele pw. św. Wawrzyńca, oprócz rodziny, bliskich i przyjaciół uczestniczyli reprezentanci świata nauki z Rzeszowa, Wrocławia i Warszawy. Zmarłą żegnano z honorami wojskowymi (jako żołnierz AK w ostatnich latach została awansowana do stopnia porucznika).

Pani Maria Radomska reprezentowała odchodzące już pokolenie Powstańców Warszawskich. W okresie okupacji hitlerowskiej należała do Wojskowej Służby Kobiet, Szarych Szeregów, walczyła na warszawskich powstańczych barykadach w 1944 roku, przeszła przez obóz jeniecki dla kobiet, po wyzwoleniu związała się z II Korpusem Polskim we Włoszech. Po powrocie do Polski podjęła studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu – po części kontynuując rodzinną tradycję, bowiem ojciec był znanym autorem podręczników botaniki opracowywanych wspólnie z prof. Tołpą. Ukończyła je w 1951 roku jako mgr inż. nauk agrotechnicznych i pozostała na swojej uczelni, gdzie pracowała aż do roku 1980. Już w okresie studiów (od 1949 r.) została zatrudniona jako zastępca asystenta. Musiała więc wyróżniać się wieloma zdolnościami, nie tylko samą wiedzą. Wpisana w kadrę naukową prowadziła pracę dydaktyczną i naukową z pasją. Jej byli studenci zachowują do dziś wspomnienia ciekawych, fachowych, praktycznych i inspirujących wykładów oraz ćwiczeń.

Była wzorcem i przykładem, jak patriotyzm czasu walki przekształcać w patriotyzm czasów pracy.

Z racji swojej wojennej aktywności nie należała do „pieszczochów systemu” w PRL, co miało wpływ na tempo jej naukowej kariery – po obronie pracy habilitacyj-

nej od 1971 aż do 1979 r. pracowała nadal jako adiunkt pomimo wypromowania dwóch doktorów. Profesorem została w 1985 r., już w czasach rzeszowskich.

W Rzeszowie znalazła się w roku 1980, przyjmując propozycję krakowskiej AR uzasadnioną wielkim zapotrzebowaniem na specjalistyczną kadrę naukową na naszym rzeszowskim wydziale. Biorąc pod uwagę naukowe kompetencje i doświadczenia prof. Marii Radomskiej, powierzano Jej liczne funkcje: dziekana, dyrektora i zastępcy dyrektora instytutu, kierownika katedry. Postrzegano Ją jako człowieka wręcz tytanicznej pracy, człowieka czynu wymagającego od siebie i współpracowników służby czasem ponad przyjętą miarę.

W stosunku do młodych pracowników nauki była niezwykle wymagającym mistrzem. Wymuszała precyzję słowa, uczyła wielostronnej analizy wyników badań i wytrwałej, żmudnej pracy nad przygotowywanymi publikacjami z zakresu ogólnej uprawy, oceny maszyn uprawowych i uprawowo-siewnych, agrolotnictwa, eksploatacji sprzętu rolniczego w terenach górskich i ekonomiki produkcji roślinnej. Jako naukowiec odcisnęła swój ślad na systemie wyższego kształcenia rolniczego na Podkarpaciu.

W kontaktach międzyludzkich przy pierwszym zetknięciu dość oschła i poważna, zyskiwała przy bliższym poznaniu, ujmowała życzliwością i trudną do opanowania chęcią dzielenia się z rozmówcą swoją wiedzą. Była dumna ze swojej wojennej przeszłości, ale doświadczeniami tamtego czasu nie obdzielała nas codziennie. Nie odcinała też kuponów od zasług czasu walki, nawet w sprzyjających okolicznościach, za to ciągle służyła Pol-

sce na miarę potrzeb i czasu, w którym żyła i pracowała. Służyła Ojczyźnie intelektem i sercem. O dobra nie dbała, strona materialna życia miała dla niej znaczenie drugoplanowe.

Mimo podeszłego wieku, z werwą charakterystyczną dla wielu żyjących jeszcze Warszawskich Powstańców, starała się przybliżyć i ocalić od zapomnienia sylwetki uczestników tej bezprzykładnej walki o wolność Ojczyzny, utrwałać pieśni powstańcze, które im towarzyszyły. Bazowała przy tym na dokumentach, literaturze faktu, a nie tylko na wspomnieniach i emocjach. Odnosiło się wrażenie, że czyni to wiedzona jakimś silnym wewnętrznym przynagleniem.

Co roku odbywała z córką swoją sierpniową, popowstaniową pielgrzymkę do Warszawy na doroczne obchody rocznicy Powstania, a potem dzieliła się przeżyciami z tych uroczystości, zwłaszcza że dopiero po przemianach ustrojowych doświadczała, że starano się w prawdzie oddać należną cześć bohaterom tego zrywu. Cieszyła się dowodami pamięci, a było ich sporo. Odznaczona została odznaczeniami bojowymi i państwowymi, min. Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

W ostatnich latach życia wróciła do swojego mieszkania we Wrocławiu, ale – jak wielokrotnie mówiła – był to już inny Wrocław niż w czasach młodości.

Na łamach „Gazety Uniwersyteckiej” (na których też gościła) żegnają Panią Profesor, wdzięczni za lata współpracy oraz za przykład wierności ideałom, Przyjaciele z Uniwersytetu Rzeszowskiego

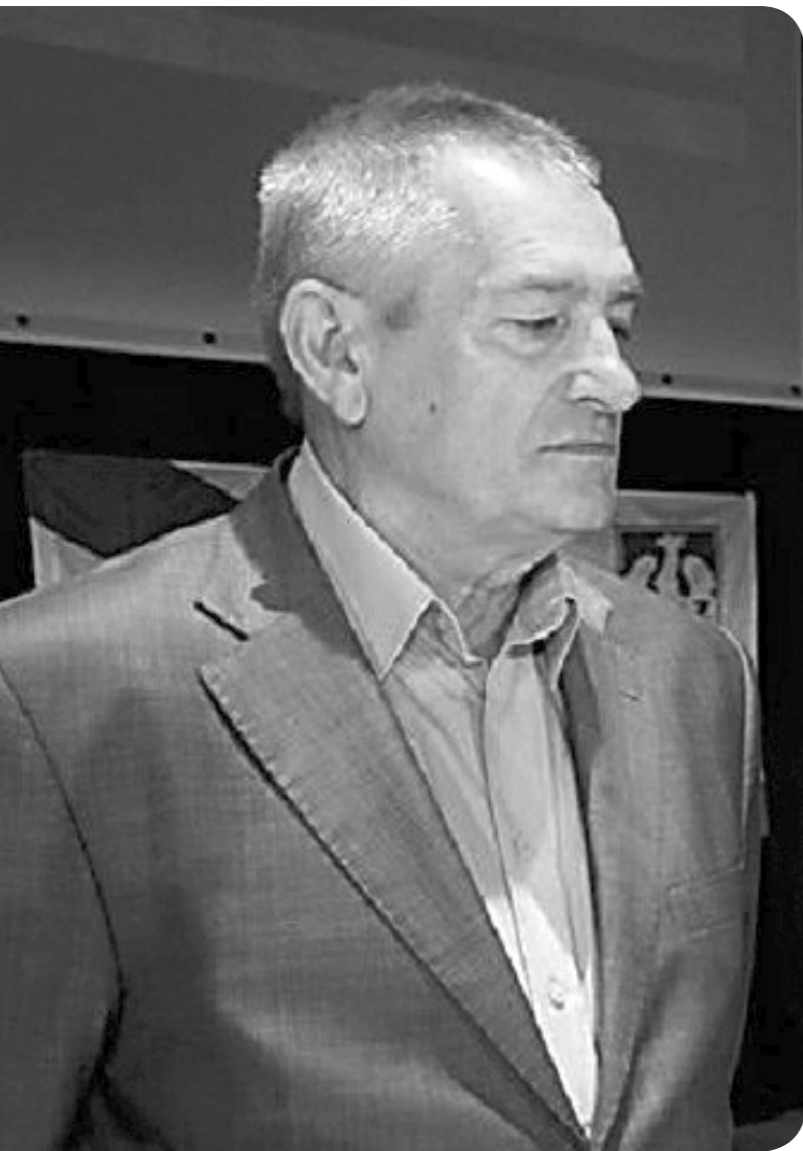
KRZYSZTOF
KUBALA

JERZY RUT

Odszedł od nas kolega, wieloletni zasłużony pracownik Wydziału Wychowania Fizycznego i inicjator powstania na wydziale kierunku turystyka i rekreacja, dr hab. Jerzy Rut, prof. UR. Był członkiem Rady Naukowej *Scientific Review of Physical Culture* i *Фізична Культура* (Івано-Франківськ). Dorobek naukowy Profesora to: 5 monografii, 65 artykułów, 2 redakcje monografii zbiorowych w językach: polskim, angielskim i ukraińskim; organizacja 3 konferencji krajowych i 2 międzynarodowych; promocja ok. 100 licencjatów i ponad 400 magistrów na dwóch kierunkach: wychowanie fizyczne oraz turystyka i rekreacja.

Urodzony we Lwowie (22.05.1944 r.) w rodzinie polskiego oficera wojskowego, Franciszka. Stamtąd, wraz z najbliższą rodziną, udało mu się wrócić do rodzinnego Rzeszowa. Wojna zostawiła w tej rodzinie bolesne wspomnienia, po czerwcu 1941 r. wielu bliskich i krewnych trafiło na Sybir.

Jerzy młodość spędził w Rzeszowie i w Strzyżowie, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Urszulę (z którą w ubiegłym roku obchodzili 50 lecie małżeństwa). Od najmłodszych lat uprawiał sport, i to zdecydowało o wyborze studiów na krakowskiej AWF. Po jej ukończeniu w 1966 r. pracował jako nauczyciel, przez dwa lata w szkole podstawowej, będąc równocześnie trenerem piłki ręcznej kobiet. Odnosił sukcesy, wprowadzając swoją drużynę do drugiej ligi.



Następnie związał się na trwałe z rzeszowskimi uczelniami – Wyższą Szkołą Pedagogiczną, rzeszowską Filią Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, po 2001 roku z Uniwersytetem Rzeszowskim. W ostatnich latach współpracował także z dwoma szkołami zawodowymi: w Krośnie i w Jarosławiu.

Od 1968 roku został pracownikiem Studium WFiS WSP w Rzeszowie, gdzie jako trener sekcji piłki ręcznej KU AZS odnosił sukcesy w II lidze i zdobywał I miejsca w Akademickich Mistrzostwach Polski. Równocześnie prowadził zajęcia z rekreacji i turystyki kwalifikowanej.

W 1974 roku reprezentacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie w piłce ręcznej kobiet, pod wodzą trenera Jerzego Ruta i kierownika sekcji Zdzisława Piotrowskiego, uczestniczyła w Krakowie w mistrzostwach Polski Wyższych Szkół Pedagogicznych i Nauczycielskich. Drużyna, wygrywając wszystkie spotkania, zdobyła pierwsze miejsce i złoty medal. W sezonie 1974/75 jego drużyna również zdobyła pierwsze miejsce i złoty medal, wygrywając wszystkie mecze.

W roku 1975 został zastępcą kierownika Studium WFiS, a od 1977 r. był kierownikiem Studium WFiS Filii UMCS. W roku 1981 zdobył stopień doktorski na AWF im. J. Piłsudskiego w Warszawie. Przez pewien czas prowadził działalność gospodarczą w turystyce, wykorzystując swoją wiedzę organizacyjną i umiejętności pilotażu.

W roku 1989 powrócił do pracy dydaktycznej w WSP. Wtedy to został współzałożycielem PTNKF. W roku 1994 został wicedyrektorem Instytutu WFiZ WSP. Od roku 2001, po powstaniu Uniwersytetu Rzeszowskiego, prowadził wykłady z obsługi ruchu turystycznego i pracy pilota wycieczek. Obok prof. K. Obodyńskiego i dra M. Mirkiewicza stał u podstaw powstania Wydziału Wychowania Fizycznego UR jako jeden z trzech ojców-założycieli.

W roku 2005 zakończył przewód habilitacyjny na uczelni w Charkowie.

Podczas pracy na Wydziale Wychowania Fizycznego był m.in. pełnomocnikiem dziekana ds. utworzenia kierunku turystyka i rekreacja; kierownikiem Zakładu Obsługi Ruchu Turystycznego; kierownikiem Zakładu Teorii Turystyki i Rekreacji; kierownikiem Katedry Gospodarki Turystycznej – funkcję tę sprawował, z przerwą dla poratowania zdrowia, do przejścia na emeryturę w 2014 roku – po przepracowaniu 47 lat w oświacie, wychowaniu fizycznym, trenerstwie, pilotażu i turystyce.

Praca była prawie całym jego życiem, a wszystko – czym się zajmował – robił z pasją. Był niezwykle sumienny, punktualny i dokładny. Nigdy się nie oszczędzał i dawał z siebie wszystko. Wszystko, co robił, czynił z „benedyktyńską dokładnością” – te słowa powiedział profesor Armin Rohrscheidt z Poznania po przeczytaniu Jego ponad trzystustronicowej pracy badawczej, będącej jedną z wielu, które miał na swoim koncie.

Jego największą pasją była turystyka, którą uprawiał także zawodowo jako pilot i przewodnik wycieczek po Europie i świecie. Przez kilkanaście lat organizował pielgrzymki autokarowe do Rzymu, podczas których wielokrotnie odwiedzał Ojca Świętego Jana Pawła II, umożliwiając swoimi grupom audiencje prywatne, także w papieskiej rezydencji w Castlgandolfo. Był członkiem wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej dla pilotów wycieczek i wielu z nas Jemu zawdzięcza możliwość zwiedzania świata z grupami turystycznymi. Był także ekspertem Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.

Swoją wszechstronną wiedzę zawodową i bogate doświadczenia turystyczne wykorzystywał także w dydaktyce. Jako profesor miał poczucie misji w stosunku do młodzieży. Wszystko, co robił na uczelni, miało służyć studentom. Dla nich tworzył nowy kierunek i specjalności. Cieszyła go każda informacja o ich późniejszych sukcesach zawodowych. Był dobrym, bezinteresownym człowiekiem, wzorem dla przyszłych pokoleń.

Pozostawił w smutku żonę i syna Pawła oraz wnuka Maksa.

SALA IM. PROF. STEFANA RECZKA



PATRYCJA
FANGOR

ALICJA LITWA

PATRYCJA
SICIAK

„W RZECZ POLSKĄ WSTĄPIĆ” – POLSZCZYŻNA DAWNA I DZISIEJSZA – W 25-LECIE ŚMIERCI PROFESORA STEFANA RECZKA

W dniach 9–10 maja 2018 r. w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa UR odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa połączona z uroczystością nadania sali nr 110 (w budynku A1) imienia Profesora Stefana Reczka – współzałożyciela rzeszowskiej polonistyki. Konferencja została nazwana tytułami książki Profesora: „*W rzecz polską wstąpić*” – *Polszczyżna dawna i dzisiejsza*, a patronowali jej: JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. dr hab. Sylwester Czopek, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl oraz Prezydent Miasta Rzeszowa Tadeusz Ferenc.

W naukowo-jubileuszowym spotkaniu wzięli udział językoznawcy z całej Polski, pracownicy Uniwersytetu Rzeszowskiego, emerytowani pracownicy Instytutu Filologii Polskiej, a także rodzina i przyjaciele Profesora Reczka oraz studenci z Wydziału Filologicznego. Konferencję otworzył prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Marek Koziorowski, który powitał przybyłych gości oraz podkreślił, jak bardzo ważną, a zarazem niecodzienną osobowością był Stefan Reczek. Przypomniał przy tym, że to właśnie Profesor był autorem nazwy Zespołu Pieśni i Tańca UR „Resovia Saltans”.

Podczas obrad plenarnych prelegenci przedstawili sześć referatów związanych z różnymi zagadnieniami z zakresu językoznawstwa: leksykografią, onomastyką, zróżnicowaniem regionalnym i środowiskowym polsz-

czynny. Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg przypomniał o tym, że profesor należał do pokolenia Karola Wojtyły, pierwszego, które zostało urodzone w niepodległej Polsce, a więc było „do szpiku kości zlaknione polskości”. Nawiązując do życiorysu naukowego prof. Reczka, podkreślił rolę językoznawcy jako popularyzatora wiedzy o języku. Prof. dr hab. Barbara Czopek-Kopciuch przedstawiła „onomastyczną” sylwetkę Stefana Reczka: omówiła pochodzenie imienia i nazwiska profesora, a także syntetycznie przedstawiła badania uczonego dotyczące nazw własnych. Kolejne referaty były poświęcone różnym odmianom polszczyzny: prof. dr hab. Elżbieta Rudnicka-Fira opisała sposoby adaptacji zapożyczeń niemieckich do profesjolektu górniczego, a prof. dr hab. Halina Kurek przedstawiła zmiany zachodzące w języku i kulturze ludowej (atrakcją tego wystąpienia była prezentacja zdjęć młodych asystentów: mgr H. Kurek i mgr K. Ożoga w strojach góralskich). Dwa ostatnie referaty dotyczyły historii języka: prof. dr hab. Krystyna Kowalik omówiła zmiany formalnego statusu posiadłości ziemskiej obserwowane w literaturze, z kolei dr hab. Ewa Młynarczyk i dr Marta Karamańska zaprezentowały typy nazw stowarzyszeń wojskowych w II Rzeczypospolitej.

Druga część konferencji miała charakter bardzo uroczysty. Prof. dr hab. Sylwester Czopek wraz z dziekanem Wydziału Filologicznego dr hab. Zenonem Ożogiem, prof. UR dokonali uroczystego otwarcia sali 110, która od tej chwili nosi imię Profesora Stefana Reczka. Następnie goście wysłuchali przemówień JM Rektora UR i Dziekana Wydziału Filologicznego. Dr Małgorzata Kułakowska – uczennica Profesora Reczka – przedstawiła Jego życiorys naukowy ubarwiony osobistymi wspomnieniami, a mgr Marta Polańska – wieloletnia współpracownica i asystentka – zaprezentowała obraz Profesora jako żołnierza. Szczególnymi refleksjami podzieliła się pani Regina Reczek – żona Profesora, która opowiedziała o tym, jak wygląda prywatne życie z naukowcem. Następnie głos zabierali przyjaciele i uczniowie językoznawcy (m.in. red. Ryszard Zatorski i dr hab.



Mariusz Chrostek), którzy przytaczali wspomnienia, ciekawostki i anegdoty. Przypomnieli, że Profesor był człowiekiem niezwykle inteligentnym i dowcipnym, a jego wykłady były prawdziwym majstersztykiem. Po zakończeniu tej części goście mogli obejrzeć wystawę, która została przygotowana specjalnie na tę okazję. Pani Regina Reczek udostępniła zdjęcia, rękopisy, dyplomy, pierwodruki z poprawkami, wycinki z gazet i inne pamiątki po mężu. Uroczystości zakończyły się wyjazdem na cmentarz i złożeniem wieńca na grabie Stefana Reczka.

Drugiego dnia konferencja przybrała bardziej kameralną formę. Obrady odbywały się równolegle w trzech sekcjach. Mieliśmy okazję posłuchać prelegentów z różnych części Polski (m.in. z UW, UJ, UŁ, UMCS, PAN Kraków, AP Kraków, UŚ, AJD). Wygłoszone referaty obejmowały trzy kręgi tematyczne: badania onomastyczne, badania współczesnej polszczyzny oraz badania historyczno-językowe. Prelegenci analizowali m.in. język korporacji, polszczyznę młodej inteligencji, leksykę gwarową, słownictwo wojskowe, neologizmy tworzone przez najmłodszych użytkowników języka, omawiali także nazwy wodne i nazwy niewielkich obiektów geograficznych w przestrzeni wiejskiej. Każdy blok tematyczny kończył się dyskusją na przedstawione tematy.

Konferencja była okazją do przypomnienia sylwetki twórcy rzeszowskiego środowiska językoznawczego, znakomitego uczonego i popularyzatora wiedzy o języku polskim, ale także pozwoliła na dyskusję o stanie polszczyzny w sto lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.



Polskie słowo było domeną Jego naukowej refleksji, wielkiej – aż do końca – emocjonalnej i intelektualnej fascynacji, którą obficie przekazał wielu osobom: studentom, nauczycielom słuchaczom radia, czytelnikom książek i gazet. Polskie słowo ze swoją energią, mocą reprezentacji i zmiany rzeczywistości, istotnie oddające ducha narodowego.

KAZIMIERZ
OŻÓG

OSOBOWOŚĆ NAUKOWA PROFESORA STEFANA RECZKA

Niektóre instytucje i wspólnoty mają to szczęście, że działają w nich osoby niezwykłe, pełne pasji, oddane wartościom, którymi kieruje się grupa, niekiedy wprost charyzmatyczne. Rzeszowskie środowisko polonistyczne, i szerzej, humanistyczne miało przez kilka dekad, poczynając od lat sześćdziesiątych XX wieku aż do lat dziewięćdziesiątych, taką niezwykłą postać, był to profesor Stefan Reczek. Tworzył On mocne fundamenty rzeszowskiej humanistyki, wyznaczał nowe horyzonty dociekań naukowych, realizował w pojedynkę, przez prawdziwie benedyktyńską, twórczą pracę – jak byśmy to dzisiaj określili – niezwykle projekty i granty badawcze. Prawdziwy humanista, erudyta, całościowo badający język polski i jego manifestację nie tylko w utworach literackich, ale i w mowie potocznej, w naszych codziennych kontaktach językowych. Wielki popularyzator wiedzy o języku.

Urodzony w roku 1923 w Nowym Sączu w rodzinie robotniczej należał do pokolenia Kolumbów, było to pierwsze pokolenie urodzone po przeszło stuletniej niewoli w wolnej Polsce, było to, mówiąc metaforycznie, oczko w głowie narodu, była to generacja, w której starsze, urodzone w niewoli, okute w powiciu pokolenia widziały spełnioną nadzieję wolności. Jednak historia szybko upomniała się o tę wspaniałą młodzież i w najpiękniejszym rozkwicie poddała tych młodych okrutnej, wojennej próbie. Naród musiał strzelać do wroga diamentami. Młody Stefan Reczek z powodu najokrutniejszego na ziemiach polskich zdarzenia zmuszony był przerwać w roku 1939 swoją edukację. Nie poddał się rygorom wojny, gdyż z odwagą, z honorem, bohatersko – bo trzeba było iść po kolei właśnie na szaniec – spełniał swoje powinności wobec Ojczyzny, walcząc jako żołnierz Armii Krajowej w Tarnowskim. Wojna i walka były dla Niego przeżyciem największym w życiu, właśnie pokole-

niowym, przeżyciem – mimo romantycznej otoczki i ciśnienia mitów narodowych – okrutnym, ekstremalnym, zostawiającym głęboki negatywny ślad w jego psychice.

Po wojnie udał się na Ziemię Odzyskane, gdzie łatwiej mu było ukryć w nowej rzeczywistości komunistycznej działalność w Armii Krajowej. W trudnych pod względem politycznym i ideologicznym okresie powojennym studiował na Uniwersytecie Wrocławskim polonistykę i trafnie – uciekając od ideologii – rozpoznał swoje powołanie do pracy naukowej, dydaktycznej i popularyzatorskiej na niwie języka polskiego. Największą wartością Jego życia została Ojczyzna-polszczyzna. Ta sama, która była na kartach *Pana Tadeusza* w Soplicowie, także w innych polskich dworach, pod chłopską strzechą, w domu mieszczkańskim, wreszcie w tysiącach polskich tekstów kultury. Można w jednym zdaniu streścić całą Jego twórczość naukową i dydaktyczną: Słuchajcie – krzyczał przez swoją twórczość Profesor – w polskim słowie jest nasza Ojczyzna! To nas ocala, to jest fundamentem naszej tożsamości. Ideologie przeminą, język i kultura ojczysta zostaną, a ich kształt zależy od naszej pracy i miłości. Właśnie polskie słowo było domeną Jego naukowej refleksji, wielkiej – aż do końca – emocjonalnej i intelektualnej fascynacji, którą obficie przekazał wielu osobom: studentom, nauczycielom słuchaczom radia, czytelnikom książek i gazet. Polskie słowo ze swoją energią, mocą reprezentacji i zmiany rzeczywistości, istotnie oddające ducha narodowego. Każda fascynacja domaga się ekspresji, wyjścia do świata, pokazania głębi dobra, piękna języka i radości z obcowania z przedmiotem zauroczenia. Radości, która jest zawsze odpowiedzią na dobro. A język jest podstawowym dobrem osoby, grupy i narodu. Tak też było w przypadku Stefana Reczka, który z impetem niepohamowanej, a zarazem bardzo subtelnej, finezyjnej mocy intelektu, ogromnej siły

woli, wreszcie z wielkim zaangażowaniem emocjonalnym przekazywał wiedzę o polskim słowie, które przez wieki jest powiązane ściśle z ojczystą kulturą. Każde jego studia nad słowami to w swej istocie przybliżanie polskiej kultury. Składał tej kulturze nieustanny hołd przez wspinał się studia o języku *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, wnikając w sens niezwykle w swej wielkości słowa Cypriana Kamila Norwida, przybliżając z kapitalnym wyczuciem językowym i kulturowym tłumaczenia na język polski psalmów Dawidowych, analizując stylistykę utworów pisanych przez twórców nurtu chłopskiego, odczytując fenomen nazw własnych, publikując studia gwarowe z żywej mowy polskich chłopów. Kiedy wydawał w roku 1968 dzieło swojego życia *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, poprzedził go znakomitą dedykacją: „Narodowi na jego tysiąclecie”. Słownik ten stanowił niezwykle hołd dla narodu, który żyje w słowach. Bez zrozumienia polskich słów nie można zgłębić, a także ocalić polskiej kultury i narodowej tożsamości. Mowa polska przybliżona znakomicie w tym opracowaniu to większy pomnik niż ten horacjański ryty w spiżu.

Dwa wielkie cytaty z polskiej literatury świeciły niczym gwiazdy w jego podróży przez ocean polskości, przez polskie uniwersum językowo-kulturowe. Cytat pierwszy z poematu dygresyjnego Juliusza Słowackiego *Beniowski*:

Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa.

Język jest wspinałką manifestacją osoby, która myśli w języku ojczystym i przekazuje siebie w polskim słowie stanowiącym rzeczywistość niemalże mistyczną. Cytat drugi pochodzi z wiersza Cypriana Kamila Norwida *Ogólniki*:

Ponad wszystkie wasze uroki
Ty! Poezjo, i ty! Wymowo.
Jeden wiecznie będzie wysoki,
Odpowiednie dać rzeczy słowo!

Osoba w każdym swoim działaniu musi dobrać do rzeczy, a więc do komunikatu, do mowy (mamy tu stare znaczenie słowa *rzecz* 'mowa') odpowiednie słowo. Nie ma prostszej zasady bycia w języku. Słowo jest zatem sprawą ogromnej wagi. I to słowo było nieustannym przedmiotem jego badań. Polskie słowo!

Kiedy w czasie majowej konferencji w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa UR oglądałem wystawione w gablotach rękopisy prac Profesora, zdumiałem się pięknym kształtem jego pisma. To pismo jest kształtem Jego miłości do mowy ojczystej. Nie było wtedy komputerów, ręcznie pisaliśmy wszystkie artykuły, całe książki, ręcznie pisaliśmy fiszki, a potem przepisywaliśmy to wszystko na maszynie do pisania. Piękne pismo Profesora świadczy o jego wielkim umiłowaniu i szacunku do polskiej mowy. Jest ona tak wielka i tak ważna, że słowa trzeba pisać kaligraficznie.

Mowo polska bądź pozdrowiona – w przesłaniu Profesora Stefana Reczka – także przez nasze piękne pisanie!



PROFESOR STEFAN RECZEK (1923–1993)

był współtwórcą rzeszowskiej polonistyki, pierwszym dziekanem Wydziału Filologicznego (1965–1968), pierwszym kierownikiem Katedry Literatury i Języka Polskiego (1973–1980), prorektorem WSP w Rzeszowie (1973–1978 i 1981–1984).

Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim, tam też w 1962 r. uzyskał doktorat (promotorem rozprawy był prof. Stanisław Rospond). Wkrótce jednak opuścił Wrocław, by wesprzeć kadrę nauczycielską w powstającej w naszym mieście uczelni. Był jednym z inicjatorów usamodzielnienia rzeszowskiej uczelni i współorganizatorem ośrodka humanistycznego w Rzeszowie.

Badania naukowe Profesora Reczka dotyczyły polszczyzny historycznej i współczesnej. Przygotowywał wybory tekstów, pisał artykuły dotyczące leksyki i fleksji, liczne rozprawy analizujące styl pisarzy dawnych i współczesnych, opracowania onomastyczne oraz poprawnościowe.

Wiedzę o języku upowszechniał także poprzez felietony radiowe i prasowe, których przygotował kilkaset. Wybierając Rzeszów, zrezygnował z prowadzenia rubryki *Rzecz o języku*, którą prowadził we wrocławskim „Słowie Polskim” w latach 1956–1964. Przez dziesięć lat (od roku 1970) przygotowywał audycje dotyczące problemów poprawnościowych i kultury języka w Radiu Rzeszów, a w latach 80. XX w. publikował felietony w „Przeglądzie Tygodniowym”.

Profesor Stefan Reczek jest autorem książek: *Nasz język powszedni*, Wrocław 1966, *Na tropach słów. Eseje filologiczne*, Wrocław 1973, *Słowo się rzekło*, Rzeszów 1988, *W rzecz polską wstąpić*, Wrocław 1988, *Polszczyzna dawna i dzisiejsza*, Rzeszów 1998 oraz *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław 1968.



Fragment ekspozycji, prace Marka Pokrywki

KRZYSZTOF
GIERLACH
MARLENA
MAKIEL-
-HĘDRZAK*

WYSTAWA ARTYSTÓW- PEDAGOGÓW W KROŚNIE

Wystawa *Znaki* prezentowana w Muzeum Podkarpackim w Krośnie od maja do lipca br. jest pokazem dzieł artystów-pedagogów, pracowników Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, swoistym wycinkiem ich bogatego dorobku, próbą sygnalizacji tematów i problemów, których dotyczą w swych twórczych poszukiwaniach. Ekspozycja obejmuje prace z różnych dyscyplin, w tym: malarstwo, rysunek, grafikę warsztatową oraz cyfrową, fotografię, multimedia i rzeźbę.

Prezentacja zbiorowa, która z samej swej istoty jest niezwykle ciekawa, poszerzająca spektrum poznania, umożliwiająca wielokrotną relację twórcy – odbiorcy,

jest też amalgamatem – co dodaje jej wyjątkowości – dzieł artystów będących przewodnikami w twórczej drodze młodych adeptów sztuki, nauczycielami, mistrzami młodego pokolenia. Są to pedagodzy, którzy na co dzień towarzyszą młodym osobom w poznawaniu rzeczywistości sztuki, przekazując swoje doświadczenie i wiedzę.

Stylistyka prezentowanych prac pozwala dostrzec to, co w sztuce współczesnej najbardziej istotne, a równocześnie reprezentatywne dla poszczególnych artystów. Obiekty tu prezentowane dają możliwość szerszego kontaktu ze światem będącym odzwierciedleniem wieloaspektowej wyobraźni artystów. Są to kreacje nasycone pytaniami, niepewnością, myślą filozoficzną, niekiedy dotknięte pierwiastkiem mistycznym, pozbawione przy tym dosłowności; są jak ścieżki, po których może poruszać się wyobraźnia odbiorcy.

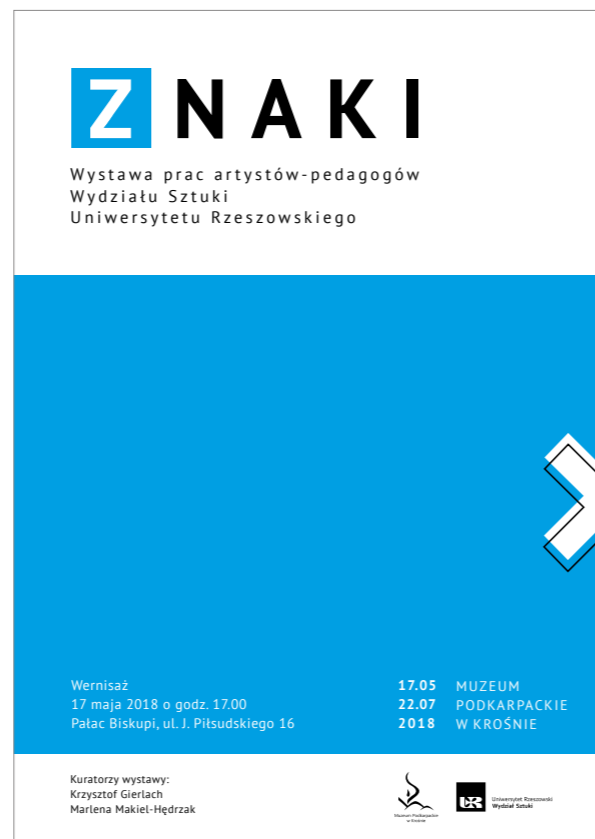
Tytuł ekspozycji, będącej szczególnym dialogiem osobowości twórczych, odnosi się do podstawowych warstw dzieła sztuki, w których znak – *signum* to zapowiedź czegoś ważnego, to intelektualna, a często i metafizyczna konstrukcja otwierająca przed nami nowe wymiary. W znaku jest ukryte poznanie, jest on zarazem nośnikiem tajemnicy, swoistego poetyckiego *ineffable*. Znak jest także formą komunikacji i porozumiewania się, jest ważnym elementem edukacji, swoistą syntezą rodzącą przekaz informacyjny. Znak intryguje, buduje narrację, wyznacza linię porozumienia, pokazuje kierunek. Sam będąc jedynie przyczynkiem, początkiem pewnej przestrzeni, ośmiela nas do szukania poza, do podróży w nieskończoność horyzontu.

„Piękno jest prawdą, prawda jest pięknem” napisał John Keats w *Odzie na urnę grecką*. W tak różnorodnej i bogatej prezentacji ekspozycyjnej w Muzeum Podkarpackim zwiedzający niewątpliwie znajdą zarówno prawdę, jak i piękno, gdyż sztuka, pomimo wszystkich swoich zawirowań w czasach współczesnych, wraca do tych wartości jako do swych źródeł.

*Krzysztof Gierlach i Marlena Makiel-Hędrzak są kuratorami krośnieńskiej wystawy

Fot. K. Skrzypiec

Fragment ekspozycji, prace Agnieszki Lech-Bińczyckiej i Magdaleny Cywickiej



Plakat wystawy, proj. Marcin Stachów



W tle praca Magdaleny Uchman

TOMASZ KISIEL

„ZNAKI” TO WIELOWĄTKOWOŚĆ I WIELOASPEKTOWOŚĆ PRAC

Wystawa „Znaki” w moim odczuciu nawiązuje do idei XIX-wiecznych salonów artystycznych. Tytuł sugeruje odniesienia do intymnych zapisów relacji z rzeczywistością wyrażonych oczywiście znakiem plastycznym. Wystawy zbiorowe stanowią mogą płaszczyznę pozytywnych interakcji, jak i konfrontacji. Salony były miejscem popisu wirtuozerskich osiągnięć warsztatowych, ale i miejscem dialogu oraz areną rzeczywistych bądź pozorowanych rewolucji w sztuce. Udział nobilitował, był jednak także wyzwaniem. Możliwość porównania, zestawienia, rywalizacji otwiera na polu sztuki przestrzeń bardzo rozległą, dyskursywną, motywującą czy inspirującą.

Prace prezentowane na zbiorowych wystawach utrzymane są w wielu konwencjach stylistycznych, co w zasadzie wyklucza szukanie jakichś uogólnień czy systematyzacji. Ustosunkowywanie się do konkretnych dzieł, a pominięcie innych najczęściej jest wynikiem subiektywizmu czy indywidualnej wrażliwości. Począwszy od wejścia w spektrum sztuki pojęcia postmodernizmu, wartością staje się interdyscyplinarność, autokrytycyzm, pluralizm czy różne nie tylko estetyczne interpretacje

zjawisk artystycznych. Wielowątkowość i wieloaspektowość prac tworzących „Znaki” otwiera przestrzeń na energię łączącą polemiczne nierzadko wobec siebie dzieła. Wystawa ukazuje rozpiętość poszukiwań artystycznych, w których pobrzmiewają echa wielu konwencji, ale przede wszystkim kreatywność postaw.

Rozległa skala działań plastycznych dobitnie uzmysławia potencjał i osiągnięcia artystów tworzących Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wystawa pokazuje możliwości i osiągnięcia, jest potwierdzeniem dla środowiska uczelnianego „woli tworzenia” i rodzajem sprawozdania z efektów artystycznych. Jest na pewno zarzewiem dyskusji, tak na kanwie werbalnej, jak i plastycznej. Sztuka rodzi się zarówno w dialogu, jak i buncie w stosunku do Mistrzów czy konwencji. Znak jest zapisem, ale i punktem odniesienia, i ta wystawa na pewno realizuje te dwie kategorie, a interpretacje, porównania, zachwyty... staną się udziałem jednostkowym odbiorców prezentacji.

Fot. K. Skrzypiec

AGNIESZKA
ISKRA-
-PACZKOWSKA

RÓŻNORODNOŚĆ W ZBIOROWOŚCI

„Znak” to ślad obecności, jednostkowej egzystencji z jej osobowością, bagażem doświadczeń i spojrzeniem na rzeczywistość. W przypadku twórczości szczególnie – to ślad pozostawiony: wrażliwość i emocje utrwalone, zatrzymane i zobiektywizowane w materii artystycznej. Dzieło sztuki już jest znakiem o czytelnym konotacjach kulturowych i właśnie jako takie zachowuje paradoksalną „dwustronność”, napięcie między tymi dwiema stronami znaku: subiektywnością perspektywy artysty i obiektywnością artefaktu.

Znak to także zasady czy reguły, wedle których jest ustanawiany jako znaczący. To ustanowienie musi zakładać istnienie wspólnoty dzielącej, rozumiejącej te zasady. Jednocześnie jednak znak plastyczny, mimo rygorów warsztatowych, pozostawia pole do inwencji, swobodnego doboru środków wyrazu, zachowuje indywidualność śladu ręki i narzędzia.

„Znaki” – wystawa prezentująca dokonania artystów związanych z Wydziałem Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego – może, jak wszystkie ekspozycje zbiorowe, rodzić mniej lub bardziej świadomą potrzebę porównań czy uogólnień, poszukiwania jednoczącego ducha czasu i miejsca. Jednak tym, co charakteryzuje wystawę, jest różnorodność, która na co dzień pewnie nie jest aż tak wyraźnie dostrzegana przez samych twórców. Ramy instytucjonalne nie wyznaczają horyzontu twórczych poszukiwań, a relacje nie determinują, mimo że dla wielu obecnych tu artystów są to związki długoletnie i głębokie, oparte na przyjaźni czy relacji mistrz – uczeń. Bliski jest mi pogląd, wedle którego dzieło sztuki jest w sensie najbardziej podstawowym pojedyncze, tzn. nie mówi o jego istotnej wartości konfrontowanie go z dokonaniem innych. Twórczość, wprowadzanie „znaczącego” w rzeczywistość, jeżeli jest rywalizacją, to przede wszystkim z samym sobą. Wrażenie harmonii czy dysharmonii, interakcji zachodzących między pracami, zarówno wspierających, jak i osłabiających ich siłę, jest akcydentalne, a w nich samych niczego nie zmienia. Bogactwo, jakie oferuje patrzącemu wystawa, można dostrzec i docenić, konfrontując się z każdą pracą tak, jakby była jedyną. I to dopiero daje nam wgląd w całość (i wartość) ekspozycji.

Znak jest formą komunikatu czy – szerzej – komunikowania się, odsyła do tego, co buduje sens, do struktur

głębokich, toposów i kodów kulturowych. Znak to także wskazówka, trop, przesłanka. Sens wypowiedzi artystycznej może się ze znaczeniem tego, co bezpośrednio dane, pokrywać, ale może – w ramach całości – generować inny, paradoksalny, zaskakujący siłą skojarzeń. Prace prezentowane na wystawie inspirowane są naturą, ale i „naturą” rzeczy: przestrzeni, czasu, miejsca; doświadczeniami egzystencjalnymi – obecności, trwania, przemijania, ulotności, potrzeby bliskości czy transcendencji. Afirmują rzeczywistość, bądź wyrażają niezgodę na jej kształt. Nadają formę doświadczeniu piękna świata, jego groteskowości, brakowi zakorzenienia, otwarcia na transcendencję.

Fot. K. Skrzypiec



Rzeźba Jerzego J. Kierskiego



ALEKSANDER
BIELEND

ZAWIDZENIA W BIBLIOTECE I MUZEUM REGIONALNYM

„Zawidzenia” w Galerii Sztuki „Raz na Wozie” Muzeum Regionalnego w Sołonce to bez wątpienia modelowy przypadek tzw. integracyjnego współdziałania i współistnienia, nie dość że dwóch artystów z różnych światów, to jeszcze w dodatku jest to wystawa dwóch światów różnych artystów. Wernisaż odbył się 10 marca br., a pokaz prac trwał przez trzy przedświąteczne tygodnie.

Pokrywka tak definiuje swoje „zawidzenia”, które uznaje za podstawę do budowania obrazu: „najpierw w wyobraźni, a później do komponowania na powierzchni płótna”, zaś samo „zawidzenie” jest tym, z czym artysta kiedyś już spotkał się w przeszłości, „co było realne, a co zostało przefiltrowane przez moją świadomość i wyobraźnię”. Świadomy ułomności własnej pamięci tworzy obrazy proste, niekiedy może nawet pozornie toporne, jednak autentycznie szczerze i prawdziwe.

Natomiast **Wolski** swe „zawidzenia” fotograficzne widzi w nieco inny sposób. Jest to mianowicie szczególnego rodzaju „błysk chwili, impuls, nagła reakcja”, a samo zdjęcie jest czymś doraźnym, przypadkowym trafieniem, łutem szczęścia, gdy akurat w jakimś momencie aparat jest pod ręką. To nie oznacza, że obca mu jest potrzeba i konieczność kompozycji, ale z natury rzeczy musi reagować szybko.

Obaj twórcy zawodowo związani są z Uniwersytetem Rzeszowskim. Tam też realizują swoje pasje artystyczne i wszelkie inne. W Sołonce, oryginalne i bez wątpienia indywidualne „zawidzenia” malarskie, pokazał Marek Pokrywka – profesor na Wydziale Sztuki, a te fotograficzne dr Jan Wolski z Wydziału Filologicznego. I jeden, i drugi zgodnie twierdzą, że ich dzieła to dwa spojrzenia na niewielkie i dla większości z nas niezauważalne drobiazgi, żeby nie powiedzieć niewidoczne gołym okiem otaczające nas elementy materii. Oni po prostu się przy nich zatrzymują, od czasu do czasu oczywiście, a nie permanentnie. Natomiast nieustająco swoje „zawidzenia” przenoszą na obrazy i zdjęcia. Tę permanentność widać już, jak najbardziej gołym okiem, w ich pracach, o czym można się było osobiście przekonać odwiedzając wystawę. „Zawidzenia” Pokrywki i Wolskiego można było też poznać w holu Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie była eksponowana w kwietniu br.

Fot. Archiwum





Uczestnicy wystawy

PAWEŁ NOWICKI

WYSTAWA „PAMIĘĆ I ŚLAD” W MUZEUM DIECEZJALNYM

15 maja 2018 r. w Muzeum Diecezjalnym w Rzeszowie miało miejsce otwarcie wystawy pt. „Pamięć i ślad” inspirowanej tematyką żydowską. Oprócz prac plastycznych, wykonanych w różnych technikach przez 25 artystów biorących udział w wystawie, znalazły się również ekspozycje kolekcjonerskie – ocalałe pamiątki judaistycznej tradycji Ziemi Rzeszowskiej (m.in. lampka chanukowa z II poł. XIX w., kieliszek kiduszowy pochodzący z Rzeszowa oraz wiele innych).

Otwarcia wernisażu dokonał dyrektor Muzeum Diecezjalnego ks. **Paweł Batory**, który podkreślił znaczenie sztuki w utrwalaniu więzi międzyludzkich, budowaniu porozumienia i wzajemnego poszanowania. Wyraził myśl, że sztuka ma moc łączenia ludzi, budowania mostów, zasypywania podziałów.

Wernisaż uświetnił koncert dr hab. **Jacka Ścibora**, prof. UR, przy akompaniamencie fortepianowym dra **Pawła Węgrzyna**. W ich wykonaniu zebrani wysłuchali pieśni żydowskich.

Dr hab. **Wacław Wierzbieniec**, prof. UR – kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów w Instytucie Historii UR – nakreślił zarys dziejów wspólnoty żydowskiej zamieszkującej Rzeszów oraz Podkarpacie. Dr hab. **Marlena Makiel-Hędrzak**, prof. UR, która wraz z dr. **Łukaszem Gilem** pełniła funkcję kuratora wystawy, rozwijając myśl zawartą w tytule wystawy – „Pamięć i ślad”, wskazała na egzystencjalny wymiar obydwu tych pojęć. Jak stwierdziła, człowiek pozostawia po sobie ślady – świadomie jako artysta, bądź też pozostawia świadectwo swojej krótkiej obecności między narodzinami a śmiercią także poprzez rzeczy i zdarzenia. Pamięć chroni nas przed utratą poczucia sensu w zalewie doznań – a dzięki pamięci życie układa się w zrozumiałą opowieść. Skądinąd pamięć działa niczym filtr. Fakt, że potrafimy zapamiętać, jest jak zabliznienie rany. Jednakże są zdarzenia, o których nigdy nie wolno zapomnieć, gdyż są wyznacznikiem naszej tożsamości.

Fot. T. Baran

KS. PAWEŁ
BATORY*

ARTYŚCI PRZYPOMINAJĄ I ZADAJĄ PYTANIA

Od wielu już lat Muzeum Diecezjalne w Rzeszowie współpracuje z pracownikami Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz artystami będącymi jego absolwentami. Współpraca ta, rozpoczęta przez poprzedniego dyrektora Muzeum, ks. Franciszka Dziedzicę, zawsze była bardzo owocna i doprowadziła do zorganizowania wielu interesujących wystaw, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych.

Jedną z nich jest trwająca od 15 maja do 15 czerwca 2018 r. ekspozycja zatytułowana „Pamięć i ślad”. Podejmuje ona temat judaizmu i prezentuje dzieła 25 współczesnych artystów z całej Polski i zagranicy wykonane w różnych technikach, inspirowane historią, kulturą i tradycją żydowską. Oglądać można prace Arkadiusza Andrejkowa, Tomasza Barana, Andrzeja Błońskiego, Tadeusza Z. Błońskiego, Łukasza Gila, Marty Gołąb, Ewy Gordon, Wiesława Grzegorzycy, Łukasza Huculaka, Marcina Jachyma, Agnieszki Jankowskiej, Joanny Janowskiej-Augustyn, Marka Łątkowskiego, Jana Macieja Maciucha, Marleny Makiel-Hędrzak, Sławomira Mielezki, Antoniego Nikła, Stanisława Ożoga, Krystyny Piotrowskiej, Marka Pokrywki, Jadwigi Sawickiej, Piotra Soboty, Denisa Tomko, Katarzyny Warańskiej i Artura Wysockiego. Wśród zaprezentowanych artystów znajdują się pracownicy, absolwenci, a nawet studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego. Kuratorami wystawy są: dr hab. Marlena Makiel-Hędrzak, prof. UR i dr Łukasz Gil. Do powstania tej wyjątkowej ekspozycji przyczynili się ponadto dr hab. Marek Pokrywka, prof. UR oraz mgr Tomasz Baran i mgr Ondrej Revicky.

Cenną pomocą merytoryczną służył dr hab. Wacław Wierzbieniec, prof. UR – kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów w Instytucie Historii UR. To dzięki jego kontaktom udało się zestawić dzieła artystów z judaikami, czyli materialnymi śladami pozostawionymi przez Żydów żyjących niegdyś na Podkarpaciu. Większość tych cennych eksponatów pochodzi z kolekcji Andrzeja Wesołowskiego, regionalisty i kolekcjonera z Kolbuszowej. Wystawie towarzyszy również okolicznościowa publikacja.

Podejmując temat judaizmu, pragnęliśmy zwrócić uwagę na cenne dziedzictwo kultury Żydów, przypomnieć ich tragiczną historię oraz dać wyraz naszej pamięci o ich obecności na naszych terenach. Mamy nadzieję, że choć w małym stopniu wystawa przyczyni się do poznawania siebie nawzajem, będzie służyć dialogowi i budowaniu jedności. Rolę tę mogą przecież pełnić dzieła sztuki, a wydaje się nam, że jest to szczególnie ważne w czasie zamętu i niezrozumienia, gdy coraz częściej zaczynają się pojawiać postawy lęku i niechęci. Żywimy przekonanie, że sztuka może stawać ponad podziałami i przyczynić się do ich zasypywania.

W momencie, gdy piszę te słowa, wystawa „Pamięć i ślad” jest jeszcze otwarta i przyciąga sporą publiczność, co widoczne było szczególnie podczas wernisażu i Nocy Muzeów. W ciągu zaledwie kilku dni obejrzało ją już blisko pół tysiąca osób, co jest niezwykle wynikiem, jak na naszą skromną placówkę. Mamy nadzieję, że ekspozycja ta będzie dla zwiedzających ważnym doświadczeniem i przeżyciem zarówno estetycznym, jak i intelektualnym. Przecież i temu może służyć sztuka: zadawać pytania, które mobilizują do refleksji i nie dają spokoju.

*Ks. Paweł Batory jest dyrektorem Muzeum Diecezjalnego w Rzeszowie

Fragment ekspozycji, od lewej prace Marty Gołąb, po prawej obraz Ewy Gordon



WACŁAW
WIERZBIENIEC

POZOSTAŁA TYLKO PAMIĘĆ

Inicjatywa zorganizowania tej wystawy jest potrzebna i zasługuje na duże uznanie. Stanowi bowiem świadectwo chrześcijańskiej miłości i szacunku do drugiego człowieka oraz tolerancji, której Polska przez wieki była wzorem dla innych krajów.

Nie sposób poznać i zrozumieć historii Polski, nie zauważając w niej Żydów i ich kultury, podobnie jak nie można dobrze zrozumieć istoty chrześcijaństwa bez odniesień do judaizmu. Na przestrzeni wieków Żydzi stanowili znaczną część ludności na terenie obecnej diecezji rzeszowskiej. Żyjąc wspólnie z Polakami, swoimi sąsiadami, a jednocześnie zachowując swoją religię, kulturę i tradycję, wtapiali się w koloryt poszczególnych miast i miasteczek naszego regionu. Tę wielowiekową koegzystencję przerwała II wojna światowa i Holocaust. W rezultacie obecnie pozostała nam jedynie pamięć o dawnych żydowskich sąsiadach i nieliczne już ślady ich bogatej kultury będące naszym wspólnym dziedzictwem kulturowym.

Andrzej Błoński, z cyklu „Na granicy dwóch światów”, 2018, fotografia



Zwiedzając wystawę „Pamięć i ślad” w Muzeum Diecezjalnym w Rzeszowie, odwołując się do śladów kultury żydowskiej, warto sobie przypomnieć słowa Jana Pawła II dotyczące historii Polski i polskości: „Historycznie polskość ma za sobą bardzo ciekawą ewolucję. [...] przez pięć wieków była to polskość epoki jagiellońskiej: pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultur, wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność. [...] Niezmiernie ważnym czynnikiem etnicznym w Polsce była także obecność Żydów. [...] A więc polskość to w gruncie rzeczy wielość i pluralizm, a nie ciasnota i zamknięcie. Wydaje się jednak, że ten »jagielloński« wymiar polskości, o którym wspominałem, przestał być, niestety, w naszych czasach czymś oczywistym” (Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 91–92).

Szacunek dla innych, w tym także Żydów, i postawa miłości do drugiego człowieka, będące istotą chrześcijaństwa i niepowtarzalnym dziedzictwem Rzeczypospolitej, są tak bardzo potrzebne szczególnie w dzisiejszych czasach, przy uwidaczniających się przejawach niezrozumienia i nienawiści.

MAREK
TOMCZYK

OBSZARY TRANSGRANICZNE – NIEROZWIĄZANY PROBLEM

W G2A Arena – Centrum Wystawienniczo-Kongresowym oraz na Uniwersytecie Rzeszowskim miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa pt.: *Statystyka transgraniczna a spójność przestrzenna – wyzwania i perspektywy* (18 i 19 kwietnia br.). Odbyła się w ramach obchodów 100-lecia powstania Głównego Urzędu Statystycznego, a jej organizatorami byli: GUS, Urząd Statystyczny w Rzeszowie i Wydział Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego. O randze wydarzenia może świadczyć fakt, że przybyli na nią wybitni naukowcy z wielu krajów nie tylko europejskich, ale także przedstawiciele najwyższych władz samorządowych województwa, posłowie oraz wóldarze najważniejszych instytucji. W imieniu GUS gości powitał dr **Marek Cierpiął-Wolan**, dyrektor Urzędu Statystycznego w Rzeszowie oraz dr **Grażyna Marciniak**, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego. Na pierwsze w Polsce niezwykle ważne dla teorii i praktyki statystyki wydarzenie przyjechali goście m.in. z Francji, Holandii, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Grecji, Ukrainy, Słowacji, Rumunii, Chin i Turcji. Oczywiście najwięcej było Polaków, naukowców i praktyków. Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była wspaniałym jubileuszem do przypomnienia najważniejszych kart z historii GUS.

Podkarpacie jest jak najbardziej upoważnione do organizacji tego typu wyjątkowych spotkań. Graniczy z Ukrainą (zewnątrzna granica Unii Europejskiej) oraz Słowacją. W Urzędzie Statystycznym w Rzeszowie od 10 lat funkcjonuje Ośrodek Badań Obszarów Transgranicznych, który swoim zasięgiem obejmuje nie tylko region południowo-wschodni, ale wszystkie granice Polski. To właśnie na Podkarpaciu realizowane są unijne projekty w ramach współpracy transgranicznej Polski, Ukrainy i Białorusi, o czym mówił podczas spotkania marszałek **Władysław Ortyl**. US w Rzeszowie jako jeden z pierwszych w Polsce nawiązał przed laty ścisłą współpracę z miejscowym gronem naukowym, a przede wszystkim z Uniwersytetem Rzeszowskim. Jak wspominał rektor UR, prof. **Sylwester Czopek**, jest to współpraca przynosząca znaczące korzyści obu placówkom.

Rzeszowska konferencja była również okazją do zaprezentowania Stowarzyszenia Euroregion Karpacki, które w tym roku obchodzi swoje 25 urodziny i jak najbardziej wpisuje się w europejską problematykę transgraniczną. Euroregion Karpacki obejmuje swoim zasięgiem części pięciu krajów: Polski, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Rumunii. Obszar Euroregionu liczy 150 tys. km², a zamieszkuje go 16 mln ludzi.



Rektor UR prof. Sylwester Czopek

„**Obszary transgraniczne w Europie to ponad 40 procent jej powierzchni. Zamieszkuje je 150 mln ludzi, którzy wytwarzają 30 procent PKB.**

Wieloletnie działania tej organizacji przedstawił **Józef Jodłowski** – starosta rzeszowski. „Chcemy – powiedział **Dawid Lasek**, wiceprezes Stowarzyszenia Euroregion Karpacki – aby następne 25 lat miało charakter gospodarczy, czyli podejmowano jak najwięcej rozwiązań biznesowych i partnerskich, a mniej politycznych”.

Obszary transgraniczne to najczęściej tereny przez lata zaniedbane. Często między regionami przygranicznymi istnieją znaczne różnice w jakości życia. Takim przykładem mogą być chociażby polskie województwa zachodnie i wschodnie landy Niemiec, o czym mówił **Roman Fedak** – dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze. Podobna sytuacja występuje na pograniczu Polski i Ukrainy, gdzie tym razem Polska jawi się jako „kraj dobrobytu”. Jak poinformowała uczestników konferencji **Switłana Zymovina** z Głównego Urzędu Statystycznego, na Ukrainie tylko w ub. roku w obwodzie lwowskim wydano ponad 400 tysięcy wiz, z czego 300 tysięcy z prawem do pracy. Z kolei dr **Agnieszka Majka** z Uniwersytetu Rzeszowskiego poruszyła problem interakcji między poziomem życia mieszkańców obszarów przygranicznych w Polsce a rozwojem innowacyjności, z czym nie najlepiej bywa. Dużym zagrożeniem dla obszarów transgranicznych jest nie tylko ich wyludnianie się, ale także coraz starsze społeczeństwo. O demograficznych problemach polskich obszarów przygranicznych mówił dr **Marek Więckowski** z Polskiej

Akademii Nauk. Obecnie ponad 1/3 ludności tych obszarów ma powyżej 60–65 lat.

Na konferencji nie zabrakło także przykładów współpracy różnych obszarów transgranicznych w Europie. Profesor **Thomas Mathia** z Francji opowiadał, w jaki sposób region Rhone-Alpes mógłby być inspiracją dla Regionu Karpackiego. Z kolei **Miriam Scaglione** z Uniwersytetu Nauki i Sztuki Stosowanej w Szwajcarii przybliżyła uczestnikom spotkania projekty Big Data, czyli dużych zbiorów danych wykorzystywanych w Obserwatorium w Valais do prognozowania i pomiaru ruchu turystycznego. Natomiast **Johan van der Valk** z Holandii opowiedział o pilotażowym projekcie gromadzenia danych statystycznych na temat obszarów transgranicznych. Jest to obecnie jeden z najważniejszych takich projektów dotyczących tego typu badań w Europie. Bierze w nim udział osiem państw: Holandia, Francja, Niemcy, Dania, Belgia, Włochy, Słowenia i Polska. Na koniec dwudniowej konferencji przeprowadzono debatę, której przewodniczył dr hab. **Grzegorz Ślusarz**, prof. UR – prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego. W jej trakcie prof. **Józef Oleński**, światowej sławy statystyk, pokusił się o takie m.in. podsumowanie: „Z wnioskami z tej konferencji powinniśmy dotrzeć do polityków, do decydentów. Dlaczego? Ponieważ wytłumaczenie komuś w Warszawie, nie mówiąc już o Berlinie czy Paryżu, że problematyka transgraniczna jest ważna, to w zasadzie przedsięwzięcie karkołomne. Tu musi być podjęta praca u podstaw. Poza tym problematyka transgraniczna wymaga współpracy międzynarodowej, a to z kolei wymaga instytucjonalizacji. Bez instytucji międzynarodowej, koordynującej badania i rozwój obszarów transgranicznych, trudno sobie wyobrazić skuteczne działania w tej materii”.

Fot. B. Ziomek-Niedzielska



Starosta rzeszowski Józef Jodłowski



Dyrektor Urzędu Statystycznego w Rzeszowie dr Marek Cierpień-Wolan

KINGA
WISŁOWSKA

„WYCHOWANIE DO LEKTURY” – KONFERENCJA MŁODYCH DYDAKTYKÓW

Lektura... czy istnieje coś piękniejszego niż zatopienie się w świat nieznanych lądów, interesujących zdarzeń i fascynujących bohaterów? Niestety w dzisiejszej rzeczywistości książki znajdujące się w kanonie lektur szkolnych uważane są często za nużące, a nawet nieprzystające do oczekiwań uczniów wychowanych w dobie rozwijającej się technologii. Jak więc rozwiązać ten problem, wychodząc naprzeciw potrzebom współczesnych czytelników, nie ograniczając dzieł literackich tylko do szkolnej rzeczywistości, gdzie – jak twierdzą uczniowie – „czytają, bo muszą?”

Właśnie tę tematykę podjęto podczas konferencji „Wychowanie do lektury”, która odbyła się 19 kwietnia 2018 roku w ramach XI Tygodnia Polonistów zorganizowanej przez Sekcję Dydaktyków Koła Naukowego Polonistów, której opiekunami są dr hab. **Dorota Karkut** i dr **Agata Kucharska-Babula**. Działalność jej członków ukierunkowana jest na promowanie nowoczesnej dydaktyki opartej na aktywności ucznia i nauczyciela.

Formułę „wychowanie do lektury” zdefiniowała prof. Zofia Agnieszka Kłakówna, współautorka koncepcji edukacyjnej sygnowanej programami i podręcznikami z cyklu „To lubię!”. Idea ta traktuje „wychowanie do lektury” jako wyrażenie synonimiczne z „praktyką czytania” i wskazu-

je obowiązujące przy tym „żelazne reguły”. Pozostają one bliskie „wychowaniu językowemu” oraz „wychowaniu estetycznemu”. Przywoływane ujęcie ma charakter problemowy i jest konstruowane z perspektywy antropologii filozoficznej i kulturowej, służąc edukacji humanistycznej.

Konferencja rozpoczęła się wykładem dr hab. **Iwony Morawskiej**, prof. UMCS pt. *Jak znaleźć klucze do lektur szkolnych? Refleksje metodyczne*. Następnie uczestnicy obrad, podzieleni na 4 sekcje, zaprezentowali szeroki obszar tematów ważnych dla nauczycieli i studentów oraz młodych czytelników. Prelegenci z różnych ośrodków naukowych, m.in. Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego w swoich wystąpieniach poruszyli problemy czytelnictwa lektur obecnych w kanonie szkolnym i zwrócili uwagę na odzyskiwanie kanonu – by przybliżyć go uczniom – za pomocą aktywizujących metod nauczania, odnosząc omawiane teksty do współczesności odbiorcy (np. omówienie techniki *social reading online*). Wśród innych, również ważnych i interesujących zagadnień, pojawił się problem używek i uzależnień jako temat powieści dla młodzieży oraz terapeutycznej funkcji literatury dla młodego odbiorcy.

Fot. H. Czuba





LUDWIK
BOROWIEC

DROŹDŹE TO DLA NAUKOWCÓW WIELKA SPRAWA

W dniach 15–18 maja Uniwersytet Rzeszowski był ważnym miejscem dla naukowców zajmujących się drożdżami; właśnie tu odbywała się międzynarodowa konferencja „Non-conventional Yeasts: from Basic Research to Application”. To naukowe przedsięwzięcie zorganizowały dwa wydziały: Biologiczno-Rolniczy oraz Biotechnologii. Przygotowaniami do konferencji kierował prof. dr hab. Andrzej Sybirny.

W konferencji wzięło udział 150 osób z 34 krajów Ameryki Północnej, Południowej, Europy, Azji oraz Afryki. Uczestnicy reprezentowali uczelnie i ośrodki badawcze wielu odległych od Polski krajów – Chile, Brazylii, Republika Afryki Południowej, Tajlandia, Indie, Meksyk, Korea Południowa i Japonia. Do Rzeszowa przyjechali

najlepsi naukowcy w dziedzinie badań nad drożdżami niekonwencjonalnymi, a wśród nich obecni byli: prof. **Hiroshi „Hiro” Takagi (Japonia)** – prezydent Międzynarodowej Komisji Drożdżowej oraz prof. **Charles Abbas (USA)**, wiceprezydent Komisji. W rzeszowskiej konferencji uczestniczyli również przedstawiciele różnych

polskich placówek naukowych z Rzeszowa, Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Przemysła.

Prof. Julian Naglik z londyńskiej King’s College – w rozmowie z przedstawicielem „GU” – podkreślał potrzebę systematycznego organizowania takich konferencji, które służą nie tylko wymianie najnowszej wiedzy, ale także pozwalają na tworzenie międzynarodowych zespołów badawczych, które z reguły są gwarancją osiągnięcia sukcesu. Prof. Hiroshi „Hiro” Takagi uznał, że Rzeszów jest właściwym miejscem do międzynarodowych spotkań, bo tu biologzy i biotechnolodzy prowadzą ciekawe badania, a ich wyniki są znane dzięki publikacjom w czasopiśmie o międzynarodowym zasięgu. Prof. Charles Abbas uważa, że tematyka badawcza drożdży musi być mocniej niż jest obecnie akcentowana także w mediach. Efektem prac wielu zespołów badawczych są systematycznie wprowadzane na rynek nowe i skuteczniejsze lekarstwa. Prof. Diethard Mattanovich z Wiednia uważa, że gdyby udało się lepiej poznać atakujące ludzi patogeny, np. przez wytwarzanie leczniczych przeciwciał, to co roku nie umierałoby 1,5 mln ludzi na świecie.

Kierujący komitetem organizacyjnym konferencji prof. Andrzej Sybirny (z Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR) w swej wypowiedzi mocno akcentował życzliwość władz Rzeszowa i Podkarpacia dla organizatorów międzynarodowych konferencji i sympozjów. Dla większości uczestników majowej konferencji pobyt w Rzeszowie był pierwszym kontaktem z Polską, a czasem i Polakami.

Podczas sesji plenarnej zorganizowanej w auli budynku A0 UR rozpatrywano zagadnienia dotyczące biologii komórki drożdży oraz biotechnologii tych organizmów dla otrzymania biopaliw, chemikaliów, białek, a także etanolu paliwowego. Naukowcy zaprezentowali wyniki swoich najnowszych badań, dzielili się odkryciami nowych nieznanych dotychczas gatunków drożdży, wśród których mogą być organizmy o znaczeniu biotechnologicznym. Omawiano także opracowywanie nowych metod badań drożdży, a także ich wykorzystywania do celów analitycznych.

Konferencję uświetnił występ uniwersyteckiego zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans”, któremu organizatorzy składają najserdeczniejsze podziękowania za przedstawienie polskiego folkloru uczestnikom konferencji. Goście, oprócz udziału w obradach, poznali także historię i zabytki Rzeszowa, a także zwiedzili Zamek w Dubiecku.

Fot. M. Świącicki

Od lewej: prof. Angelica Ganga Uniwersytet Santiago (Chile), prof. Diethard Mattanovich, plenarny speaker z Instytutu Biotechnologii Wiedeńskiego Uniwersytetu Przyrodniczego (BOKU- Austria); przewodniczący komitetu naukowego rzeszowskiej konferencji, prof. Andrzej Sybirny, Uniwersytet Rzeszowski (w środku). Na konferencję do Rzeszowa przyjechał także prof. Hiroshi Takagi, kierownik laboratorium w Instytucie Badań i Technologii w m. Nara (Japonia), prezes Międzynarodowej Komisji Drożdżowej oraz prof. Julian Naglik, plenarny speaker konferencji z King’s College, London University, W. Brytania - pierwszy z prawej.



DARIUSZ J.
MAJKOWSKI

SPOTKANIE CHORYCH NA FOP Z PROF. FREDERICKIEM KAPLANEM



Na zdjęciu (od lewej) prof. F. Kaplan, pacjent Tomasz Przybysz i lek. med. M. Dąbrowska

W przededniu Międzynarodowej Konferencji Pediatrycznej na Wydziale Medycznym UR (23 maja) miało miejsce spotkanie chorych na FOP z prof. Frederickiem Kaplanem, specjalistą w dziedzinie badań nad leczeniem tej rzadkiej choroby genetycznej. FOP – *fibrodysplasia ossificans progressiva*, znana pod nazwami fibrodysplazja, postępujące kostniejące zapalenie mięśni, choroba Münchmeyera – to choroba genetyczna i równocześnie niezwykle rzadka. Polega na kostnieniu tkanki mięśniowej i łącznej, na skutek czego chory zostaje unieruchomiony w jednej pozycji. Na całym świecie jest chorych ok. 450 osób w 50 krajach, którzy są zrzeszeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Chorych na Postępujące Kostniejące Zapalenie Mięśni – IFOPA.

Przybyli do Rzeszowa pacjenci dotknięci FOP w ramach wspólnego forum spotkali się z prof. Kaplanem z Penn Medicine University w Pensylwanii. W 2006 roku zespół pod kierownictwem prof. Kaplana odkrył gen powodujący FOP (ACVR1). Spotkanie poprzedziły badania tkanki kostnej pacjentów wykonane specjalistycznym sprzętem.

W Rzeszowie tą chorobą zajmuje się **Małgorzata Dąbrowska**, lekarz – specjalista pediatra reumatolog z Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego Nr 2 w Rzeszowie współpracująca z Wydziałem Medycznym UR.

Fot. z prywatnego archiwum Tomasza Przybysza

DARIUSZ
J. MAJKOWSKI

O ZDROWIU DZIECI I MŁODZIEŻY W BADANIACH MEDYCZNYCH I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

W dniach 24–26 maja 2018 r. na Uniwersytecie Rzeszowski odbyła się Międzynarodowa Konferencja Pediatryczna zorganizowana we współpracy z Podkarpackim

Oddziałem Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego. Równocześnie były to Dni Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego. Głównymi

obszarami konferencji były zagadnienia z takich dziedzin, jak gastrologia i żywienie dzieci, diabetologia, endokrynologia, szczepienia, choroby zakaźne, immunologia i alergologia, choroby układu ruchu dzieci, a także gastrologia i psychiatria dzieci młodzieży.

Konferencja toczyła się w dwóch równoległych panelach – pediatrycznym oraz w panelu poświęconym

zdrowiu publicznemu. Poruszono m.in. istotne pod względem społecznym zjawiska tzw. dopalaczy i nikotynizmu u osób młodych oraz profilaktyki zdrowotnej. W konferencji wzięli udział prelegenci z Polski, USA, Niemiec, Słowenii, Wielkiej Brytanii i Litwy.

OLGA LUDERA

POLIGLOCI NA KONFERENCJI KURATORIUM

Tegoroczna, dwunasta z kolei Międzynarodowa Konferencja Pedagogiczna – organizowana przez Podkarpackie Kuratorium Oświaty i jego partnera w Kraju Saary (Niemcy) w ramach partnerstwa regionów – odbyła się w dniach 14–18 marca br. Tegoroczna edycja była współorganizowana przez Uniwersytet Rzeszowski, zaś Katedra Lingwistyki Stosowanej UR pełniła rolę partnera naukowego konferencji. Swoją obecnością to wydarzenie uświetnili: mgr **Małgorzata Rauch** – podkarpacki kurator oświaty, dr hab. **Zenon Ożóg**, prof. UR – dziekan Wydziału Filologicznego, dr hab. **Agnieszka Uberman**, prof. UR. Konferencję otworzyła prof. dr hab. **Zofia Bilut-Homplewicz**, kierownik Katedry Lingwistyki Stosowanej. Temat konferencji „Rewolucja technologiczna w szkole – perspektywy i wyzwania. Nowa dynamika partnerstw szkolnych?” zachęcił do udziału także członków Koła Naukowego Lingwistów POLIGLOCI, którzy systematycznie biorą udział w tego rodzaju wydarzeniach, a w tym przypadku okazali się wielką pomocą w organizacji konferencji.

Podczas pierwszej sesji plenarnej wysłuchano m.in. wykładu pani dr Beaty Bryś, w którym opisane zostały relacje i sposoby komunikacji w zespołach klasowych i projektowych. Liczne przykłady, przytoczone w czasie wykładu, wyjaśniały, czym charakteryzują się zachowania nauczycieli, uczniów oraz rodziców w stosunku do siebie nawzajem. Szczególnie interesujące było przedstawienie sposobów manipulacji w tych relacjach na przykładzie fragmentu filmu „Przygody Tomka Sawyera” opartego na powieści Marka Twaina. Podczas drugiego dnia konferencji uczestniczyliśmy m.in. w niezwykłych warsztatach prowadzonych przez Urszulę Majcher-Legawiec pt. „Komunikacja interkulturowa”. Ku naszemu zaskoczeniu w całości były one prowadzone w języku portugalskim, był to celowy zabieg mający na celu pokazać, w jaki sposób prowadzić zajęcia w grupach z zagranicznymi uczniami. Kolejnym punktem konferencji był pa-

nel dyskusyjny na temat „Apokalipsa cyfrowa u bram”, podczas którego wysłuchaliśmy opinii panelistów na temat postępu technologicznego w nauczaniu oraz zagrożeniach i szansach z tym związanych. Żywa dyskusja skłoniła każdego uczestnika konferencji do przemyśleń oraz zainspirowała do zgłębienia wiedzy na ten temat.

Tegoroczna konferencja była dla jej uczestników ważną okazją do wymiany poglądów, uwag i doświadczeń. Dla nas studentów, dzięki uprzejmości dr **Agnieszki Buk**, dr **Iwony Szwed** oraz dr **Marty Smykały**, okazała się być wyjątkową możliwością poznania pracy tłumacza symultanicznego. Studentów bardzo cieszy to, że poza standardową nauką możemy też poszerzać swoje horyzonty i zdobywać cenną wiedzę poprzez udział w tego typu konferencjach.

Olga Ludera – studentka lingwistyki stosowanej, przewodnicząca studenckiego Koła Naukowego Lingwistów POLIGLOCI



O PRAWIE LOTNICZYM I KOSMICZNYM NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

W dniach 24–25 kwietnia 2018 r. w Centrum Dydaktyczno-Naukowym Mikroelektroniki i Nanotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się „Międzynarodowa VI Konferencja Prawa Lotniczego i Kosmicznego oraz Technologii – nowe wyzwania” organizowana przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Rzeszów oraz Zakład Prawa Międzynarodowego i Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Projekt składał się z kilku części. Pierwszą z nich były naukowe warsztaty prawnicze z dziedziny prawa lotniczego i kosmicznego przeznaczone głównie dla studentów. Jeden z nich pod nazwą *Prawa pasażerów – case study* poprowadziła mgr Karolina Kalinowska z Kancelarii Smaga Jaroszyński. Warsztat oparty był na analizie i przeglądzie najciekawszego orzecznictwa

związanego z prawami pasażerów, a studenci wcielili się w rolę arbitrów, którzy na podstawie zaprezentowanego stanu faktycznego proponowali swoje rozwiązania realnych problemów pojawiających się na przestrzeni ostatnich lat. Następnie wspólnie zweryfikowali oni prawidłowość ich rozwiązań na podstawie orzeczeń, które zapadły w konkretnych sprawach, zarówno w orzecznictwie polskim, unijnym, jak i międzynarodowym.

Głównym punktem wydarzenia była dwudniowa część konferencyjna, w skład której wchodziły następujące panele: bezpieczeństwo w międzynarodowej żegludze powietrznej; prawa pasażera linii lotniczych; status prawny bezzałogowych statków powietrznych oraz prawo kosmiczne – nowe wyzwania. Prelegentami byli przedstawiciele 13 ośrodków akademickich, w tym m.in. Koretsky State and Law Institute of National Academy of Science (Ukraina), Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Gdańskiego, a także Michał Witkowski – wiceprezes ds. standardów lotniczych Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz dr Agnieszka Kunert-Diallo z PLL LOT S.A.

Dzięki współpracy z University McGill z Montrealu oraz University of London City konferencja miała status międzynarodowej.

Rzeszowskie wydarzenie, dzięki udziałowi znakomych prelegentów specjalizujących się w tematyce regulacji prawnych związanych z lotnictwem i kosmonautyką, a także specjalistów z zakresu technologii lotniczej i kosmicznej, było doskonałą okazją do dyskusji na istotne i aktualne tematy. Znakomicie służyło promocji województwa podkarpackiego – regionu dla którego branża lotnicza ma szczególne znaczenie i jest jego najważniejszą specjalizacją.

Konferencja odbywała się pod patronatem honorowym m.in. Polskiej Agencji Kosmicznej, Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Wojewody Podkarpackiego oraz Prezydenta Miasta Rzeszowa.

Fot. ELSA Rzeszów



REGIONALIZM INTEGRUJĄCY, CZYLI O KONFERENCJI „PODKARPACIE LITERACKIE NA PRZESTRZENI WIEKÓW”

Przygotowując konferencję „Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków”, z możliwych regionalizmów podkarpackich jej organizatorzy wybrali formułę administracyjną związaną z granicami województwa, przekraczając je w przypadku pisarzy tradycyjnie kojarzonych z Podkarpaciem, aktywnych w takich ośrodkach, jak Biecz, Gorlice, Sokal, Dobromil, Sandomierz. Obrali biograficzny aspekt identyfikacji regionalnej, ale też tematyczny, gdy chodzi o twórczość literacką autorów pochodzących z różnych części Polski czy spoza jej granic.

Rzeszów i Przemyśl to miasta celowo wybrane na miejsca obrad. Stolica Podkarpacia jest największym i najważniejszym ośrodkiem akademickim w tym regionie, z kolei tradycje humanistyczne Przemyśla sięgają czasów średniowiecza, co w sposób oczywisty określa nadrzędną rolę tych miast w przeprowadzonym zjeździe badawczym. Konferencja „Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków” nie była jednak wyłącznie przedsięwzięciem lokalnym. W poczet jej organizatorów zaliczyć trzeba przede wszystkim instytucje naukowe, kulturalne, oświatowe i samorządowe województwa podkarpackiego, biblioteki i czytelnie, szkoły, ośrodki samorządowe województwa podkarpackiego, media prasowe, radiowe i telewizyjne działające w Przemyślu, Rzeszowie, Sanku i Lwowie itd. Swe wsparcie dla konferencji zaoferowały także inne ośrodki w kraju, m.in. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet w Białymstoku (Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”), lubelskie Wydawnictwo Naukowe „Tygiel” oraz Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego w Siedlcach.

W dniach 24–26 kwietnia 2018 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim i w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt.

„Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków”. Przygotowana z rozmachem i niezwykłą starannością okazała się największym zebraniem naukowym w liczącej ponad pięćdziesiąt lat historii polonistyki rzeszowskiej. Ta inicjatywa pracowników Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, działającego nieprzerwanie od 27 lat w Instytucie Filologii Polskiej (aktualna nazwa: Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa), wynikała z faktu, że w ostatnich latach zaobserwować się daje wyraźny wzrost zainteresowania literaturą regionalną, natomiast w humanistyce polskiej nie istnieje, niestety, monografia na temat pisarzy Podkarpacia, która byłaby aktualna i szeroko zakrojona, chociaż podejmowano próby

idące w tym kierunku. Wnikliwy ogłód historyczny potwierdza, że z południowo-wschodniej Polski wywodzi się wielu liczących się w literaturze polskiej twórców, którzy często nie są kojarzeni z tym regionem geograficznym. We wszystkich epokach pojawiają się znaczący pisarze, których lata młodości lub dojrzałe związane były z ziemią rzeszowską, przemyską, sanocką, dębicko-mielecką, tarnobrzeską i krośnieńską. Spośród najbardziej uznanych wypada wymienić choćby kilku: Wincentego Kadłubka, Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Stanisława Orzechowskiego, Ignace-



Ze wzruszeniem przyjąłem do wiadomości intencję Organizatorów obecnego przedsięwzięcia konferencyjnego, by na południowo-wschodnim krańcu Rzeczypospolitej na tle nowej dynamiki rozwoju gospodarczego i społecznego zaproponować także szansę integrowania się różnych obszarów i zakątków historii literatury. Wprawdzie badania humanistyczne potrzebują różnorodności widzenia zjawisk, ale równie uporczywie potrzebują – oprócz różnorodności – właśnie czynników integrujących. Studiując przed laty polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim, miałem także zajęcia z profesorami, których powojenna rzeczywistość zmusiła do opuszczenia rodzinnych stron. Dopiero po latach zorientowałem się, że to rozbitkowie z okrętu, który burza dziejowa poniosła poza lwowski port, ale rozbitkowie umiejący nam, studentom, pomagać w poruszaniu pośród chaosu rzeczywistości. Na pewno dawni lwowscy profesorowie ucieszyliby się z konferencji *Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków*, a ja do słów własnego wzruszenia dodaję gratulacje i wyrazy wdzięczności gronu Organizatorów za przeogromną pracę przy urzeczywistnianiu przeczającego zamiaru.

Prof. dr hab. Józef Bachórz
fragment listu do organizatorów konferencji

go Krasickiego, Hugona Kołłątaja, Aleksandra Fredrę, Seweryna Goszczyńskiego, Wincentego Pola, Juliana Przybosa, Andrzeja Stasiuka i Stanisława Aleksandra Nowaka.

Regionalizm, jak pokazuje lista referentów, którzy przyjechali na Podkarpacie, może integrować środowiska humanistyczne, otwiera region na zewnętrzną lekturę znaków wpisanych w specyfikę terytorialną, ale też na rozpoznanie tkwiących w nich uniwersalnych znaczeń i wartości. O randze wydarzenia świadczy długa lista referentów, 100 naukowców reprezentujących 32 ośrodki naukowe i akademickie, muzea, biblioteki i regionalne stowarzyszenia twórców, m.in. Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Instytut Pamięci Narodowej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, University of Oxford, Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Wyższą Szkołę Europejską im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury w Rzeszowie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Prof. Władysława Szafera w Mielcu itd.

Dodać też należy, że zaproszeni goście reprezentowali różne dziedziny humanistyki: historię literatury, krytykę literacką, językoznawstwo, kulturoznawstwo, muzealnictwo, bibliotekoznawstwo, historię dziejów. Wśród nich prężną grupę stanowili poeci, pisarze i animatorzy kultury regionalnej. Z drugiej strony konferencja podkarpacka połączyła czynnym uczestnictwem kilka generacji miłośników literatury. Zaszczycili Rzeszowszczyznę swoją obecnością mistrzowie, wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele humanistyki polskiej, których prace należą do obowiązującego kanonu akademickiego, autorzy pomnikowych monografii i ważnych inicjatyw naukowych oraz wydawniczych. W tym zaszczytnym gronie odważyli się jednak także wystąpić z referatami adepci polonistyki, studenci finalizujący aktualnie pisanie rozpraw licencjackich i magisterskich.

W obradach uczestniczyli ponadto członkowie rodzin poetów i pisarzy wywodzących się z Podkarpacia: syn i wnuk Krzysztofa Pleśniarowicza, syn i wnuk Emila Granata, wdowa po Tymonie Terleckim, córka Przemysława Bystrzyckiego – zesłańca, żołnierza, cichociemnego, publicyści, wydawcy, pisarza, redaktora. Pod koniec ubiegłego roku część księgozbioru tego ostatniego zasiłowała Archiwum Pracowni Badań i Dokumentacji Kultury Literackiej UR.

Warto wymienić jeszcze trzy regionalne inicjatywy, które uprzedziły konferencję lub jej towarzyszyły: dwie ważne monografie poświęcone twórcom Podkarpacia, mianowicie *Przyboś dzisiaj* pod redakcją Zenona Ożoga, Janusza Pasternskiego i Magdaleny Rabizo-Birek oraz pierwsze w Polsce książkowe omówienie utworów Andrzeja Stasiuka (*Miejsca, ludzie, opowieści. O twórczości Andrzeja Stasiuka*) przygotowane przez Magdalenę Rabizo-Birek i jej uczniów, a także wystawa prac graficznych Natalii Krzywdy pt. *Pejzaże słowa* inspirowana twórczością Janusza Szubera, poety z Sanoka, o której zorganizowanie zadbała Jolanta Pasternska.

Dużym wsparciem obdarzyli konferencję jej patroni naukowcy, literaturoznawcy i językoznawcy, którzy na trwałe zapisali się w historii polskiej humanistyki, profesorowie tytularni pochodzący z Podkarpacia oraz profesorowie aktywni zawodowo (wciąż lub w niedawnej przeszłości) na tym terenie: Józef Bachórz (Uniwersytet Gdański), Jerzy Bartmiński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Bogusław Dopart (Uniwersytet Jagielloński), Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski), Jerzy Jarzębski (Uniwersytet Jagielloński), Barbara Judkowiak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Andrzej Sulikowski (Uniwersytet Szczeciński), Ludwika Szczerbicka-Ślęk (Uniwersytet Wrocławski), Maria Wichowa (Uniwersytet Łódzki).

Józef Bachórz, autor kluczowych rozpraw poświęconych literaturze romantycznej, profesor Uniwersytetu Gdańskiego (urodzony w 1934 roku we wsi Lipie pod Głogowem Małopolskim), wystosował do organizatorów konferencji ujmujący list, którego fragment zamieszczamy w artykule.



Konferencja naukowa „Podkarpacie literackie na przestrzeni dziejów” została zorganizowana z myślą o możliwie szerokim spektrum stanowisk i problemów badawczych. Obrady naukowe, które miały miejsce w Rzeszowie i Przemyślu, składały się z części plenarnych, a w dalszej kolejności z sekcji odpowiednio sprofilowanych problemowo i tematycznie. Część naukową na Uniwersytecie Rzeszowskim, wyrażoną hasłem **Literacki fenomen Podkarpacia**, otworzyła prof. dr hab. Alina Nowicka-Jeżowa referatem *Wacław Potocki w swojej podgórskiej ojczyźnie*. Kolejne wystąpienia były zróżnicowane merytorycznie, wygłaszali je specjaliści od różnych zagadnień literaturoznawczych i filologicznych. Dr hab. Agnieszka Myszka, prof. UR przedstawiła referat *Podkarpacie w polskich badaniach językoznawczych*, prof. dr hab. Andrzej Sulikowski wystąpił z omówieniem *Literacki fenomen Podkarpacia. Od Wacława Potockiego do Janusza Szubera*, prof. dr hab. Jan Okoń zajął się problemem wychowania obywatelskiego przez teatr w kolegiach jezuickich regionu Podkarpacia w XVI, XVII i XVIII wieku, prof. dr hab. Bogusław Dopart przedstawił referat *Między Kombornią a Błazową błędząc... Wokół pamiętników Stanisława Pigionia i Gabriela Brzęka*. Rzeszowską część obrad plenarnych zamknęła prof. dr hab. Barbara Judkowiak wystąpieniem zatytułowanym *Wiersze młodzieńcze profesor Izdory Dąmbskiej a kultura literacka dworu w Rudnej Wielkiej (pod Rzeszowem)*.



Uczestnicy konferencji w Rzeszowie pracowali w trzynastu sekcjach. Przytoczone tu ich tytuły z pewnością zachęcą czytelników „Gazety Uniwersyteckiej” do zapoznania się z pokonferencyjnymi wydawnictwami. Hasło wywoławcze pierwszej brzmiało – **Staropolskie pejzaże Podkarpacia**; druga w całości była zadeedykowana **Wacławowi Potockiemu**; zagadnienie wywoławcze sekcji trzeciej dotyczyło **Prowincji oświeceniowo-romantycznej**; sekcja czwarta obradowała w obszarze zagadnienia **Sutanna i frak. Oświeceniowa swojskość i uniwersalizm**. W sekcji piątej skoncentrowano się na **regionalizmie świątecznym i powszednim**. Sekcja szósta obradowała pod hasłem **Fin de siècle i nowy początek**. Sekcja siódma nosiła tytuł **Geopodkarpacie**, a ósma **Poetyckie rozbłyśki. Pomiedzy obsceną a „niebieską wsią”**. Problematyka przewodnia sekcji dziewiątej odnosiła się do **migracji wewnętrznych i emigracji**. Sekcja



dziesiąta obradowała pod hasłem **Poezja i proza „po przemianie” (po 1989 roku)**. W sekcji jedenastej obradowano pod hasłem przewodnim **Krąg Bystrzyckich**, w dwunastej **Edytorstwo i krytyka literacka**. Sekcja trzynasta została zatytułowana **Animatorzy i pasjonaci. Regionalne instytucje kultury**.

Obrady plenarne w Przemyślu otworzyła prof. dr hab. Maria Wichowa, która przedstawiła wstępne rozpoznanie tekstu Antonina z Przemyśla *Różaniec popolicie – różany wianek najświętszej Panny Maryjej Matki Bożej*. Po niej głos zabrała prof. dr hab. Bernadetta Kuczera-Chachulska, prezentując referat *Podkarpacie jako miejsce poezji. Próba wstępnej syntezy*. Kolejny prelegent, prof. dr hab. Piotr Borek, omawiał kwestię formuściowości w testamentach mieszczan przemyskich XVII stulecia. Następnie prof. dr hab. przedstawiła referat *Nieprzywiązana rzemieniem do Rzemienia. Podkarpackie przygody Elżbiety Drużbackiej (3 maja 1698 – 14 marca 1765)*. Po niej zabrał głos prof. dr hab. Tomasz Chachulski, który zaprezentował miejsca szczególnie bliskie Franciszkowi Karpińskiemu. Jako ostatnia wystąpiła dr Nina Taylor-Terlecka z Uniwersytetu Oksfordzkiego, która wygłosiła referat *Ludzie Medyki w pisarstwie Tymona Terleckiego*.

W dalszej kolejności uczestnicy konferencji obradowali w siedmiu sekcjach: **Staropolskie i oświeceniowe konfesje** (sekcja pierwsza); **Problemy pogranicza. Kul-**

turowe, narodowe i stanowe tożsamości (sekcja druga); **Pomiędzy Jastrzębnikami a Dubieckiem** (sekcja trzecia); **Fredrowie – Podkarpaccy Cyncynaci – „Pokolenie kłęski”** (sekcja czwarta); **Kresy Podkarpacia** (sekcja piąta); **Główne problemy Pogranicza** (sekcja szósta); **Przemysł i Bieszczady – poetycko-reporterskie** (sekcja siódma).

Konferencji towarzyszyła wycieczka zaznajamiająca jej uczestników z etniczno-kulturowymi – wybranymi – atrakcjami Podkarpacia. Zwiedzili oni kościół pw. Wszystkich Świętych we wsi Blizne – gotycką, drewnianą świątynię z połowy XV wieku, kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Haczowie – największy gotycki drewniany kościół w Europie i jedna z najstarszych konstrukcji zrębowej w Polsce, cerkiew Przemienienia Pańskiego w Czerteżu – drewnianą greckokatolicką świątynię bojkowską, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku – największy skansen w Polsce, jedno z najpiękniejszych muzeów na wolnym powietrzu w Europie oraz perłę architektury renesansowej – zamek w Krasiczynie.

Fot. E. Karlik, M. Nalepa, T. Bielański

Okładkę książki *Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków* zaprojektował Marcin Szklarczyk, Wydawnictwo Naukowe Tygiel



Uczestnicy konferencji REEP Jelgava, Łotwa, 2018

MARIA
CYRANKOWSKA

KONFERENCJA NA TEMAT WSPÓŁCZESNEGO SZKOLNICTWA

11 Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Rural Environment. Education. Personality” odbyła się w dniach 11 i 12 maja 2018 na Uniwersytecie Przyrodniczym w Jelgawie (Łotwa). Uczestniczyli w niej przedstawiciele wyższych uczelni z 11 krajów, a w publikacji zaprezentowało się 88 autorów. Uniwersytet Rzeszowski reprezentowali nauczyciele akademicy z Wydziału Biologiczno-Rolniczego: prof. dr hab. **Joanna Kostecka** i mgr **Maria Cyrankowska**, których wystąpienie na sesji plenarnej dotyczyło artykułu *Assessment of Selected Opinions of Agriculture Students of Rzeszow University in Poland, in the Context of Education for Sustainable Development in Rural Areas*. Współautorką artykułu była również dr **Agnieszka Podolak**.

Celem konferencji była wymiana poglądów na temat bieżących wyzwań współczesnego szkolnictwa, znalezienie rozwiązań trudnych sytuacji oraz dyskusja dotycząca trendów w szkołach i uniwersytetach w odniesieniu do edukacji zawodowej, zdobywania kompetencji, a także dbałości o jakość życia.

Konferencja była okazją do wielu ciekawych spotkań, interesujących rozmów i kontaktów zawodowych, które mają szansę zaowocować naukową współpracą.



Prof. dr hab. Joanna Kostecka i mgr Maria Cyrankowska podczas wystąpienia na sesji plenarnej

BARTŁOMIEJ
K. KRZYCH

KONFERENCJA NAUKOWA „OSOBLIWOŚĆ I TRANSCENDENS. GRANICE BYTU I POZNANIA”

Dyskusyjne Koło Filozoficzne „Eudaimonia” (działające przy Instytucie Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego) we współpracy z czasopiśmie interdyscyplinarnym „Amor Fati” oraz Instytutem Filozofii UR zorganizowało konferencję naukową pt. „Osobliwość i Transcendens. Granice bytu i poznania”. Odbyła się ona w dniach 11–12 maja br. w sali Senatu. W konferencji wzięło udział 25 prelegentów z 13 ośrodków naukowych (reprezentanci 12 polskich uniwersytetów oraz jedna osoba z Rosji). Referaty wygłaszano w języku polskim lub w przypadku jednego wystąpienia – w języku angielskim.

Patronatu honorowego konferencji udzielił prof. dr hab. Sylwester Czopek – rektor UR, w którego imieniu oficjalnego otwarcia dokonał dr hab. Grzegorz Ślusarz, prof. UR – prorektor ds. finansów i organizacji.

Motywy przewodnim konferencji były pojęcia *osobliwości* i *transcendencji*, obecne i żywo dyskutowane nie tylko w filozofii (np. teoria transcendentaliów czy kwestia dostępu epistemologicznego do rzeczywistości), ale i w nauce (np. osobliwość kosmologiczna lub osobliwość technologiczna). Rozumiane w szerokim sensie pojęcia te wskazują na te momenty poznawcze, w których załamuje się ludzka wiedza, zaś możliwości intelektualne i badawcze człowieka napotyka ją na swe granice. Stąd też mottem konferencji były słowa zaczerpnięte z jednej z książek N. Hartmanna, słynnego XX-wiecznego filozofa: „To, w co wierzyli metafizycy, nie jest prawdą, mianowicie: tylko świat bez znaczenia jest światem znaczącym dla bytu takiego jak człowiek. Świat, który byłby pełen znaczenia, czyniłby człowieka i jego zdolność rozumienia zbędnymi”. Przedstawione przez uczestników ujęcia podejmowały więc kwestie granic poznania, a zarazem irracjonalnych resztek w bycie, tego co niezwykle i niepojmowalne, jak też wszelkich fenomenów przekraczających codzienność i rutynę, poczawszy od metafizyki i teodycei, poprzez obrzędy i rytuały religijne, na dalekich i prymitywnych kulturach, snach i transhumanizmie skończywszy.

Zgłoszone przez uczestników wystąpienia, ze względu na ich tematykę, zostały podzielone na następujące komplementarne i uzupełniające się sekcje tematyczne: w pierwszym dniu – „Quod est definiendum”, „Symbol i rytuał”, „W świetle średniowiecza i religii”, „Filozofia Boga”, „Ku i z nicości i negacji”, „Pogranicza”; w drugim dniu – „Fundamenty”, „Cosmos: ku pamięci Stephena Hawkinga”, „Pośród literatury i osobistości”, „Transhumanizm” oraz „Varia”. Należy zwrócić uwagę, że w niektórych sekcjach referaty pracowników naukowych, w tym profesorów, wygłaszane były obok referatów doktorantów, co owocowało długimi dyskusjami. Wspomniane wyżej panele prowadzili: mgr **Anastazja Cheiz** (UR), mgr **Natalia Witkowska** (US), mgr **Kamil Wieczorek** (*Amor Fati*) oraz lic. **Bartłomiej K. Krzych** (UR).

Podczas konferencji umysły ścisłe i konkretne konfrontowały się z umysłami religijnymi i wrażliwymi na emocje. Wielu uczestników nawiązało w Rzeszowie nowe kontakty, które z pewnością zaowocują naukowo w przyszłości. Niewątpliwie swobodnej i nie raz zaognionej wymianie poglądów sprzyjała przyjęta formuła rozplanowania wystąpień: wszystkie następujące po sobie sekcje tematyczne miały charakter plenarny i nie były rozbijane na równoległe prowadzone panele, tak więc wszyscy uczestnicy konferencji mieli możliwość wysłuchania pozostałych referatów i wzięcia udziału w dyskusjach zamykających każdą sesję.

W czasie konferencji odbył się również konkurs na najlepsze wystąpienia dla studentów i doktorantów, w którym brali udział uczestnicy spoza podmiotów współorganizujących konferencję. Wśród 12 pretendentów zwycięzcami okazali się: 1 miejsce – mgr **Łukasz Tomanek** (UŚ) za referat *Ratio Anselmi i jej krytyka w komentarzu Roberta Holcota do Sentencji Piotra Lombarda*; 2 miejsce – mgr **Mateusz Marczewski** (SWPS) za referat *Granice wyobrażenia. Poznanie rzeczywistości jako przekraczanie siebie*; 3 miejsce – mgr **Sabina Kowalczyk** (UWM) za referat *Możliwości interpretacyjne snów w świetle staropolskich traktatów Stanisława Poklateckiego, Fabiana Birkowskiego i Stanisława Samuela Szemiota*. Laureaci otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody, w tym książki sponsorowane przez Copernicus Center Press. Referaty

oceniali profesorowie z Instytutu Filozofii UR: dr hab. **Przemysław Paczkowski**, prof. UR – dyrektor Instytutu Filozofii UR oraz dr hab. **Artur Mordka**, prof. UR.

Owoce konferencji będzie recenzowana monografia naukowa wydana w ramach Biblioteki „Amor Fati”. Podczas zamknięcia ogłoszono temat kolejnej konferencji: „PsychoTech. Umysł – technologia – filozofia”, która będzie zorganizowana na Uniwersytecie Rzeszowskim

20 października 2018 roku. Szczegółowe informacje o konferencji „Osobliwość i Transcendens” (w tym skład rady naukowej, program, galeria zdjęć i pozostałe relacje) znajdują się na dedykowanej stronie internetowej:

<http://www.amorfati-journal.com/konferencje/organizacja/osobliwosc-i-transcendens/>

GRZEGORZ
BIELEC

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE SOCJOLOGÓW SPORTU

Już po raz 15 odbyła się Międzynarodowa Konferencja Europejskiego Stowarzyszenia Socjologów Sportu (EASS). Tym razem zorganizowano ją w Bordeaux, we Francji, w dniach 23–26 maja 2018 roku, a uczestniczyło w niej 150 osób. Gospodarzem był Wydział Sportu Uniwersytetu Bordeaux. Podobnie jak przed rokiem, Uniwersytet Rzeszowski i Polskę reprezentowali nauczyciele akademicy Wydziału Wychowania Fizycznego: prof. dr hab. Wojciech J. Cynarski oraz dr Grzegorz Bielec. Prof. Cynarski jako członek komitetu naukowego konferencji poprowadził sesję specjalną IMACSSS nt. sportów i sztuk walki. W sesji tej wzięli udział reprezentanci instytucji naukowych m.in. z Chin, Japonii, Francji, Belgii, Holandii i Turcji. Prof. Cynarski przedstawił referat „In-

novation vs. Tradition in development of martial arts: examples from jujutsu schools active nowadays in Poland. Z kolei dr Bielec zreferował artykuł: „Development of the Polish Gymnastics Association during various periods of Polish history”. Obydwie prezentacje zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem i wywołały merytoryczną dyskusję uczestników sesji.

W drugim dniu obrad odbyło się walne zebranie członków EASS. Prof. Cynarski z racji tego że przez dwie kadencje pełnił funkcję członka Zarządu EASS odpowiedzialnego za kraje Europy Wschodniej, nie mógł już kandydować. Odebrał od przewodniczącego EASS prof. Siegfrieda Nagela oficjalne podziękowanie.

Fot. Archiwum WWF



Pamiątkowe zdjęcie z konferencji



Dr Grzegorz Bielec

O WPŁYWIE SMARTFONU NA KRĘGOSŁUP

W związku z ciągłym rozwojem technologii ludzie mają dostęp do przedmiotów i urządzeń, o których przeszłe pokolenia mogły tylko pomarzyć. Wielu z nich nie wyobraża sobie życia bez telefonu komórkowego czy też smartfona. Większość posiadaczy danych urządzeń uważa, iż są one niezbędne do codziennej egzystencji. Można przekonać się o tym, wybierając się przykładowo do sklepu na zakupy czy też na spacer. Podczas takich wyjść napotyka się zazwyczaj wiele osób z głowami zanurzonymi w przeróżnych urządzeniach mobilnych.

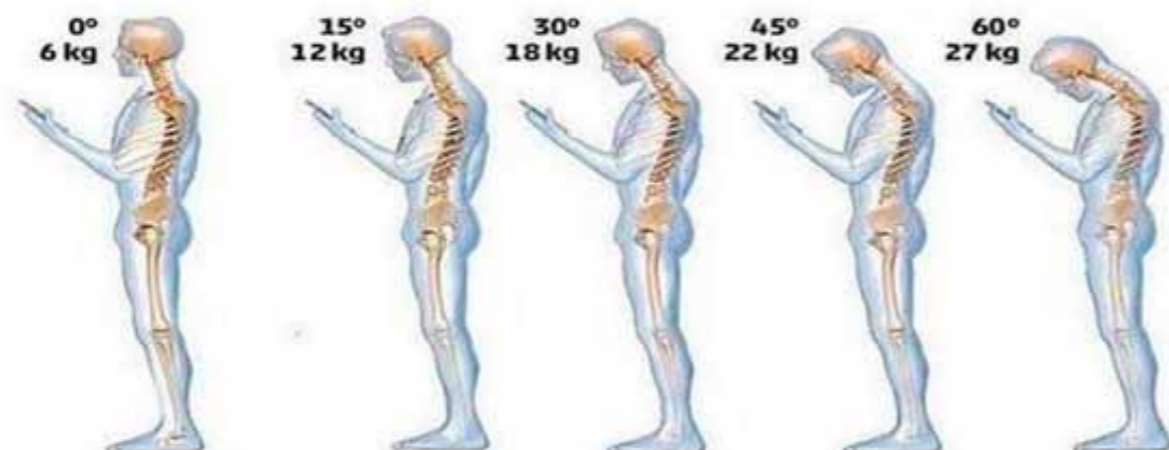
Studiując fizjoterapię oraz posiadając wiedzę z zakresu anatomii oraz biomechaniki, człowiek patrzy na świat nieco "inaczej". Często spotykanym „zбочzeniem” występującym u fizjoterapeutów jest obserwacja i analiza ludzi pod kątem wad postawy. Mając na uwadze wszechobecnie panujący trend korzystania przez ludzi z telefonów i smartfonów oraz coraz powszechniejsze występowanie wad postawy, które można już zaliczyć do grona chorób cywilizacyjnych, należy zadać sobie pytanie: czy ciągłe korzystanie z urządzeń mobilnych ma negatywny wpływ na kondycję naszego kręgosłupa? W dalszej części postaram się omówić szerzej daną kwestię.

Smartfony stały się integralną częścią naszej codzienności, będąc nieodzownym elementem życia zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Według statystyk korzystanie z tego typu urządzeń (przeglądanie internetu, czytanie oraz pisanie wiadomości) zajmuje przeciętnie **ponad 3 godziny dziennie**. Niepokojące może być to, że

z roku na rok wydłuża się czas spędzony ze smartfonem w rękę. Zastanawialiście się kiedyś nad tym, ile średnio czasu dziennie poświęcacie danym urządzeniom oraz jakie może mieć to skutki dla waszej postawy?

Zależność pomiędzy urządzeniem mobilnym a wadami postawy niestety istnieje. Niewłaściwe korzystanie ze smartfonów może wpływać negatywnie na kondycję oraz stan kręgosłupa. Ciągłe pochylanie głowy do przodu działa niekorzystnie na układ mięśniowo-szkieletowy, powodując nadmierne obciążenie odcinka szyjnego kręgosłupa, co po dłuższym czasie prowadzi najczęściej do zaburzeń posturalnych. Może to spowodować, że w przeciągu kilkunastu lat nasz wygląd będzie przypominał dzwonnika z Notre Dame – Quasimodo.

Warto zaznaczyć, iż głowa dorosłego człowieka jest stosunkowo ciężka, gdyż waży około 5 kg. Gdy trzymamy ją prosto, naciskamy na kręgosłup pionowo, do czego jest przystosowany. Pochylenie głowy ku przodowi powoduje, że jej ciężar przeniesiony jest w znacznej mierze na odcinek szyjny kręgosłupa. Podczas korzystania z urządzenia mobilnego ludzie zazwyczaj nie zwraca-



ją uwagi na prawidłowe ustawienie, przez co ich głowa wysunięta jest do przodu. Taki układ ciała wywołuje ogromny nacisk na kręgosłup. W zależności od kąta nachylenia ciężar, jaki odpowiada sile wywieranej na głowę dorosłego człowieka, wynosi od **12 do nawet 27 kg**. Można powiedzieć, iż **pochylając głowę nad smartfonem, siła, z jaką nasza głowa ciąży na kręgosłup, jest identyczna, jak gdyby głowa ważyła aż 27 kg!** Obciążenie to można porównać do dźwigania na głowie 8-letniego dziecka. Warto również podkreślić, że przy minimalnym pochyleniu – około 15 stopni nacisk na odcinek szyjny kręgosłupa jest **ponad dwukrotnie większy** niż w pozycji neutralnej, czyli z wyprostowaną szyją. Do wyżej podanych wniosków doszedł dr Kenneth Hansraj – chirurg specjalizujący się w operacjach kręgosłupa, który uzyskał je przy pomocy komputerowego modelu ludzkiego kręgosłupa.

Największym problemem dotyczącym używania smartfonów jest to, iż korzystanie z nich wymusza najczęściej złą pozycję ciała. Z uwagi na fakt, iż ekran i przyciski znajdują się na tej samej płaszczyźnie, wiele osób automatycznie trzyma telefon na wysokości brzucha, przez co mocno pochyla głowę do przodu, aby móc przeczytać tekst znajdujący się na wyświetlaczu. Jest to postawa, podczas której kręgosłup narażony jest na duże napięcia przez wiele godzin!

Częstym skutkiem braku utrzymania właściwej pozycji głowy jest występowanie bólu szyi, który pojawia się m.in. przy dłuższym korzystaniu z telefonu. Wynika to głównie z tego, iż podczas pochylania głowy do przodu jej ciężar nie jest przenoszony przez szkielet, ale przez mięśnie prostujące w odcinku szyjnym, które podlegają stałemu napięciu przez długi czas, co powoduje zarówno ich przykurcz, jak i napięcie. Tymczasem mięśnie szyi położone z przodu zaczynają powoli słabnąć i zanikać. Cały ten proces może skutkować nasileniem zmian przeciążeniowych oraz powstaniem zmian zwyrodnieniowych.

Można powiedzieć, że dłuższe utrzymywanie takiej postawy powoduje, iż człowiek nie jest w stanie przyjąć dobrej sylwetki, ponieważ nie pozwalają mu na to mięśnie, które są rozciągnięte lub skrócone. Ta zamiana napięć oddziałuje na układ kostny, w którym dochodzi do przeciążeń i zwyrodnień.

Jeśli nie usuniemy wczesnych zmian dotyczących tylko tkanek miękkich – mięśni, powięzi, ścięgien, zmiany te utrwala się wówczas w kośćcu i będą już nie do odwrócenia. Z tego typu zmian powstają wady postawy, tj. okrągłe plecy, wdowi garb czy też asymetryczne ustawienie miednicy.

Przykładowo, wada znana jako tzw. wdowi garb, cechująca się pogłębioną kifozą piersiową oraz wysuniętą do przodu głową, jeszcze kilkadziesiąt lat temu dotyczyła głównie osób starszych, podczas gdy w dzisiejszych czasach coraz częściej dotyka ona młodych ludzi. Jedną z przyczyn może być m.in. brak właściwej sylwetki w momencie korzystania z urządzeń mobilnych. Jest to bardzo powszechny i narastający problem występujący

w szczególności wśród osób młodych. Dlatego bardzo ważne jest to, aby przeciwdziałać temu niepokojącemu zjawisku, w głównej mierze poprzez uświadamianie młodym ludziom negatywnych konsekwencji oraz naukę prawidłowego ustawienia głowy.

Utrzymywanie przez dłuższy czas skulonej pozycji, którą przybierają użytkownicy smartfonów, może powodować m.in. bóle karku, głowy, napięcia i sztywności w okolicy karku, skrzywienia kręgosłupa, mrowienia lub drętwienia dłoni i palców, a także bóle łokci i nadgarstków.

W dzisiejszych czasach bardzo trudno jest ograniczyć korzystanie z urządzeń mobilnych, a co dopiero przestać z nich korzystać. Dlatego ważne jest, aby świadomie i z rozsądkiem nauczyć się ich obsługi. Należałoby zatem podjąć odpowiednie kroki, dzięki którym użytkowanie stanie się bezpieczniejsze. Co zatem zrobić, aby prawidłowo korzystać z telefonu? Oczywiście najlepiej byłoby ograniczyć z nim styczność. Podkreślić trzeba jednak to, że najważniejsza w tym wszystkim jest przede wszystkim samodyscyplina. Należy pilnować się i zwracać uwagę na to, aby **trzymać głowę pionowo**. Niekoniecznie trzeba trzymać smartfon na **wysokości oczu**, choć to oczywiście **zmniejsza obciążenie odcinka szyjnego**. W zupełności wystarczy **zerkać w dół**, nie pochylając wyraźnie głowy do przodu. Prawidłowa pozycja głowy przedstawiona została na poniższym obrazku.

Warto również stosować przerwy, aby nieco rozruszać nadwyrężone grupy mięśni. Rozciąganie oraz ruch pozwolą uniknąć przedłużonego skurczu mięśni i dadzą im odpocząć.

Podczas korzystania z urządzenia można zadbać także o **właściwe podparcie** dla łokci i ramion w celu odciążenia mięśni rąk i zminimalizowania przeciążeń. Można użyć do tego biurka czy też własnych kolan.

Pomocne mogą okazać się również ćwiczenia, które pozwolą utrzymać i zachować prawidłową postawę ciała. Należą do nich m.in.:

- skłony głowy ku tyłowi,
- wzmacnianie mięśni karku,
- rozciąganie mięśni ściany przedniej klatki piersiowej,
- ćwiczenia oddechowe.

Podsumowując, to w jakiej kondycji jest czy też będzie nasz kręgosłup, zależy w głównej mierze od nas samych. Przybieranie złej postawy podczas korzystania ze smartfonów czy innych urządzeń mobilnych będzie rzutowało na stan naszego kręgosłupa. Ważne jest zatem poznanie skutków niewłaściwego użytkowania smartfonów. Dany artykuł ma na celu przede wszystkim wzbudzić u czytelnika refleksję nad tym, jaką postawę przybiera podczas codziennego korzystania z wyżej wymienionych przedmiotów oraz jakie mogą być konsekwencje takiego postępowania.

* Agnieszka Marzec i Kinga Czerwińska są studentkami Wydziału Medycznego UR

REINHARD KAISER- -MÜHLECKER W BIBLIOTECE AUSTRIACKIEJ

20 marca br. Biblioteka Austriacka w Instytucie Filologii Germańskiej UR gościła Reinharda Kaisera-Mühleckera, jednego z utalentowanych i poczytnych austriackich pisarzy młodego pokolenia, którego twórczość została uhonorowana już piętnastoma ważnymi nagrodami i wyróżnieniami. Nasz gość jest – do tej pory – autorem sześciu powieści, jednego opowiadania i jednej sztuki scenicznej.

W czasie spotkania i rozmowy z licznie zgromadzoną publicznością autor wyjawiał garść tajemnic ze swojego warsztatu pisarskiego. Pracując nad powieścią, robi to niezwykle systematycznie – tworzy codziennie, za wyjątkiem niedziel, pisząc w podobnym rytmie. Reinhard Kaiser-Mühlecker jest zawodowym pisarzem. Jego przygoda z tą działalnością twórczą rozpoczęła się prozaicznie – od bycia czytelnikiem. Z tego punktu droga do samodzielnego tworzenia literatury była już krótka. Zaczął od pisania wierszy, jednak dość szybko przekonał się, że lepiej odnajduje się w prozie, bo nad powieścią można pracować długo, cały czas snując dalsze rozwiązania nad treścią przelewanej na papier historii.

Za najbardziej znaczącą i wartościową wśród swych nagród pisarz uważa tę pierwszą, *Literaturpreis der Jürgen Ponto-Stiftung* (2007). Co ciekawe, została przyznana za manuskrypt powieści jeszcze nieopublikowanej, ale dopie-

ro przyjętej przez wydawnictwo do druku (*Der lange Gang über die Stationen*). Nagroda była niejako potwierdzeniem słuszności takiego, a nie innego pomysłu na życie tego wówczas bardzo młodego człowieka. Ale oczywiście cieszy się ze wszystkich pozostałych czternastu wyróżnień.

Pomysły i inspiracje do tworzenia swych powieści czerpie z otaczającej go rzeczywistości. Opisuje zmiany zachodzące w świecie, to co działo się w ostatnich dziesięcioleciach, ale także współczesność. W centrum uwagi nadal znajdują się historie przydarzające się ludziom – przede wszystkim relacje pomiędzy kobietą i mężczyzną.

Przesłaniem powieści Reinharda Kaisera-Mühleckera jest przede wszystkim teza, że należy dowartościować człowieka i okolicę, która jest jego miejscem na ziemi. Obojętnie, czy jest to małe miasteczko we wschodniej Polsce, czy wielka metropolia – oba miejsca są dla niego tak samo ważne. Zdaniem autora właśnie ta różnorodność stanowi o bogactwie świata. Zadanie pisarza upatruje on także m.in. w przybliżeniu czytelnikowi nowych, nieznanych mu miejsc.

Na pytanie, czego życzyć utalentowanemu, osiągnięciem sukcesy prozaikowi, rozmówca odpowiedział, że chciałby móc w dalszym ciągu zarabiać na życie jedynie poprzez tworzenie powieści. Życzyłby sobie także mieć dużo czasu na swoją pracę. I wiernych czytelników ceniących literaturę.

Fot. Archiwum Biblioteki Austriackiej UR



ZBIGNIEW
SARNA

MEDALE REPREZENTANTEK UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

W dniach 21–22 kwietnia br. Poznań był areną Akademickich Mistrzostw Polski w Pływaniu. Ta największa sportowa rywalizacja reprezentantów polskich wyższych uczelni zgromadziła na starcie 932 zawodników i zawodniczek z 75 uczelni. Wśród startujących byli medaliści mistrzostw Polski i Europy. W Poznaniu doskonale spisały się pływaczki z Uniwersytetu Rzeszowskiego. **Katarzyna Górniak** (I SUM WF) została akademicką mistrzynią Polski na 100 m stylem grzbietowym i wice-mistrzynią Polski na 50 m stylem grzbietowym w kategorii open, zdobywając jednocześnie dwa złote medale na tych dystansach w grupie uniwersytety. Dwa srebrne medale (w kategorii uniwersytety) na 50 i 100 m stylem grzbietowym zdobyła **Aleksandra Niemiec** (I WF). Bardzo niewiele zabrakło też do medali sztafetom kobiet i mężczyzn na dystansie 4 x 50 m stylem zmiennym, które uplasowały się na 4 miejscu wśród uniwersyteckich drużyn.

Należy tutaj dodać, że największa konkurencja panowała właśnie w kategorii uniwersytetów, ponieważ startowały reprezentacje 17 uczelni. **W klasyfikacji medalowej Uniwersytet Rzeszowski uplasował się na 7 miejscu w Polsce, a Katarzyna Górniak została uznana za jedną z trzech najlepszych zawodniczek tych mistrzostw. Reprezentacja UR występowała w następującym składzie: kobiety – Katarzyna Górniak (I SUM WF), Aleksandra Niemiec (I WF), Anna Podraza (I Lekarski), Natalia Strzępka (I Dietetyka), Kinga Zdziobło (I WF); mężczyźni – Kacper Fara (II SUM WF zaoczny), Mateusz Jaskier (III WF), Kacper Ciepela, Bartosz Kowalik, Michał Wieczorek (wszyscy I SUM WF zaoczny).**

Trenerem i opiekunem reprezentacji UR był mgr **Zbigniew Sarna**.

22 maja br. JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego spotkał się z uczestnikami AMP i nauczycielami akademickimi zaangażowanymi w przygotowanie drużyny.

Fot. J. Zydroń



MACIEJ
BROŻYNA
ŁUKASZ
GODEK

V UNIWERSYTECKI STUDENCKI RAJD PIESZY – BIESZCZADY 2018

W dniach 18–20 maja br. po raz piąty odbył się studencki rajd pieszy, którego pomysłodawcami w 2013 r. byli: prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz znany lekarz, podróżnik, twórca Ogólnopolskiego Spotkania Obieżyświatów Trampów i Turystów prof. dr hab. Andrzej Urbanik – reprezentujący Wydział Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego. Organizatorami imprezy od lat są pracownicy Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego – Maciej Brożyna i Łukasz Godek.

Inicjatorzy wydarzenia wrócili do tradycji i zwyczajów studenckich z lat siedemdziesiątych ub. wieku, kiedy studenckie rajdy piesze cieszyły się niezwykłym zainteresowaniem i gromadziły setki uczestników. Wówczas nie było miejsca na komercję i wykwinne posiłki podawane i przygotowywane w hotelach. Nie brakowało natomiast muzyki, śpiewu, tańców i dobrego, prostego jedzenia, które należało sobie samemu przygotować.

W ubiegłych latach rzeszowski rajd organizowano „w zimną Zośkę”. W tym roku odbył się tydzień później, co mimo niepewnych zapowiedzi zaowocowało słońcem i pięknymi widokami. Nasze „Święto gór” bardzo się udało, dzięki „Bieszczadzkiemu Aniołom”, które czuwały nad nami. W rajdzie wzięło udział 110 osób, w tym stu-

denci i pracownicy z 10 wydziałów Uniwersytetu Rzeszowskiego wraz z wolontariuszami i studentami z Biura Osób Niepełnosprawnych. Rajd stał się bardzo popularny, lista uczestników została zamknięta po trzech dniach od rozpoczęcia rekrutacji. Jak każda tradycja, studenci wędrowali trzema trasami, o różnym stopniu trudności. Oprócz pieszych wędrówek uczestnicy rajdu mieli okazję skorzystać z innych atrakcji zapewnionych przez organizatorów. Należy do nich zaliczyć koncert rzeszowskiego zespołu muzycznego „Blues Players”. W przerwach każdy turysta mógł skosztować prawdziwej grochówki bieszczadzkiej oraz kiełbasy, którą należało sobie upiec nad ogniskiem. Impreza odbyła się na terenie Piotrowej Polany w Wetlinie, u Niedźwiedzia i jego syna Tomka z rodu Ostrowskich, którym składamy serdeczne podziękowania.

Dziękujemy serdecznie rektorowi UR prof. dr hab. Sylwestrowi Czopkowi oraz pełnomocnikowi rektora ds. osób niepełnosprawnych dr Iwonie Tabaczek-Bejster, którzy wsparli organizację rajdu finansowo. Serdecznie dziękujemy naszym przewodnikom, którzy fachowo, bezpiecznie i profesjonalnie poprowadzili nas przez bieszczadzkie szlaki.

Fot. Organizatorzy rajdu

AGATA
WIDLARZ

KRAKOWSKIE DNI INTEGRACJI

W dniach od 16 do 20 kwietnia 2018 roku w Krakowie odbywały się XI Dni Integracji skierowane do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności, wolontariuszy oraz pracowników biur ds. osób niepełnosprawnych z wszystkich uczelni w Polsce.

Naszą uczelnię reprezentowali studenci i wolontariusze Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy brali udział w konferencji naukowej „Odpowiedzialne wsparcie a zrównoważony rozwój” i warsztatach „Rekrutacja przez social media” oraz „Migając, przełamujemy bariery”.

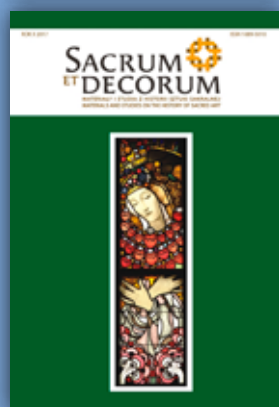
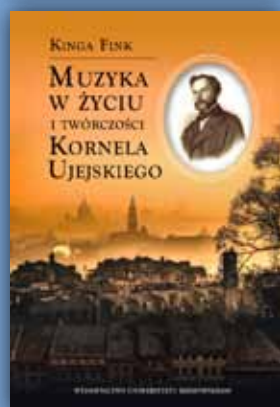
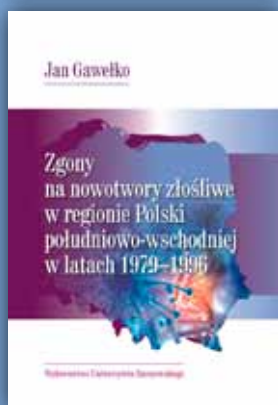
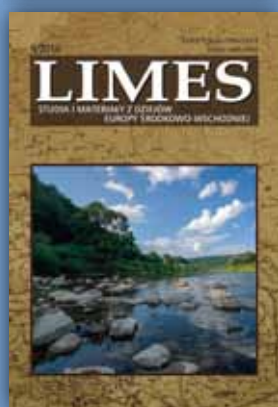
Oprócz dawki wiedzy, którą zdobyliśmy podczas wyjazdu, znaleźliśmy też czas na spacer po krakowskim Rynku i wawelskim kompleksie. Wydarzenia zaproponowane przez organizatorów bardzo się nam podobały i dużo nauczyły. Z niecierpliwością wyczekujemy kolejnej edycji krakowskich Dni Integracji, które odbędą się za rok.

Fot. Archiwum BON UR



Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone. ISSN 1642-6797 Druk: ZIMOWIT Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, dr Dariusz J. Majkowski Fot. na okładce: archiwum UR, nakład: 800 szt.

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>